

REFORMA
2017

SZKOLNI Przyjaciele

Podręcznik
klasa 3 część 2



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

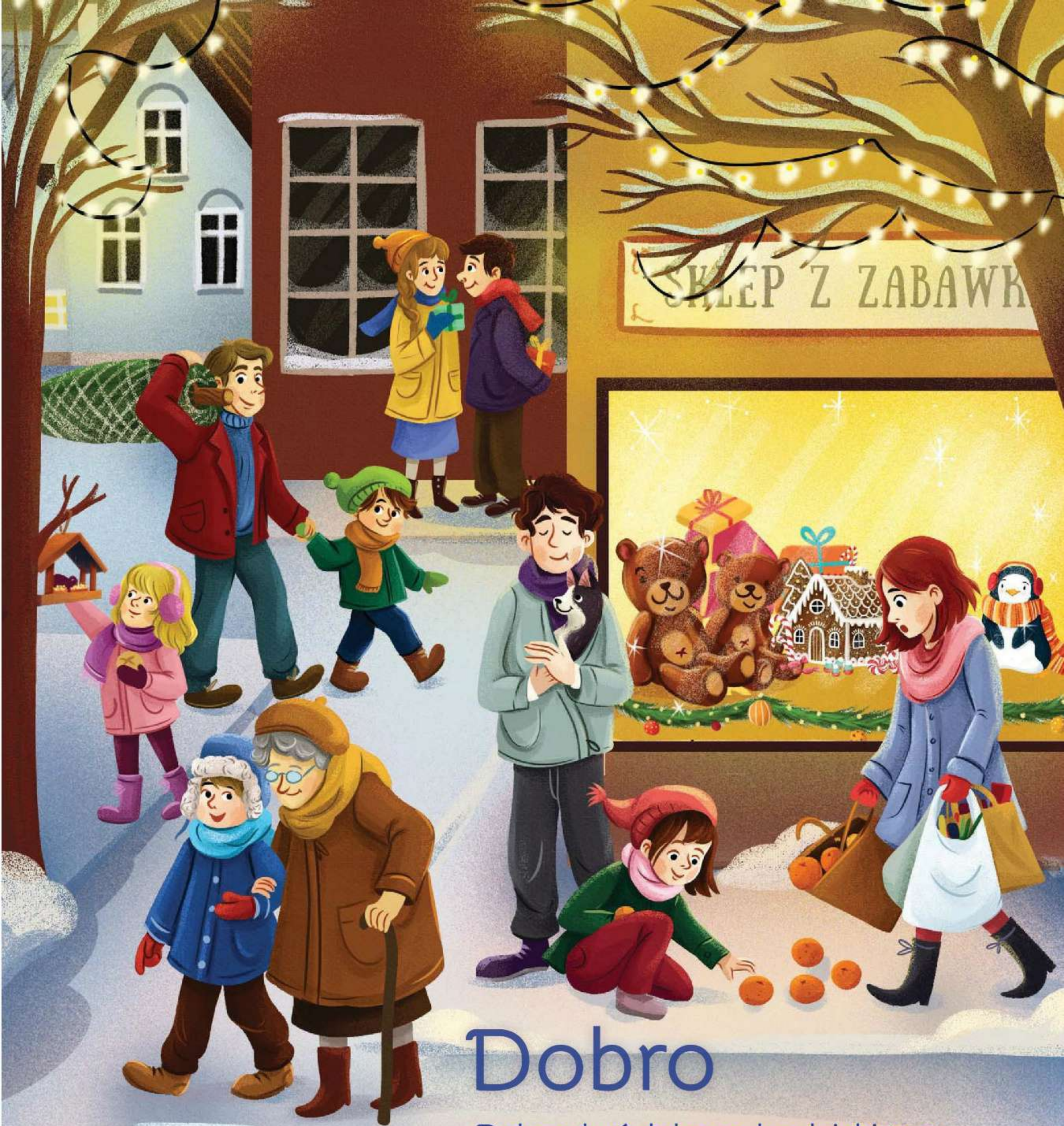
Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest bezczelnie marnowany dla pieniędzy.

Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.



Dobro

Dobrze być dobrym, bo dzięki temu
– to znaczy dobru innych i memu –
dobrze się żyje i mnie, i bratu,
dobrze się żyje całemu światu.

Agnieszka Frączek



Początek listopada to szczególny czas. Wszyscy są zadumani, zdają się poruszać wolniej. Nawet mama, która zawsze się spieszy. Dziś zastałem ją opatuloną w koc na tarasie. Patrzyła w dal. W jej dłoniach coś błysnęło. Poznałem. Broszka, którą babcia Jadzia miała na ostatnim wspólnym przyjęciu w ogrodzie. Teraz nosi ją mama, bo babci już z nami nie ma. Objąłem mamę, a ona zapytała, czy posiedzę z nią przez chwilę w ogrodzie pamięci.

Rzeczownik w parze z przymiotnikiem

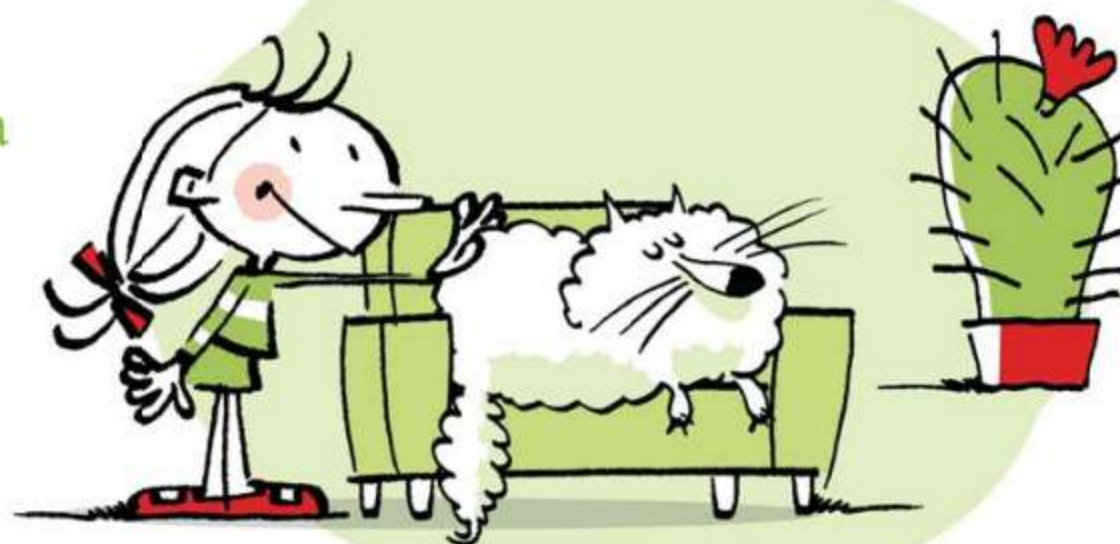
Rzeczowniki to nazwy osób, zwierząt, roślin, rzeczy, zjawisk i uczuć.

Przymiotniki to nazwy cech osób, zwierząt, roślin, rzeczy, zjawisk i uczuć.

Są określeniami rzeczowników.

kto? **dziewczynka**
jaka? **troskliwa**

co? **kot**
jaki? **puszysty**



co? **kwiat**
jaki? **czerwony**

co? **kanapa**
jaka? **zielona**

Liczby

pojedyncza
miłe wspomnienie
stary list

mnoga
miłe wspomnienia
stare listy

Stopniowanie przymiotników



stary
dobry

stopień równy

starszy
lepszy

stopień wyższy

najstarszy
najlepszy

stopień
najwyższy

Niektóre przymiotniki się nie stopniują, np. **blaszany**, **pusty**, **polski**.

- 1 Jakie święto przypada na początku listopada? Jak je obchodzimy?
- 2 Przeczytaj tekst z pamiętnika. Jakie wydarzenie opisuje chłopiec?
- 3 Opowiedz o przedmiotach znajdujących się na ilustracji. Powiedz, w jaki sposób pielęgnuje się wspomnienia w twojej rodzinie.
- 4 Odszukaj w pierwszym zdaniu pamiętnika przymiotnik. Określ jego liczbę.
- 5 Zapisz w zeszycie przymiotniki **ciekawa**, **miły** w liczbie mnogiej oraz w formach stopnia wyższego i najwyższego.

Słowa odlatują jak ptaki (fragment książki *Dziewczynka z parku*)

Mama nie zapytała, dlaczego Andzia tak późno wróciła ze szkoły. Pewnie nie wiedziała, że jest późno, bo znowu leżała pod kocem w kratę. Wstała dopiero wtedy, kiedy na dole zaskrzypiały drzwi.

– Jesteś głodna? – zapytała, stawiając na gazie mały garnek z zupą.

To nie było pytanie do Andzi, tylko do zasłonki w maki. I do garnka, a także do bazylii, która zieleniła się na kuchennym parapecie.

Andzia nie lubi odpowiadać na takie pytania.

– Co w szkole?

Tym razem wzrok mamy zatrzymał się na niej. Jej oczy były lekko zaczerwienione i spuchnięte.

– Dobrze – odrzekła Andzia.

Nigdy nie wiedziała, co należy odpowiedzieć.

Od czasu jak zostały same, wszystko się zmieniło. Słowo „dobrze” też się zmieniło. Nie oznaczało już tego co dawniej. Było trochę jak przeciwbólowa tabletka, a trochę jak czekoladka.

Mama zawsze lubiła czekoladki.

– Dostałaś jakąś ocenę? – Przed Andzią stanął talerz zupy.

– Czwórkę z polskiego – odpowiedziała, zanim zaczęła jeść.

Ostatnio często myślała o tym, że tata, gdy umierał, musiał zabrać ze sobą większość słów. Kiedyś tak łatwo rozmawiało się o różnych sprawach. A teraz mama wciąż milczy i szuka potrzebnego wyrazu.

Coś równie złego stało się z ich wspólnym śmiechem. Też umarł razem z tatą.

– Jak chcesz, zagramy w chińczyka.

Mama spojrzała na Andzię z małym przestraszonym, że zechce grać.

– Może innym razem – odpowiedziała poważnie. – Muszę odrobić lekcje na jutro.

– Jutro jest sobota.

– To na poniedziałek – odparła Andzia. A mama, choć tylko pokiwała głową, natychmiast się uspokoiła, jakby właśnie pozbyła się jakiegoś kłopotu.

W pokoju Andzi był porządek. Porządek miał cieszyć mamę, ale nie cieszył. Martwił i ją, i Andzię, bo kiedy wszystko leży równo na swoim miejscu, to bardziej się sprząta w swoim pokoju, niż się w nim mieszka.

Po pogrzebie taty babcia powiedziała, że trzeba cierpliwie poczekać, a wszystko wróci do normy. Andzia nie rozumiała zbyt dobrze, co to znaczy, więc sprawdziła w słowniku. Ta norma, na którą miały z mamą poczekać, była jakąś ustaloną, ogólnie przyjętą zasadą.

Widocznie babcia się pomyliła – pomyślała wtedy Andzia. – Ani jej, ani mamie nie była potrzebna żadna zasada, tylko tata. Nie musiałby wstawać z łóżka czy chodzić do pracy. Przecież obie z mamą dobrze sobie radziły, gdy chorował.

Andzia patrzy na zdjęcia z tatą i ma do niego żal, że się do niej uśmiecha tylko ze ściany.

– Powinieneś tu być i zrobić coś takiego, żeby mama też zaczęła się uśmiechać – wyszeptała Andzia. A potem rozłożyła książki i usiadła do lekcji.



- 1 Posłuchaj fragmentu lektury. Jaka atmosfera panowała w domu Andzi po śmierci taty?
- 2 Zastanów się, dlaczego po odejściu taty mamie i córce trudno było ze sobą rozmawiać i czego zabrakło w ich relacjach.
- 3 Pomyśl nad słowami babci. Spróbuj je wytłumaczyć.
- 4 Jak według ciebie można pomóc drugiej osobie w trudnych chwilach? Porozmawiajcie o tym w klasie.

Cukier puder na księżycu

[Wcześniej] mama pracowała w domu. Robiła piękne ilustracje do dziecięcych książek. Ale dawniej często wychodziła do miasta czy na pocztę. Andzia lubiła powroty mamy. Zawsze tak ładnie wyglądała. Czasami bardzo elegancko, jak jakaś aktorka, która gra panią z banku. A innym razem, gdy zbierała włosy w rozczochraną kitkę, przypominała młodą dziewczynę. (...)

W kuchni czekał na Andzię list.

Niedługo wrócę. (...) Obiad gotowy. Zjemy go razem. A jeśli moja córeczka jest głodna, na stole – mała niespodzianka. Mama

Nawet gdyby Andzia nie była głodna, zjadłaby całą niespodziankę. Bo mama zrobiła te pyszne francuskie rożki z jabłkowym musem. Wyglądają identycznie jak tamte, dawne, o które kiedyś grali we troje w chińczyka. Kto wygrywał, dostawał o jednego rożka więcej. Mama uwielbiała zajmować ostatnie miejsce, bojąc się, że utyje. I ten głośny śmiech przy stole, gdy Andzia obrażała się na tatę, bo okropnie oszukiwał... (...)

Andzia zmrużyła powieki i delikatnie skosztowała ciasta. Było takie, jak być powinno. I choć przy stole panowała głucha cisza, nikt nie rzucał białą kostką po kolorowej planszy, to w kuchni pojaśniało. (...)

[Andzia] wyteńczyła wzrok i zamarła. A chwilę potem puściła się biegiem po lornetkę taty. Zajęła stanowisko obserwatora na wprost błyszczącego okna. I przez magiczne szkła lornetki spojrzała na tajemniczego przybysza.

To był on. Kowalik. Ulubiony ptak taty. Jedyny taki spryciarz, który potrafił maszerować po drzewie głową w dół. (...)

Na dźwięk otwieranych drzwi Andzia opuściła lornetkę (...). Mama dzisiaj wyglądała w połowie jak pani z banku, a w połowie jak wesoła dziewczyna. (...)

– Andziu – powiedziała mocnym głosem. – Dostałam pracę! Będę znowu ilustrować książki!

– Czy to znaczy, że na twoje biurko wróci wielki bałagan? – zapytała Andzia. Mama milczała, ale jej oczy odpowiadały, że tak. (...)

– I ja pierwsza zobaczę te rysunki? Jak wtedy? – Andzia zrobiła ruch głową, który oznaczał przeszłość.

– Jak wtedy. – Mama też wykonała taki sam ruch.

Potem usiadły naprzeciw siebie. Opowiedziały, co się zdarzyło każdej z nich. A opowiadając, patrzyły łakomie na ostatniego rożka, który przysypany cukrem pudrem wyglądał jak księżyc skąpany w śniegu.

Barbara Kosmowska (fragment książki *Dziewczynka z parku*)

Jesienna

Nie odjedziesz daleko
bo choćby nie wiem jak daleko
przez jakie drogi
pod jaki dach
ku jakim ogrodom
zawsze tu wrócisz gdy popatrzę
na ławkę pod kasztanem
na opustoszałą ławkę w świetle złotym

Czesław Janczarski





ks. Jan Twardowski

Nie tylko dawać (fragment)

*Koniec i bomba,
nie kochał – więc trąba.*

Tak przeczytała pewna dziewczynka w pamiątkowym albumie.

Co to znaczy kochać?

Pomyślała sobie, że kochać – to tylko dawać.

To znaczy troszczyć się o kogoś, martwić się, czy ukochanego brzuch czasem nie boli, smarować komuś bułki grubo masłem, zasłonić szalikiem klosz od lampy, żeby go światło nie raziło i żeby nie mrugał w chorobie, załatwić mu tysiące spraw tak szybko, że na jednej nodze, szyć mu rękawiczkę po nocach, żeby mu nie zmarzł mały palec u lewej ręki, bo podobno z niego największy zmarzlak.

Tymczasem kochać – to nie tylko dawać, ale i przyjmować.

Przyjmować skrzywioną minę, kiedy ktoś wstanie lewą nogą z łóżka, deszcz, nawet wtedy, kiedy nie ma parasolki, kiedy stłucze się ulubiony talerz, boli ząb.

Dialog

Dialog to rozmowa dwóch osób na określony temat.

- Mamo, czy boli cię serce? – zapytała Iga.
- Nie. Czuję się świetnie! – Mama była zdziwiona pytaniem.
- To dlaczego mówiłaś, że spotkasz się z przyjaciółką od serca? – pytała dalej Iga.
- No tak! – Mama się zaśmiała. – Umówiłam się z moją najserdeczniejszą przyjaciółką, Niną. Przyjaźnimy się od dawna.
- A dlaczego wybrałaś właśnie ją? – zainteresowała się Iga.
- Dostałam od niej wiele niezwykłych rzeczy.
- Jakich?
- Długo by mówić – zaczęła mama. – Pomoc, miłe słowa, troskę, zaufanie, czas.
- Też bym chciała mieć taką przyjaciółkę – powiedziała Iga.
- Na pewno kiedyś ją spotkasz.
- A jak ją rozpoznam?
- Podpowie ci to serce – odpowiedziała poważnie mama.

wypowiedzi
poprzedzone
myślnikami
i zapisane
od nowej linii

określenia
informujące
o uczuciach

oddzielenie
myślnikami
wypowiedzi
od informacji
o tym, kto
i w jaki sposób
mówi

- 1 Na podstawie tekstu powiedz, co to znaczy kochać. Podaj przykłady innych zachowań, które świadczą o miłości do drugiego człowieka.
- 2 Przyjrzyj się ilustracji do tekstu księdza Twardowskiego. Jak ją rozumiesz?
- 3 Opowiedz, w jaki sposób ty i twoja rodzina okazujecie sobie uczucia.
- 4 Co to jest dialog? Powiedz, o czym trzeba pamiętać podczas zapisywania dialogu.
- 5 Dobierzcie się parami. Ułóżcie dialog na dowolny temat i zapiszcie go w zeszycie.

W ogrodzie

Ludzie od wieków zakładają ogrody. Są one miejscem odpoczynku, zabawy, ale też pracy. Dają cień, pozwalają cieszyć się zielenią i pięknem kwiatów.

Trzysta lat temu zapanowała moda na **ogrody francuskie**. Niektóre można oglądać do dziś. Charakteryzują się fantazyjnie przystrzyżonymi roślinami i żwirowymi alejkami ułożonymi w symetryczne wzory. Krajobraz urozmaicają rzeźby, fontanny i zielone labirynty.



W ogrodach pałacowych budowano **pomarańczarnie**, zwane też **oranżeriami**. Hodowano tam egzotyczne rośliny. Oranżerie służyły także jako **ogrody zimowe**.

- 1 Na podstawie tekstu i zdjęć porównaj ogrody francuski i angielski.
- 2 Znajdź w tekście słowa **żywopłót**, **rabaty**, **oranżeria** i wyjaśnij ich znaczenie.
- 3 Poszukaj w różnych źródłach informacji o ogrodach francuskich, które można zobaczyć w Polsce. Przygotuj notatkę o jednym z nich.



Wydaje się, że w **ogrodach angielskich** rośliny rosną dziko. Obok trawników i żywopłotów wiją się alejki obsadzone krzewami i rabatami kwiatowymi. Tajemniczego nastroju dodają drewniane ławeczki, sztuczne ruiny i pnącza zwisające z murów.



rudzik



jeż

Ogrody zamieszkuje wiele pożytecznych zwierząt. Jeż zjada ślimaki i owady niszczące rośliny. Biedronka pożera mszyce, a pszczoła i trzmiel zapylają kwiaty. Wśród drzew i krzewów żyją ptaki, np. rudziki, kosy, sikory czy sierpówki, zwane synogarlicami.



sierpówka



Równie piękne jak pałacowe ogrody bywają **wiejskie ogródki**. Przy drewnianym płocie kwitną między innymi malwy, ostróżki, nagietki i floksy.

- 4 Jakie zwierzęta mieszkają w ogrodach? Podaj przykłady z tekstu i własne.
- 5 Poszukaj w dostępnych źródłach ilustracji kwiatów rosnących w wiejskich ogrodach. Narysuj kilka z nich i podpisz. Stwórzcie z rysunków klasową książkę kwiatów.
- 6 Opisz lub narysuj wymarzony ogród. Przedstaw swój pomysł w klasie.

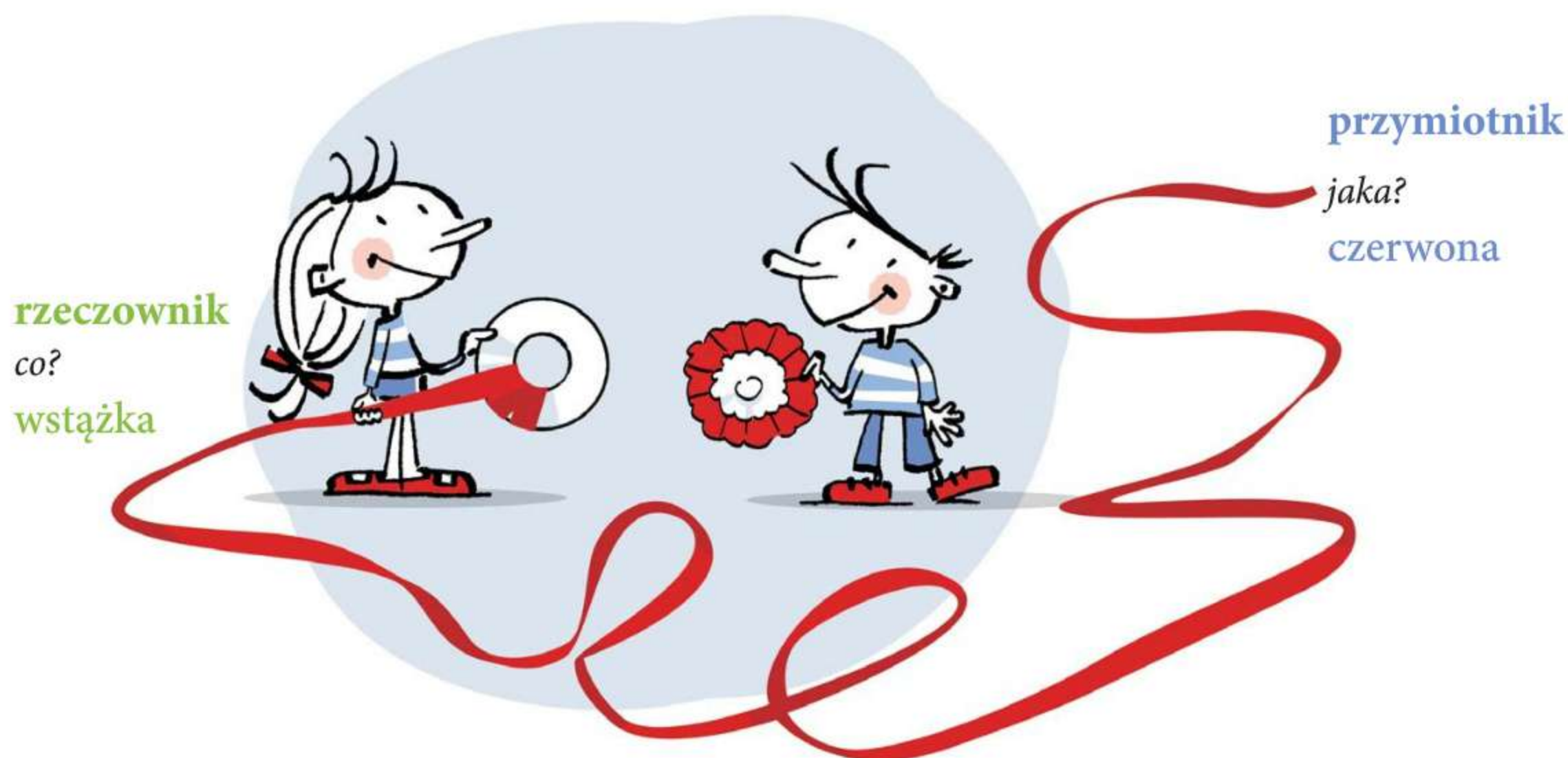


*Dziadek Jan w mundurze ułanским
~ 1915 ~*

Ciągle słyszę od rodziców, że czegoś mi nie wolno. Nie wolno mi oglądać filmów wieczorem i jeść codziennie słodczy. Więc jak to jest z tą wolnością? Zapytałam tatę, a on pokazał mi pamiątki po swoim dziadku. Pradziadek był ułanem i walczył o wolność ojczyzny, która zniknęła z mapy Europy na 123 lata. To musiało być straszne! Patrzyłam na zdjęcia i myślałam, jakie to szczęście, że moim jedynym zmartwieniem są zakazy od rodziców.

Formy rzeczownika i przymiotnika w zdaniu

Rzeczowniki i **przymiotniki** mogą występować w zdaniach w różnych formach.



Co leży na stole?

Na stole leży
czerwona **wstążka**.

Czego nam zabrakło?

Zabrakło nam
czerwonej **wstążki**.

Czemu się przyglądamy?

Przyglądamy się
czerwonej **wstążce**.

Co widzimy?

Widzimy
czerwoną **wstążkę**.

*Z czym do mnie
przychodzisz?*

Przychodzę do ciebie
z czerwoną **wstążką**.

O czym zapomnieliśmy?

Zapomnieliśmy
o czerwonej **wstążce**.

- 1 Przeczytaj wpis do pamiętnika. Nad czym zastanawia się dziewczynka?
- 2 Powiedz, z czym kojarzą ci się pamiątki przedstawione na ilustracji.
- 3 Opowiedz o pamiątkach, które zajmują szczególne miejsce w twojej rodzinie. Może są wśród nich takie, które wiążą się z historią naszego kraju?
- 4 Ułóż i zapisz w zeszycie pięć zdań z wyrażeniem **ciekawa opowieść**, tak aby w każdym zdaniu miało ono inną formę.
- 5 Poszukaj w internecie instrukcji wykonania biało-czerwonej kokardy. Przygotujcie w klasie własne kokardy narodowe.

Z kart historii

966 r.

chrzest Polski
Mieszko I



1410 r.

połączone wojska
polsko-litewskie
pokonują
Krzyżaków
pod Grunwaldem
Władysław Jagiełło

X wiek

XI wiek

XII wiek

XIII wiek

XIV wiek

XV wiek

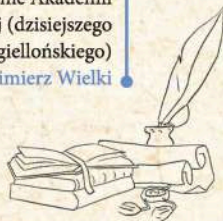


1025 r.

koronacja Bolesława
Chrobrego na króla
Polski

1364 r.

założenie Akademii
Krakowskiej (dzisiejszego
Uniwersytetu Jagiellońskiego)
Kazimierz Wielki



XVI w. – złoty wiek

Żyli wtedy:

Mikołaj Kopernik – astronom, który udowodnił, że to Ziemia krąży wokół Słońca
Jan Kochanowski – poeta, autor słynnych fraszek, pieśni i innych utworów

- 1 Przeczytaj zamieszczone na rysunku informacje dotyczące różnych wydarzeń z historii Polski. Jak je ułożono? Czym jest według ciebie oś czasu?
- 2 Dlaczego XIX w. nazywamy wiekiem kultury i nauki? Dowiedz się, ile lat ma wiek.
- 3 Poszukaj informacji o tym, za co Nagrodę Nobla otrzymali Maria Skłodowska-Curie i Henryk Sienkiewicz. Podaj nazwisko innego polskiego noblisty.



Historia



1794 r.
powstanie
kościuszkowskie
**Tadeusz
Kościuszko**

1683 r.
zwycięstwo
nad Turkami
pod Wiedniem
Jan III Sobieski

1795 r.
Polska znika
z mapy Europy
w wyniku
trzeciego
rozbioru

1863 r.
wybuch powstania
styczniowego



XVI wiek

XVII wiek

XVIII wiek

XIX wiek

XX wiek



1791 r.
uchwalenie
Konstytucji
3 maja

1797 r.
powstanie
Legionów
Polskich
we Włoszech
**generał
Jan Henryk
Dąbrowski**

1918 r.
odzyskanie
niepodległości
Józef Piłsudski



XIX w. – wiek kultury i nauki

W tym stuleciu żyli:

Adam Mickiewicz – poeta narodowy

Henryk Sienkiewicz – pisarz uhonorowany Nagrodą Nobla

Fryderyk Chopin (czytaj: szopen) – kompozytor, pianista

Jan Matejko – malarz scen historycznych z dziejów Polski

Ignacy Łukasiewicz – wynalazca lampy naftowej

Maria Skłodowska-Curie (czytaj: kiri) – uczona dwukrotnie uhonorowana Nagrodą Nobla

Bolesław Chrobry i cesarz Otto

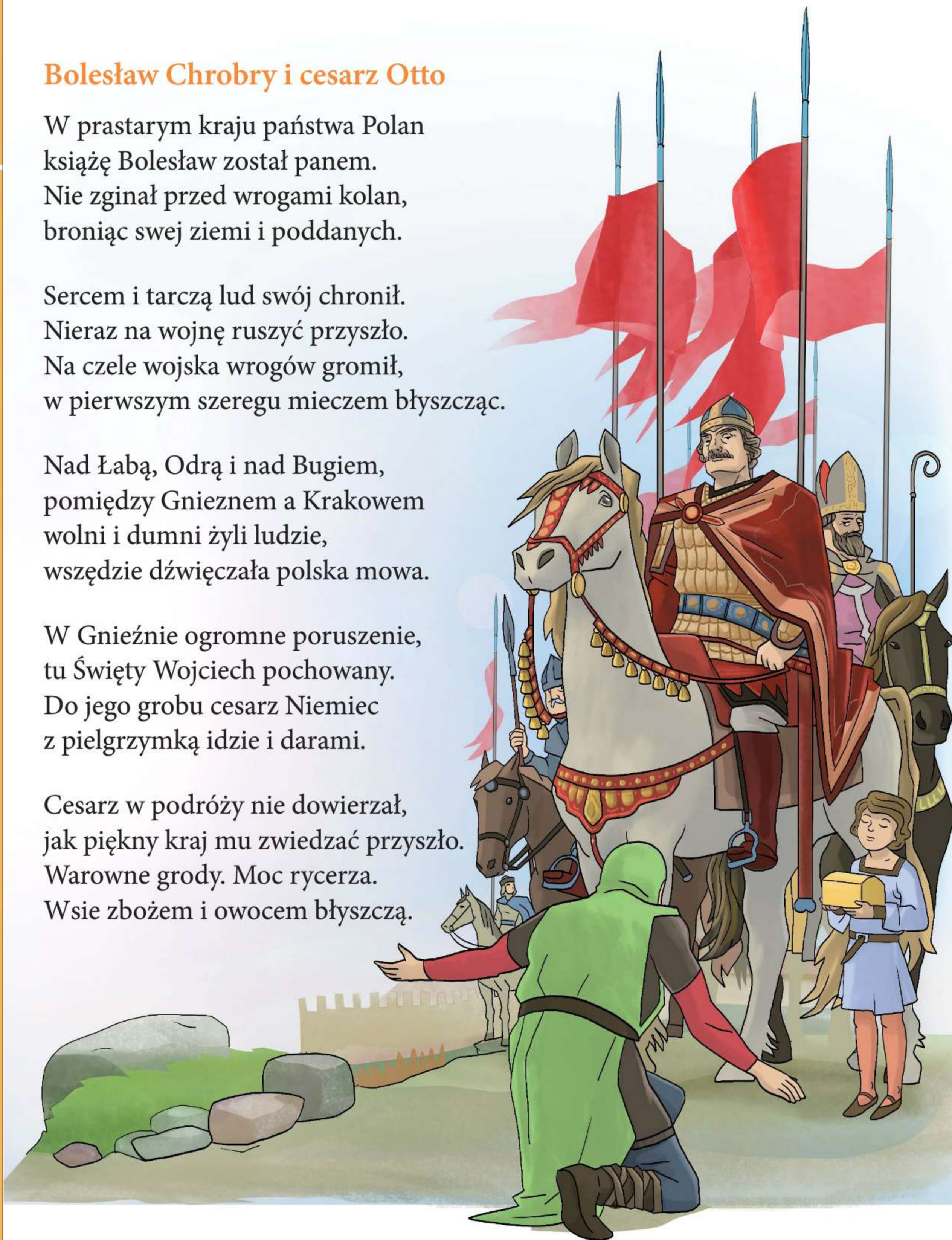
W prastarym kraju państwa Polan
książę Bolesław został panem.
Nie zginał przed wrogami kolan,
broniąc swej ziemi i poddanych.

Sercem i tarczą lud swój chronił.
Nieraz na wojnę ruszyć przyszło.
Na czele wojska wrogów gromił,
w pierwszym szeregu mieczem błyszcząc.

Nad Łabą, Odrą i nad Bugiem,
pomiędzy Gnieznem a Krakowem
wolni i dumni żyli ludzie,
wszędzie dźwięczała polska mowa.

W Gnieźnie ogromne poruszenie,
tu Święty Wojciech pochowany.
Do jego grobu cesarz Niemiec
z pielgrzymką idzie i darami.

Cesarz w podróży nie dowierzał,
jak piękny kraj mu zwiedzać przyszło.
Warowne grody. Moc rycerza.
Wsie zbożem i owocem błyszczą.



Cesarzu, spójrz na Polan plemię!
Lud silny, rosły, wystrojony
buduje wsie, uprawia ziemię.
zaprasza głodnych i spragnionych.

Tymczasem w Gnieźnie służby roje*!
Gońcy ruszają w cztery strony!
Jak mur żelazny stają woje,
nad nimi włóczni las wzniesiony.

Stu wielkich wodzów, możnych panów,
Bolko na zjazd gnieźnieński wzywa.
Otwarto wszystkie grodu bramy.
Na cześć cesarza: Brawo! Wiwat!

Polscy rycerze niosą dary.
Złoto i srebro. Wino, szaty.
I szepce cesarz: – Nie do wiary!
Ten Bolko silny i bogaty!

Na zamku cesarz zdjął swój diadem.
Na Bolesława włożył skronie.
– Tyś królom równy. Znak ten kładę.
Panuj swym ludziom w tej koronie!

Po latach Chrobry, książę-rycerz,
mieczem umocni panowanie.
Polsce bezpieczne da granice
i pierwszym królem jej zostanie.

Marcin Przewoźniak

* roje – tu: bardzo dużo



Bolesław Chrobry z rodu Piastów

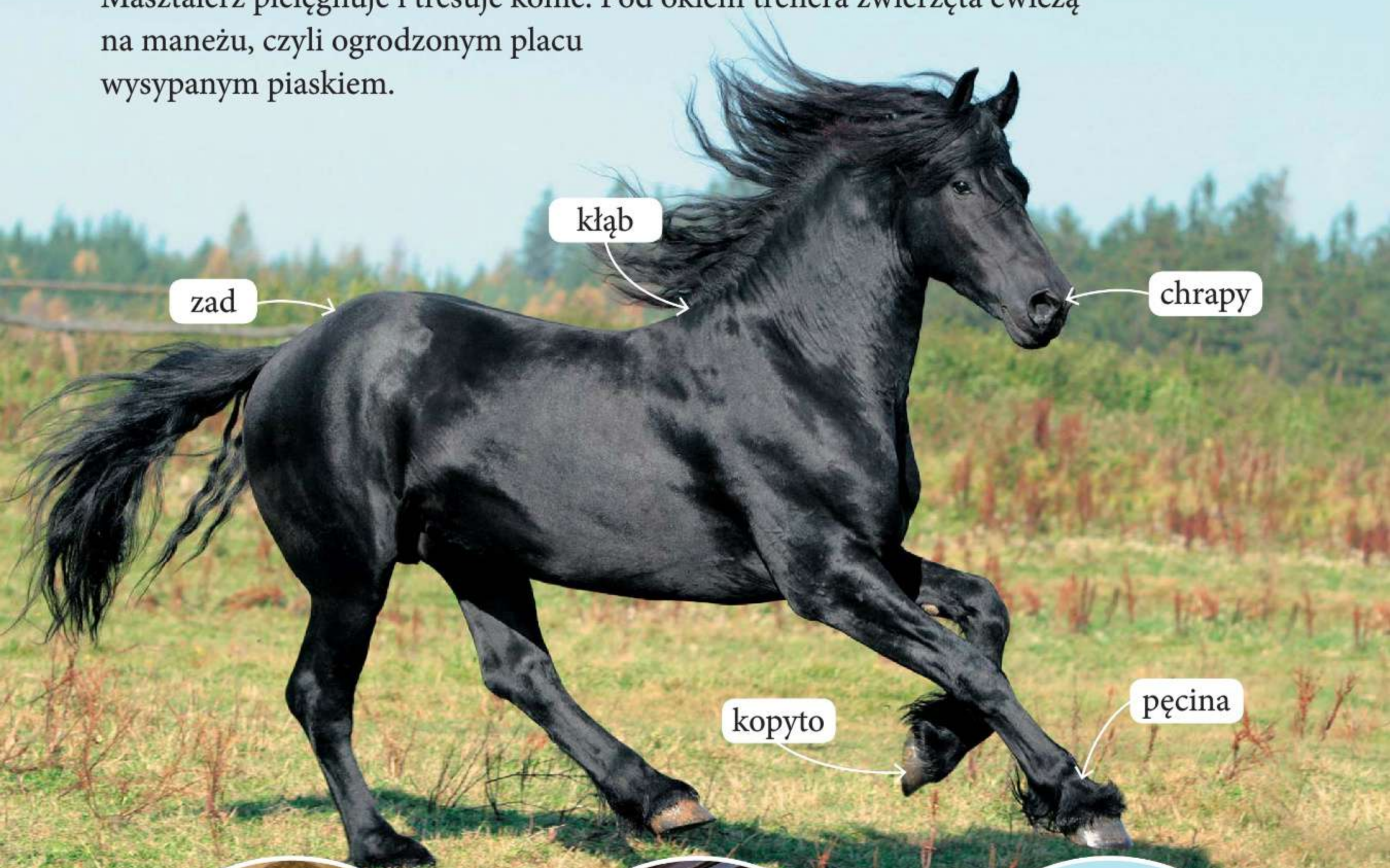
Najstarszy syn i następca Mieszka I.
Za jego panowania Polska stała
się potężnym i silnym państwem,
za co nadano mu przydomek
Chrobry, czyli dzielny i waleczny.

Sukcesem Bolesława Chrobrego
był słynny zjazd w Gnieźnie
w 1000 r., który odbył się z okazji
pielgrzymki cesarza niemieckiego
Ottona III do grobu Świętego
Wojciecha. Otton – pełen
uznania dla potęgi polskiego
władcy – włożył mu wtedy
na głowę diadem. Tym samym
uznał Bolesława za równego
innym panującym w Europie.

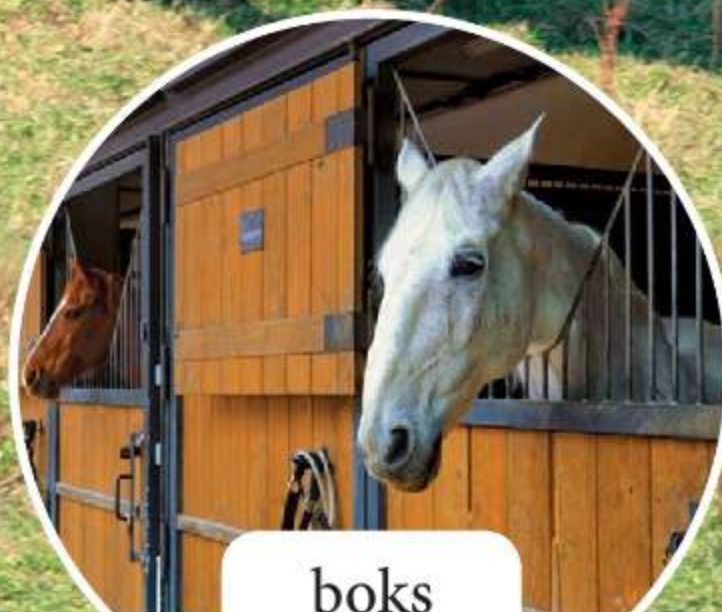
Bolesław Chrobry był pierwszym
królem Polski. Koronowano go
w 1025 r. Polska stała się wtedy
w pełni niezależnym i ważnym
krajem europejskim.

W stadninie

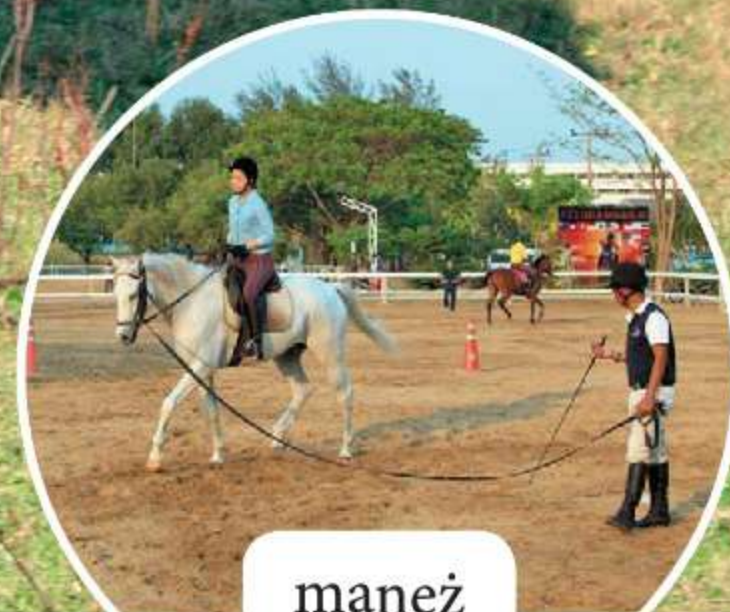
Stadnina to miejsce, w którym hodzi się konie. Ogiery, klacze i źrebięta mieszkają w stajniach, w oddzielnych boksach. Stajenni karmią zwierzęta i dbają o porządek. Masztalerz pielęgnuje i tresuje konie. Pod okiem trenera zwierzęta ćwiczą na maneżu, czyli ogrodzonym placu wysypanym piaskiem.



stajnia



boks



maneż

- 1 Na podstawie fotografii opisz wygląd konia.
- 2 Jakie zawody związane z końmi wymieniono w tekście? Jeśli znasz jeszcze inne, wymień je.
- 3 Wymień elementy wyposażenia jeźdźca i konia.





koń pod wierzch



koń pociągowy

Rasy koni

Jest wiele ras koni. Jedne wykorzystuje się do jazdy, inne – silne i wytrzymałe – służą jako zwierzęta pociągowe.



dżokeje

Zawodowych jeźdźców, którzy startują w wyścigach konnych, nazywamy dżokejami.

ogłowie

toczek

wodze

wędzidło

bryczesy

siodło

czaprak

strzemię

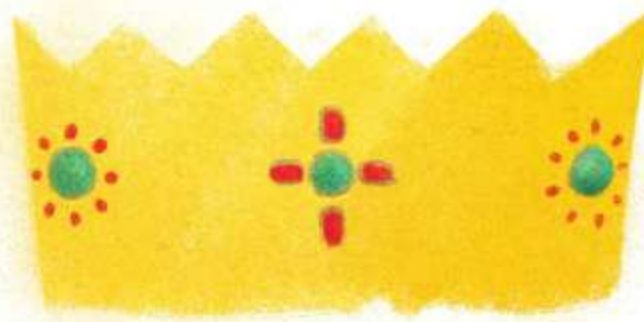
popręg

Jazda konna

Dziś konie hoduje się głównie pod wierzch, czyli do jazdy konnej i zawodów sportowych. Do jazdy zakłada się koniowi siodło i ogłowie z wędzidłem, a jeździec ubiera się w odpowiedni strój.

- 4 Dowiedz się, co to jest maść konia. Wypisz w zeszycie kilka przykładów końskiego umaszczenia.
- 5 Sprawdź, gdzie najbliższej twojej szkoły znajduje się stadnina. Przygotuj krótką informację o tym miejscu.

Wybory superwładcy



Występują: konferansjerzy, dzieci z widowni, Mieszko I, Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Jadwiga, Władysław Jagiełło, Zygmunt Stary, Jan III Sobieski, Zygmunt III Waza

KONFERANSJER 1

Wkrótce dzień niepodległości,
święto dumy i radości.

KONFERANSJER 2

Z tej okazji pomysł mamy.
Wielki konkurs urządzamy!

KONFERANSJER 1

Wyberzemy superwładcę.
Oto nasze nominacje:
książę Mieszko, proszę państwa!

MIESZKO I

Ja przyjąłem chrześcijaństwo.
Polska weszła do wspólnoty
chrześcijańskiej Europy.

KONFERANSJER 2

Tu Bolesław, Chrobrym zwany,
pierwszy król koronowany.

BOLESŁAW CHROBRY

(wznosi kartonowy Szczerbiec)
Polski mieczem tym broniłem,
jej granice poszerzyłem.

KONFERANSJER 1

Król Kazimierz Wielki. Brawa!

KAZIMIERZ WIELKI

Stąd się bierze moja sława,
że zastałem kraj drewniany,
zostawiłem – murowany.
Zamki, twierdze, mury, wieże –
moje dzieło, mówiąc szczerze.

KONFERANSJER 2

Król kobieta, przyjaciele.
Dzisiaj świętą jest w Kościele.

JADWIGA

Ja, Jadwiga, dla poddanych
byłam matką uwielbianą.
Fundowałam ludziom szkoły
i klasztory, i kościoły.
Dowodziłam rycerzami.
Zarządzałam szpitalami.
Dałam też bogatą premię
na Krakowską Akademię.

KONFERANSJER 1

Król Jagiełło jest też z nami.



WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO

(wnosi dwa kartonowe miecze)

Miałem wojnę z Krzyżakami.
Wróg przed bitwą nam darował
te dwa miecze. Pożalował!
Toczyliśmy boje twarde.
Zwyciężyłem pod Grunwaldem.



KONFERANSJER 2

Zygmunt Sary!

ZYGMUNT STARY

Rządy moje
to czas sztuki, czas pokoju,
architektów i malarzy,
i włoszczyzny, czyli jarzyn!

KONFERANSJER 1

Jan Sobieski!

JAN III SOBIESKI

(ma szablę i skrzydła husarskie)

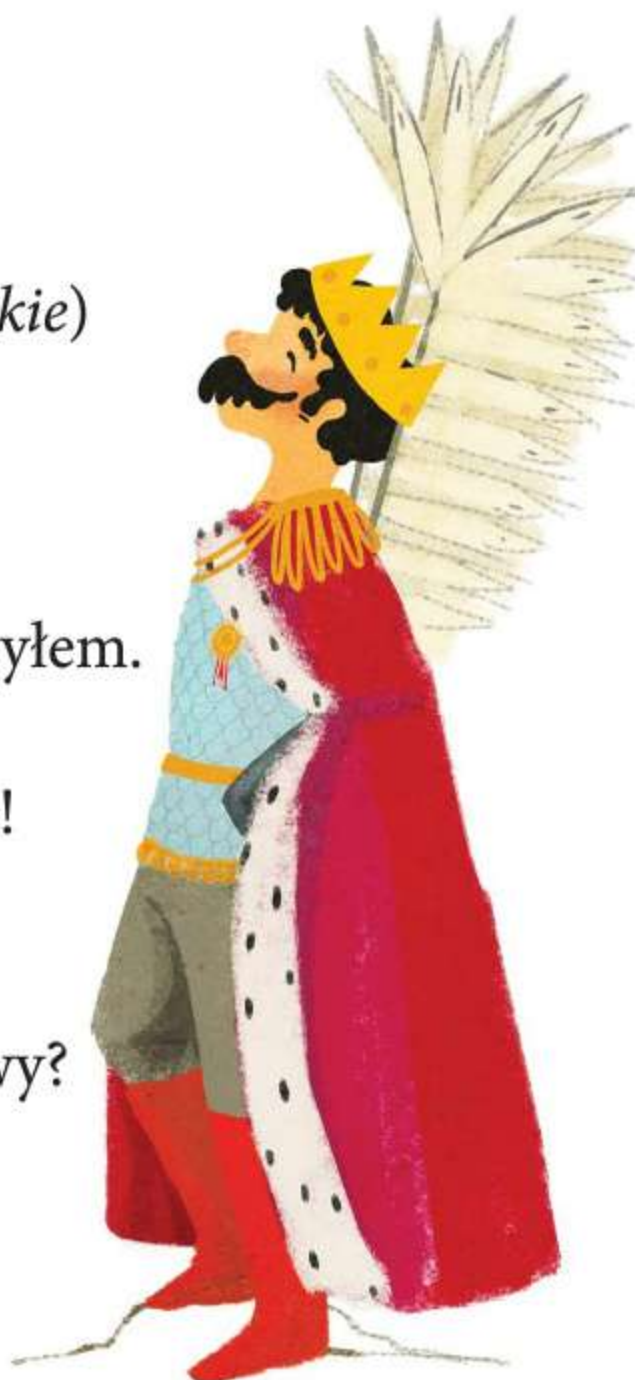
Mych husarzy
znali Turcy i Tatarzy.
Ja Europę ocaliłem,
gdy pod Wiedniem zwyciężyłem.
Moje imię w świecie znane
i z szacunkiem wymieniane!

KONFERANSJER 2

Zygmunt Waza. Powód sławy?

ZYGMUNT III WAZA

Ja stolicę do Warszawy
przeprowadzić rozkazałem.
Cara Rosji pokonałem!



KONFERANSJER 1

To już wszyscy? *(rozgląda się)*
Czyli teraz
czas głosować,
czas wybierać.

DZIECKO Z WIDOWNI 1

Chwilkę! To poważna sprawa!
Każda postać jest ciekawa.

DZIECKO Z WIDOWNI 2

Szybko wskazać tu nie można.
Trzeba władców lepiej poznać.

DZIECKO Z WIDOWNI 3

Poczytamy. Pomyślimy.
Jeszcze się zastanowimy.

DZIECKO Z WIDOWNI 4

Superlekcję historyczną
wszyscy pilnie odrobimy.

KONFERANSJER 1

Racja. Ważna lekcja przecież.

KONFERANSJER 2

A wy? Kogo wybieriecie?



Tematem malarstwa historycznego są wydarzenia związane z historią państw, narodów i wybitnych postaci. Często są to zbiorowe sceny z pola bitwy. Ludzie, zwierzęta, budynki i przedmioty są namalowane bardzo realistycznie i szczegółowo. Ważnym elementem obrazu bywa też przyroda, która podkreśla nastrój przedstawionych wydarzeń.



Jan Matejko *Bitwa pod Grunwaldem*

Bitwa pod Grunwaldem to jedno z najbardziej znanych dzieł historycznych Jana Matejki. Obraz przedstawia tłum walczących ludzi: wojska polsko-litewskie z rycerzem Zawiszą Czarnym i królem Władysławem Jagiełłą oraz Krzyżaków z wielkim mistrzem w białym płaszczu z czarnym krzyżem. W centralnej części obrazu widzimy ubranego w czerwony żupan* księcia Witolda, który trzyma w uniesionych rękach miecz i tarczę jako symbol zwycięstwa nad Krzyżakami.

Dziś ten ogromny obraz, nad którym malarz pracował cztery lata, można oglądać w Muzeum Narodowym w Warszawie.

* żupan – staropolski ubiór męski (o kroju długiej sukni) noszony przez szlachtę

- 1 Co malarze przedstawiają na obrazach historycznych i w jaki sposób to robią?
- 2 Przeczytaj informacje o dziele Matejki i wskaż na obrazie księcia Witolda oraz mistrza krzyżackiego.
- 3 Poszukajcie w różnych źródłach przykładów innych dzieł reprezentujących malarstwo historyczne.

rz

O Piaście i postrzyżynach Siemowita

Piaś z Rzepichą – gospodarze – mieli synka prosto z marzeń. Piaś Kołodziej (to przydomek) miał na wzgórzu mały domek. „Gdzie kalendarz? – matka pyta. – Ostrzyż wreszcie Siemowita. Trzeba mu na urodziny wnet urządzić postrzyżyny”. Na przyjęciu trzech wędrowcy – dobrzy ludzie, chociaż obcy – strzygli chłopca brzytwą z rana, równo, według brzegów dzbana. Rzekli: „Wierzysz w przepowiednie? Przestaniecie mieszkać biednie. Przyjdzie czas, to nie przesady, wasz Siemowit przejmie rządy”. Tak się stało. Rządził dzielnie. Dobrze, mądrze i rzetelnie.

Marcin Przewoźniak



wymienne na **r**

starzec – stary
wzorzysty – wzór
uwierzyć – wiara

w zakończeniach
-arz, -erz

kalendarz
malarz
rycerz

po spółgłoskach
p, b, t, d, k, g, j, w, ch

przyroda
grzyb
spojrzeć

do zapamiętania

korzyść
narzędzia
tchórz



Rano mama zarządziła rodzinne hartowanie się w parku. Tata i ja bardzo się ucieszyliśmy. Gorzej było z Polą, która zaczęła coś marudzić o ulubionym serialu. W końcu jednak dała się przekonać. Po chwili ze śmiechem stoczyliśmy bitwę na liście. Mam nadzieję, że nie pochorujemy się od tych szaleństw. Tata na wszelki wypadek zalecił nam herbatę z malinami. Zna się na tym – jest pediatrą.

Rodzaje rzeczownika i przymiotnika

Każdy **rzeczownik** ma ustalony rodzaj, ten sam w liczbie pojedynczej i liczbie mnogiej.

Liczba pojedyncza i liczba mnoga

rodzaj męski

rowerzysta
rowerzyści

rodzaj żeński

ścieżka
ścieżki

rodzaj nijaki

dziecko
dzieci

Przymiotnik w liczbie pojedynczej ma takie same rodzaje jak rzeczownik.

Liczba pojedyncza

rodzaj męski

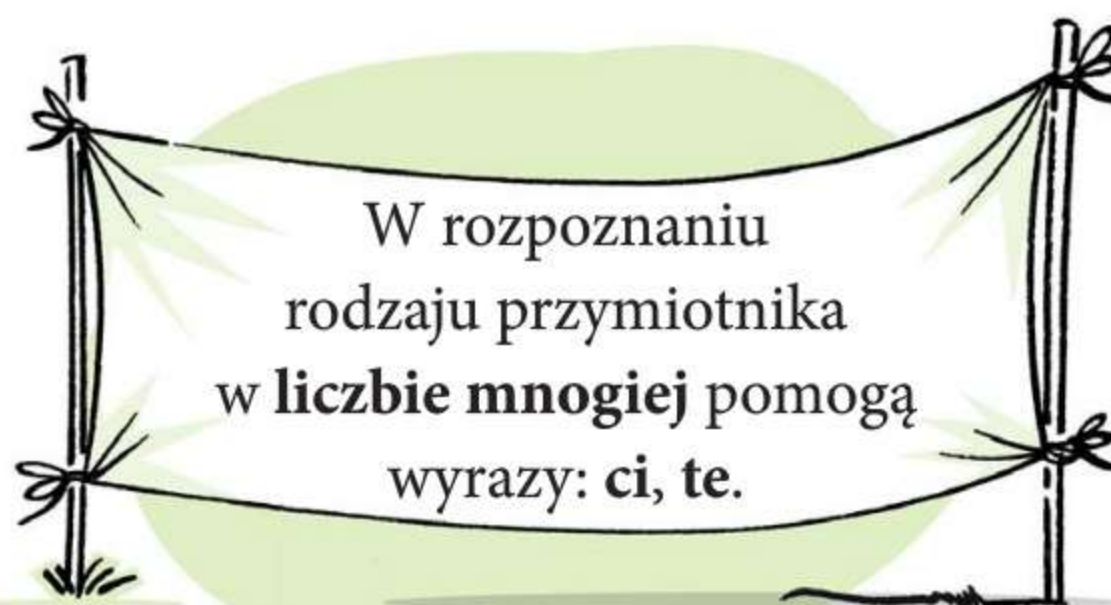
(jaki?)
(ten) **młody** (rowerzysta)

rodzaj żeński

(jaka?)
(ta) **leśna** (ścieżka)

rodzaj nijaki

(jakie?)
(to) **radosne** (dziecko)



(jacy?)
(ci) **młodzi**

(jakie?)
(te) **leśne**, (te) **radosne**

- 1 Przeczytaj tekst z pamiętnika. Co wymyśliła mama?
- 2 Wyjaśnij, co to jest hartowanie organizmu. Opowiedz, jak dbają o zdrowie postacie z ilustracji, a jak robicie to ty i twoi najbliżsi.
- 3 Określ rodzaj każdego z rzeczowników: **park**, **herbata**, **hartowanie**, **maliny**.
- 4 Wskaż przymiotniki w wyrażeniach: **rodzinne spacerowanie**, **ulubiony serial**, **jesienna pogoda**, **szybcy biegacze**. Na jakie pytanie odpowiada każdy z nich?

Kaszuby

Krajobraz Kaszub jest bardzo różnorodny. W północnej części, nad morzem, rozciągają się piaszczyste plaże i wydmy porośnięte ubogą roślinnością. Znajduje się tam Mierzeja Helska – wąski półwysep wcinający się w morze. Dalej na południe, w głębi lądu, pośród pagórków i lasów można zobaczyć jeziora.



strój kaszubski

Mieszkańcy tych terenów, Kaszubi, zdobią ubrania, obrusy i naczynia charakterystycznymi wzorami. Wielu z nich używa języka kaszubskiego. Uczą się go dzieci w szkołach, można go usłyszeć w telewizji lub przeczytać po kaszubsku gazety i książki.



- 1 Wskaż na dużej mapie Polski Kaszuby i Mierzeję Helską.
- 2 Powiedz, czym Kaszubi wyróżniają się spośród innych Polaków.
- 3 Opisz krajobraz Kaszub. Poszukaj legendy o powstaniu tej krainy i na jej podstawie wyjaśnij, dlaczego jest on tak różnorodny.



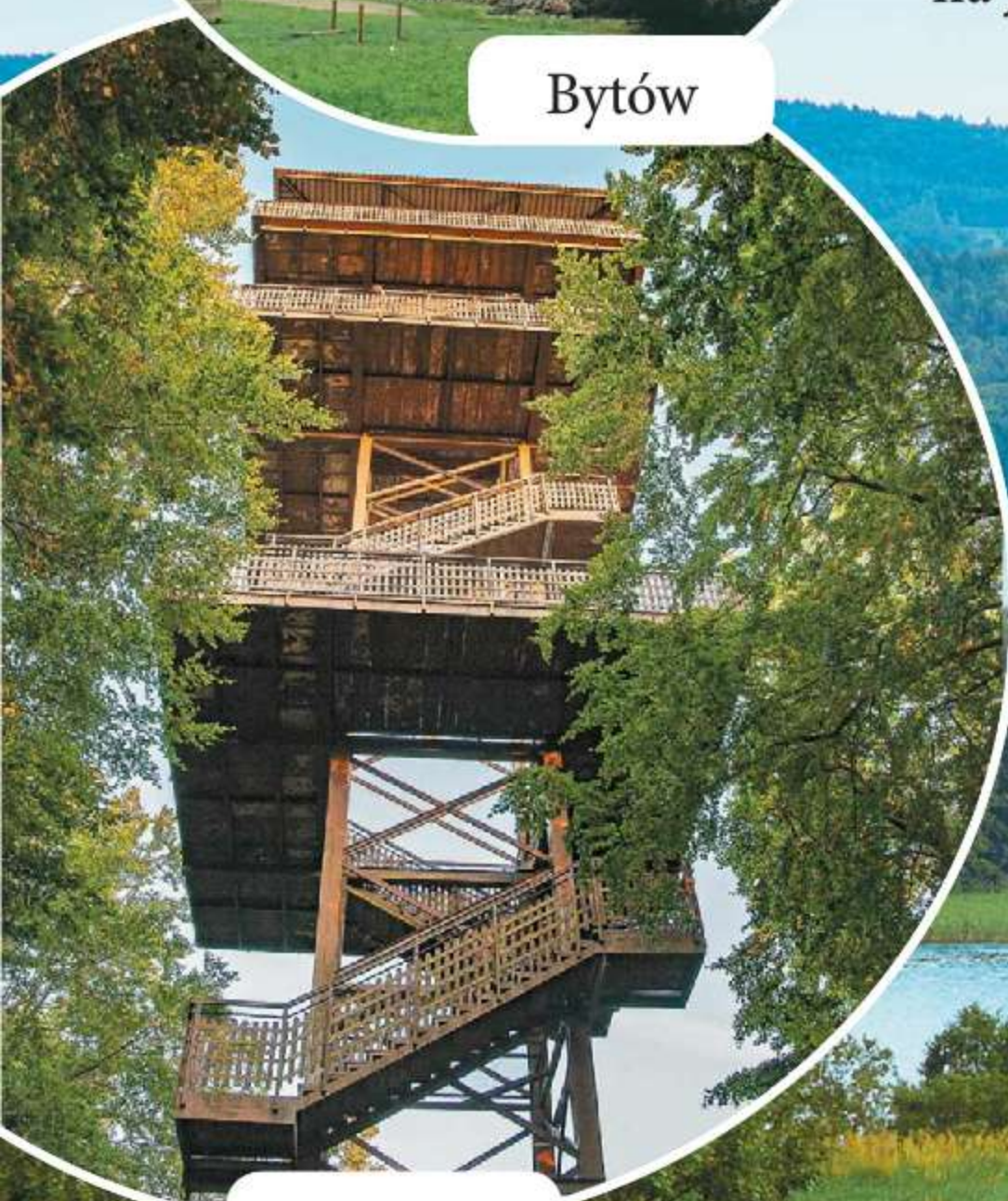


Bytów

W sercu Kaszub leży Szwajcaria Kaszubska – kraina jezior i lesistych pagórków. Można tu spotkać liczne ptaki, np. żurawie, zimorodki i sowę włochatkę.

Przed wiekami te ziemie zajmowali Krzyżacy, a pamiątką po nich jest średniowieczny zamek w Bytowie.

Najwyższym wzniesieniem w tej części Polski jest Wieżyca. Ma ona wysokość 329 m nad poziomem morza. Z wieży na jej szczycie rozciąga się wspaniały widok.



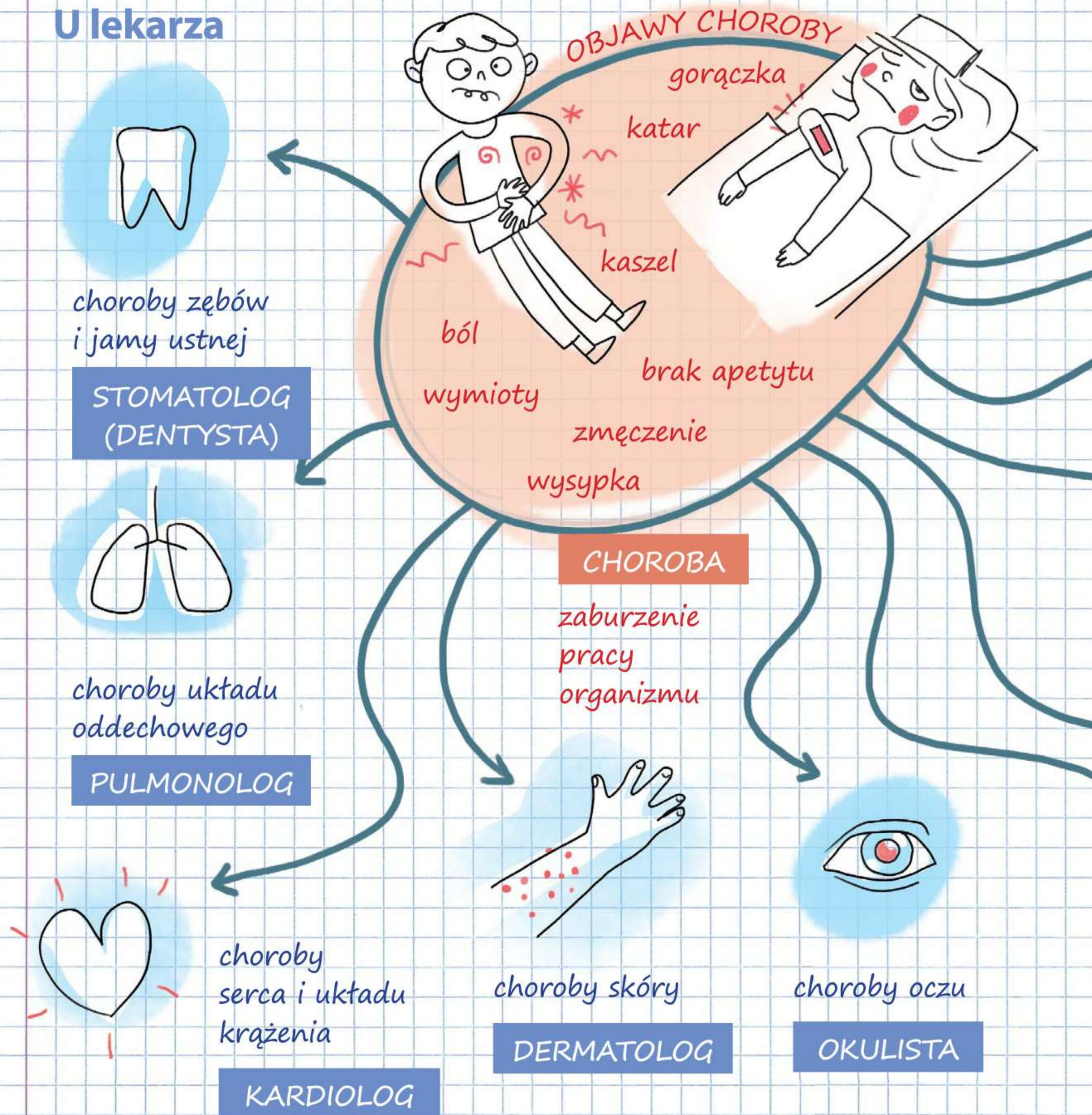
Wieżyca



sowa włochatka

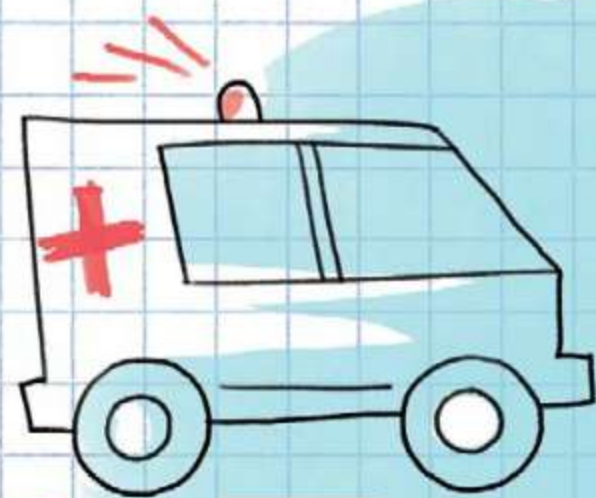
- 4 Na podstawie informacji z podręcznika i innych źródeł porozmawiajcie o tym, jak można spędzać czas na Kaszubach.
- 5 Przygotuj informację zachęcającą do odwiedzenia Kaszub. Ozdób ją wzorami kaszubskimi.

U lekarza



- 1 Przyjrzyj się mapie myśli i powiedz, jakie mogą być objawy choroby.
- 2 Wymień przykłady lekarzy specjalistów. W jakich sytuacjach trafiamy pod ich opiekę?
- 3 Skorzystaj ze słownika języka polskiego i wyjaśnij, czym są **diagnoza** i **kuracja**.





999
112



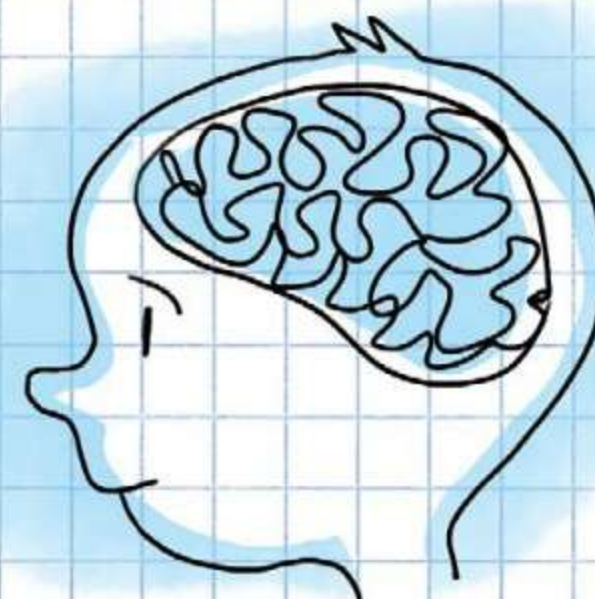
nagły wypadek lub
zachorowanie wymagające
natychmiastowej
interwencji lekarskiej

POGOTOWIE RATUNKOWE



choroby dzieci
i młodzieży

PEDIATRA



choroby układu nerwowego

NEUROLOG



choroby i urazy
narządów ruchu

ORTOPEDA



choroby uszu,
nosa i gardła

LARYNGOLOG



leczenie operacyjne

CHIRURG

- 4 Powiedz, w jakich sytuacjach kontaktujemy się z pogotowiem ratunkowym. Jakie informacje należy wtedy podać?
- 5 Czy każdy uraz wymaga interwencji lekarza? Podaj przykłady i uzasadnij odpowiedź.

Na wszelki wypadek...

Gdy dochodzi do wypadku, czasami trzeba iść do lekarza, a nawet wezwać pogotowie. Przy niewielkich urazach możemy jednak poradzić sobie sami.

Na **stłuczone kolano** połóż zimny okład z lodu, specjalny kompres chłodzący albo chociaż chusteczkę zmoczoną zimną wodą.

Przy **niewielkim otarciu** lub skaleczeniu umyj okolice rany mydłem, zdezynfekuj ją i załóż opatrunek.



W razie **dużego zranienia**, gdy krew płynie obficie, szybko przyłóż czysty opatrunek, uciśnij ranę i wezwij pomoc.



Drzazgę wyjmij pęsetą i zdezynfekuj ranę.



Oparzone miejsce szybko włóż pod zimną wodę na co najmniej 15 minut. Jeśli oparzenie jest rozległe, natychmiast wezwij pogotowie ratunkowe.



W razie **krwawienia z nosa** usiądź, pochyl głowę i uciśnij nasadę nosa. Przyłóż chłodny kompres na kark lub czoło.

Pamiętaj! O wypadku jak najszybciej poinformuj dorosłego, nawet jeśli poszkodowany twierdzi, że czuje się już dobrze.



Apteczka



- 1 Twój kolega stłukł kolano i otarł dłonie. Powiedz, jak można mu pomóc.
- 2 Przedstawcie w grupach scenki udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach opisanych na s. 32. Przygotujcie odpowiednie rekwizyty.
- 3 Przejrzyjcie zawartość szkolnej apteczki. Co się w niej znajduje?
- 4 Spróbuj wyjaśnić, dlaczego przed przystąpieniem do udzielania pierwszej pomocy powinno się założyć rękawiczki ochronne.
- 5 Przypomnijcie numery telefonów alarmowych. Umieśćcie je na klasowym plakacie.

Zły dzień

Dziś mieliśmy w klasie zły dzień. Pani przyszła do szkoły w paskudnym humorze. Nie uśmiechała się i wyglądała jak chmura gradowa. Najpierw trzasnęła drzwiami, a potem złamała kredę, bo tak mocno przyciskała ją do tablicy. Resztki ze złością cisnęła do kosza na śmieci. W tym momencie Cesia rozsypała niechcący leżące na ławce liczmany. Pani gwałtownie odwróciła się w jej stronę. Cesia skuliła się i pobladła. W oczach miała strach.

– Och... – westchnęła pani. – Przepraszam. Nie chciałam was przestraszyć. Mam dziś okropny dzień. Odłóżcie na chwilę długopisy i porozmawiajmy o tym, co się stało.

– Wiadomo co. Jest pani wściekła – oznajmił Piotrek.

– Masz rację. – Wychowawczyni roześmiała się z ulgą. – Dobrze, że to nazwałeś. Rzeczywiście jestem dziś bardzo zdenerwowana. Ale nikomu nie wolno wyładowywać złości na innych.

Usiadła na krześle i spytała:

– Każdy czasem czuje złość, prawda?

– Wiadomo! – zgodził się Piotrek. – Ja się złościę, gdy mama nie pozwala mi grać na tablecie.

– A ja, jak siostra niszczy moje rzeczy – rzuciła Sara.

– Za to Cesia chyba nigdy się nie złości... – powiedział Antek.

Wszyscy spojrzeli na Cesię, a ona się zarumieniła.

– Złościę się – szepnęła. – Tylko po cichu.

– E tam. – Piotrek machnął ręką. – Po cichu się nie liczy.

– Złość skierowana do wewnątrz może być niebezpieczna – powiedziała pani. – Tak samo jak wyładowywana na innych. A jednak bywa nam potrzebna. Jak myślicie, dlaczego?

– Moja mama uważa, że złość mówi nam o czymś ważnym – wtrąciła Sara. – Tylko nie wiem jak. Przecież to my mówimy, nie ona.

– A mnie się wydaje – rzucił Piotrek – że złość nie mówi, tylko wrzeszczy!

– To prawda – podchwyciła pani. – Wrzeszczy nam w środku, kiedy się na coś nie zgadzamy albo mamy czegoś dość.

– Czy pani złość też dzisiaj wrzeszczała? – spytała Cesia.





Pani skinęła głową.

– Tak – potwierdziła. – Krzyczała o tym, co dziś przeżyłam. Gdy wyjeżdżałam z parkingu, nie zauważyłam słupka i w niego uderzyłam. Zarysowałam lakier samochodu i stłukłam lampę. A to nowe auto! Kupiłam je tydzień temu. – Pani westchnęła. – Byłam na siebie potwornie zła za nieuwagę. Zamiast usiąść i się uspokoić, przyszedłam do klasy i wyładowałam złość na drzwiach i kredzie. Co wcale nie rozwiązało problemu. Dopiero teraz, kiedy powiedziałam, co się stało, czuję się lepiej.

„Może czasem, żeby poradzić sobie ze złością, wystarczy o niej opowiedzieć?” – pomyślałem. Zastanawiałem się, co ja robię, kiedy jestem wściekły. Najczęściej lecę prosto przed siebie.

Tak, żeby się zmęczyć.

– Kiedy ja jestem zły, to biegnę. Tak, żeby się zmęczyć – powiedział Piotrek.

Zupełnie jakby znał moje myśli.

– A ja krzyczę – przyznał się Antek. – Tylko nie na ludzi. W poduszkę. Albo w niebo, jeśli jestem na łące.

– Można też uspokoić oddech podczas ćwiczeń – dodała Sara. – Tak mówi mój tata.

– Może moglibyśmy wykonać takie ćwiczenia razem? – zaproponowała pani.

Uniosła ręce i głęboko wciągnęła powietrze. Dzieciaki poszły za jej przykładem.

Potem wszyscy opuścili ręce i odetchnęli. Po sali przepłynęła fala ulgi.

Antek zaproponował, żebyśmy robili kule z papieru i chowali w nich złość. Jego mama tak robi, kiedy on coś nabroi. Podobno skutkuje. Cesia dodała, że ona, aby się uspokoić, liczy do dziesięciu. Wypróbowaliśmy oba sposoby.

Po lekcjach pani podziękowała dzieciom. Za cały ten zły dzień. A może zresztą wcale nie taki zły? Jak myślicie?

- 1 Posłuchaj opowiadania. Powiedz, jak zachowywała się pani po rozpoczęciu zajęć i co było przyczyną jej złości.
- 2 Wskaż w tekście fragment mówiący o sposobach na rozładowanie złości. Przeczytaj go.
- 3 Jak okazywanie złości wpływa na innych ludzi? Jak mogą się poczuć w takiej sytuacji?
- 4 W jaki sposób ty radzisz sobie ze złością? Podaj przykłady.
- 5 Czy opisany dzień naprawdę był zły i niepotrzebny? Czego dowiedzieli się uczniowie?
- 6 Przygotujcie wspólnie mapę myśli pt. *Sposoby na rozładowanie złości*.

Śmiech to zdrowie

Wszyscy wiedzą, że Kostek jest największym dowcipnisiem w naszej klasie. Jak coś powie, to normalnie boki zrywać. Pani mówi, że Kostek to taki klasowy terapeuta – leczy śmiechem. A pan dyrektor twierdzi, że nasza klasa śmiechem... zaraża. Czy śmiech może być zaraźliwy? Okazuje się, że tak.

Postanowiliśmy napisać instrukcję *Jak leczyć się śmiechem*. Przecież nie wszyscy mają Kostka. Poprosiliśmy o pomoc higienistkę, panią Krysię.

– Śmiech jest lepszy niż tabletki. Nie ma działań ubocznych. Nie trzeba się konsultować z lekarzem ani z farmaceutą* – powiedziała wesoło. – Śmiech rozładowuje stres i wprawia nas w dobry nastrój.

– Badania wykazały, że ludzie, którzy się często śmieją, rzadziej chorują! – dodała nasza pani i założyła wielkie śmieszne okulary. – Mam też dla was, wybierajcie. – Wysypała na biurko zawartość torby.

– Przeberzemy się, jak podczas zdjęć w fotobudce** – ucieszył się Piotrek. Zanim napisaliśmy kolejne punkty instrukcji, każdy pomysł wypróbowaliśmy. Śmiechu było co niemiara.

Jak leczyć się śmiechem

1. Stań przed lustrem. Uśmiechnij się bardzo szeroko i wypowiedz kilka razy głoskę **e**.
2. Zaśmiej się kilka razy tak mocno, aby poruszył ci się brzuch.
3. Wyobraź sobie coś bardzo śmiesznego i śmiej się do swoich myśli.
4. Przynajmniej raz dziennie śmiej się na cały głos.
5. Czytaj dowcipy, oglądaj ulubionych komików i zabawne filmiki.

* farmaceuta – pracownik apteki

** fotobudka – urządzenie, które pozwala zrobić sobie i wydrukować zdjęcie



Uśmiech

Z uśmiechem bywa trochę jak z gripą.

– Bo się objawia kaszlem i chrypą?

– Nie...

Bo wyjątkowo często się zdarza,
że ktoś uśmiechem innych zaraża.

Więc się uśmiechaj!
W sklepie i w windzie,
w szkole i w metrze,
i... wszędzie indziej!

Aż pozarażasz wszystkich dokoła
i epidemię śmiechu wywołasz.

Agnieszka Frączek



To była przyjaźń od pierwszego wejrzenia. A może szczeknięcia? Bo kiedy pojawiliśmy się w schronisku, Luna rozszczękała się na cały głos. Ucichła dopiero, gdy do niej podeszłam. Wyglądała jak siedem nie-szczęść. Ale gdy przytknęła nos do krat i popatrzyła mi prosto w oczy, zrozumiałam, że nie odejdę bez niej. Dziś Luna jest członkiem rodziny, a ja niemal codziennie opisuję i ilustruję nasze przygody.



Ja i Luna



Czasownik w parze z rzeczownikiem

Czasowniki nazywają czynności (*co robi?*) i stany (*co się z nim dzieje?*).

co robi?

głaszcze
słucha
zastanawia się
namyśla się



co robi?

czyta
ogląda
siedzi
patrzy

co się z nim dzieje?

śpi
odpoczywa

co robią?

dyskutują
wybierają

Czasownik odmienia się przez liczby.

liczba pojedyncza

spał
czyta
posłucha

liczba mnoga

spali
czytają
posłuchają

Czasownik łączy się w zdaniu z rzeczownikiem.

liczba pojedyncza

Pies **spał**.
Dziewczynka **czyta**.
Chłopiec **posłucha**.

liczba mnoga

Psy **spali**.
Dziewczynki **czytają**.
Chłopcy **posłuchają**.



- 1 Przeczytaj fragment pamiętnika. Opowiedz o zachowaniu Luny w schronisku.
- 2 Zorganizujcie w klasie Dzień Zwierzaka – Przyjaciela. Przygotujcie zdjęcia, opisy, informacje na temat pupili w waszych rodzinach. Zaprezentujcie je w klasie.
- 3 Odszukaj w tekście z pamiętnika wyrazy mówiące o tym, jak zachowywała się Luna (*co robiła?*) na widok dziewczynki.
- 4 Przeczytaj ostatnie zdanie tekstu i wskaż w nim czasowniki. Określ ich liczbę.

Marzenia o lesie i oswojonym człowieku

Mam na imię Elf. Tylko nie pytajcie mnie o nazwisko, bo to byłoby trochę głupie. Nazwiska mają ludzie – widocznie tego potrzebują. Ktoś może powiedzieć, że to trochę niesprawiedliwe, ale z kolei my wszyscy tutaj mamy różne rzeczy, których nie mają ludzie.

Na przykład ogony.

Nie wiem, jak można nie mieć ogona. Przecież ogon jest super. Można sobie nim pomerdać i w ogóle. Ludzie nie wiedzą, co tracą, nie mogą merdać. Poza tym ludzie są prawie łysi w porównaniu z nami. Zęby też mają nie takie, jak trzeba. Chyba jedyne, czego im zazdroszczę, to ręce. Fajnie by było mieć takie coś jak palce. Ale jednocześnie przez to, że mają ręce, muszą chodzić na dwóch tylnych łapach – mówią na nie „nogi”. Sam nie wiem, czemu od razu się nie przewracają. (...)

Dziwni oni są, ci ludzie, no nie?

Nudno trochę w tej klatce. Gdyby nie moja siostra, Erka, to już byłby zupełny klops, ale na szczęście jeszcze nikt jej nie zabrał. Bo czasem tak jakoś jest, że niektórzy z innych klatek nagle znikają. To znaczy nie tak, że naprawdę znikają, ale ktoś ich zabiera. Przychodzą tu różni ludzie, oglądają nas po kolei i niekiedy mówią: „O, ten! Ten!” – i wtedy nie mija wiele czasu, a „ten” odchodzi razem z nimi.

W klatce obok mieszka taki Tofik. Podobno owczarek alzacki z rodowodem, choć ja mam co do tego pewne wątpliwości. Ale to nieważne. Ważne jest to, że Tofik mówi, iż tam dalej, za wysokim ogrodzeniem, wcale nie ma żadnych klatek! Psy sobie chodzą albo luzem, albo na takich długich sznurkach, na które mówi się „smycz”. I każdy, no – prawie każdy, pies ma tam swojego człowieka. Trzeba go tylko odpowiednio oswoić, nauczyć, żeby karmił psa, i wyprowadzać go na spacer.

Marcin Pałasz (fragment książki *Sposób na Elfa*)



Oswajanie strachu

Nie jest łatwo strach oswoić.
Trzeba wiedzieć – strach się boi.
Ma spotniałe blade dłonie,
futro wiecznie nastroszone,
niespokojne wielkie ślepia –
wie – nie będzie nigdy lepiej –
niekochany, zaniedbany
– patrz, przemyka się wzdłuż ściany.
Zimny. Czujny. Roztrzęsiony.
W ciemnym kącie przyczajony.
Wystaw mu miseczkę mleka.
Oswój go. On na to czeka.

Justyna Winiarska





Marcin Pałasz

Sposób na Elfa (fragment książki)

Po raz kolejny na łąkach dostrzegłem tak okropnie zryte miejsca, że znowu zacząłem się zastanawiać, komu chce się tu chodzić z jakimś pługiem i orać nieużytki. W dodatku rycie wyglądało na dziwnie nieregularne, zryte miejsca były rozsiane dość przypadkowo (...).

– Elf? – krzyknąłem w dal. – Elf, wracaj!

Elf jednak zniknął.

Już miałem wracać, gdy nagle z kępy trzciny ze zdwojoną siłą dobiegł mnie zapach nowego mieszkańca łąk. Oczywiście musiałem sprawdzić, kto tam teraz mieszka, bo a nuż będzie skłonny się ze mną zaprzyjaźnić?

Podszedłem bliżej, zajrzałem między trzciny, wlażłem głębiej... i wtedy wszystko potoczyło się błyskawicznie. Z potwornym łomotem wystartowało w moją stronę coś wielkiego, wydającego z siebie przerażający odgłos – ni to kwik, ni to jakieś chrumkanie. (...)

I wtedy się zaczęło.

Z trzciny, niczym pocisk, wyskoczył Elf ze stulonymi uszami i podkulonym ogonem. Pędził prosto ku mnie niczym błyskawica. W ślad za nim z trzciny wypadł olbrzymi dzik, który nawet z takiej odległości wyglądał na bardzo rozwścieczonego. (...)

W połowie łąki Elf nagle przystanął na sekundę, jakby się zawahał, po czym zrobił zwrot o dziewięćdziesiąt stopni i zamiast ku mnie popędził w głąb łąk, gdzie rosło sporo drzew i wysokie krzewy. Dzik zarył w ziemię racicami, również zrobił zwrot i popędził za nim. (...)

Nagle przyszło mi jednak coś do głowy. Wyraźnie czułem tętent racic za sobą, przypominałem sobie te okropne, sterczące kły... czy aby na pewno Duży da sobie radę? Wątpliwości trwały tylko chwilę. Nie, nie, nie! Nie mogłem tego zrobić! On robi krzywdę mojemu Dużemu!!!

Ostro skręciłem i popędziłem w inną stronę. (...)

Minęło ponad pół godziny czekania w napięciu, gdy nagle w oddali ujrzałem dumnie sterczący ogon, wyłaniający się spomiędzy kęp wysokiej trawy. Ogon podążał w moją stronę, czasem zakręcał, ale ten ogon poznałbym wszędzie! (...)

Doskonale wiedziałem, że tym nagłym zwrotem podczas ucieczki psisko zwyczajnie ocaliło mi skórę. W starciu z dzikiem nie miałbym najmniejszych szans...

Plan wydarzeń
to uporządkowany
zapis najważniejszych
wydarzeń.

**Plan
wydarzeń**

Plan w formie zdań

1. Elf z panem wyruszają na spacer.
2. Duży dostrzega zryte miejsca.
3. Pies nagle znika.
4. Dzik atakuje.
5. Elf ratuje swojego człowieka.
6. Pies wraca do Dużego.

Plan w formie równoważników zdań

1. Spacer Elfa z panem.
2. Zryte miejsca.
3. Nagłe zniknięcie psa.
4. Atak dzika.
5. Uratowanie człowieka przez Elfa.
6. Powrót do Dużego.

**główne
wydarzenia
w punktach**

**tylko niezbędne
informacje
bez dodatkowych
określeń**



- 1 Posłuchaj fragmentu lektury. Kim są postacie występujące w tekście?
- 2 Opowiedz, w jaki sposób Elf uratował Dużego. Przeczytaj odpowiedni fragment.
- 3 Powiedz, skąd Duży wiedział, że Elf go uratował.
- 4 Co to jest plan wydarzeń? Napisz w zeszycie kilka zdań o przygodzie Dużego na podstawie zaprezentowanego planu.
- 5 W planie wydarzeń w formie zdań wskaż czasowniki. Przepisz je do zeszytu i określ liczbę każdego z nich.

Psi język

Psy nie mówią, ale przekazują komunikaty swoim zachowaniem. Wesoły i zadowolony pies jest rozluźniony, wystawia język i otwiera pysk, jakby się uśmiechał. Gdy przypada przednimi łapami do ziemi, unosi w górę zad i ogon, co chwilę odskakując, to znaczy, że zaprasza do zabawy.



Jeśli pies stoi na sztywnych łapach, jeży sierść, odsłania kły i warczy, nie wolno do niego podchodzić, bo może zaatakować. Jeśli spotkasz takiego psa:

1. Nie uciekaj i nie odwracaj się plecami!
2. Nie okazuj strachu, ale nie patrz też psu w oczy.
3. Stań nieruchomo, złoż ręce z przodu, schowaj palce. Opuść głowę.
4. Jeżeli masz plecak, zasłoń się nim jak tarczą.
5. Możesz też przyjąć pozycję żółwia: ukucnij, przyciśnij głowę do kolan, zasłoń twarz, kark i uszy.



- 1 Na podstawie tekstu i własnych doświadczeń powiedz, w jaki sposób pies może informować zachowaniem o swoich potrzebach lub nastroju.
- 2 Pokaż postawę, jaką należy przyjąć w razie ataku psa.
- 3 Jak należy się zachować, gdy zobaczy się psa z żółtą wstążką?



Psy odwdzięczają się za okazane im serce wiernością i przywiązaniem. Psią miłość najlepiej widać podczas powitań i rozstań. Pies cieszy się na widok przyjaciela: liże go, macha ogonem, czasem kręci się w kółko i popiskuje.

Wiele psów źle znosi rozłąkę. Bywają smutne i osowiałe. Niektóre wyją, nie chcą jeść lub próbują odszukać właściciela.

Znane są przypadki, gdy pies przez wiele lat codziennie czekał w tym samym miejscu na swojego pana wracającego z pracy lub szkoły.

Czasem psy, zwłaszcza szczenięta, nie radzą sobie z samotnością i niszczą meble czy buty. Przed wyjściem z domu warto im zapewnić jakąś rozrywkę, np. dać gryzak wypełniony ulubioną przekąską.



Zanim pogłaszczesz czyjegoś psa, zapytaj o zgodę. Jeśli zobaczysz czworonoga z żółtą wstążką na obroży lub smyczy, nie dotykaj go! Żółta wstążka to znak, że pies jest płochliwy, przeszedł ciężką operację, może być agresywny lub po prostu nie lubi głaskania przez obcych.



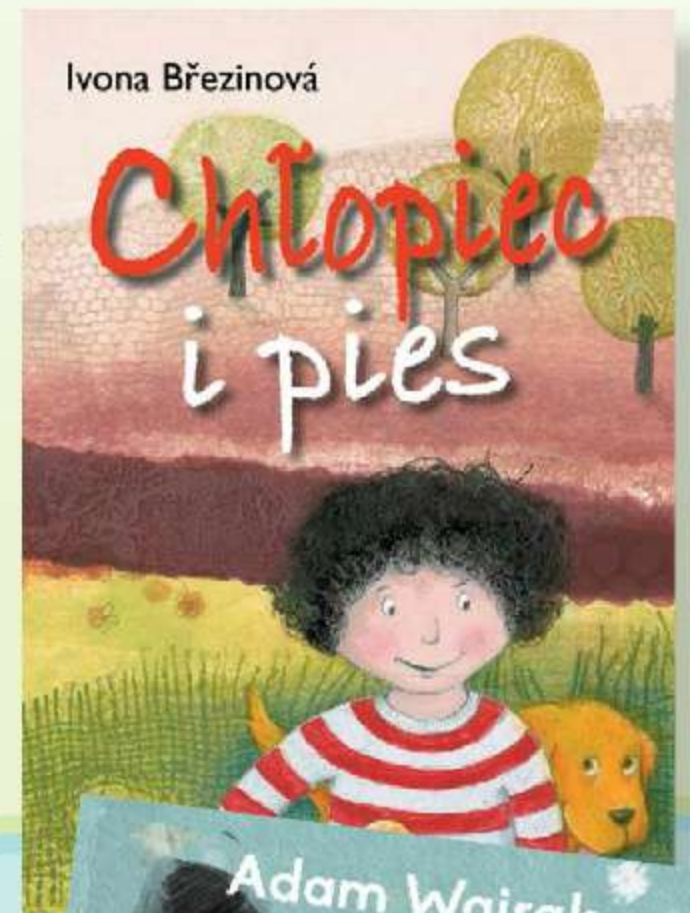
- 4 Zastanów się, jakie zachowania ludzi mogą wyrządzić psu krzywdę. Dlaczego właściciel psa musi być obowiązkowy i odpowiedzialny? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 5 Jakie znasz książki i filmy o przyjaźni ludzi i psów? Wypiszcie na tablicy tytuły.



Ciekawe
książki
o psach

Chłopiec i pies

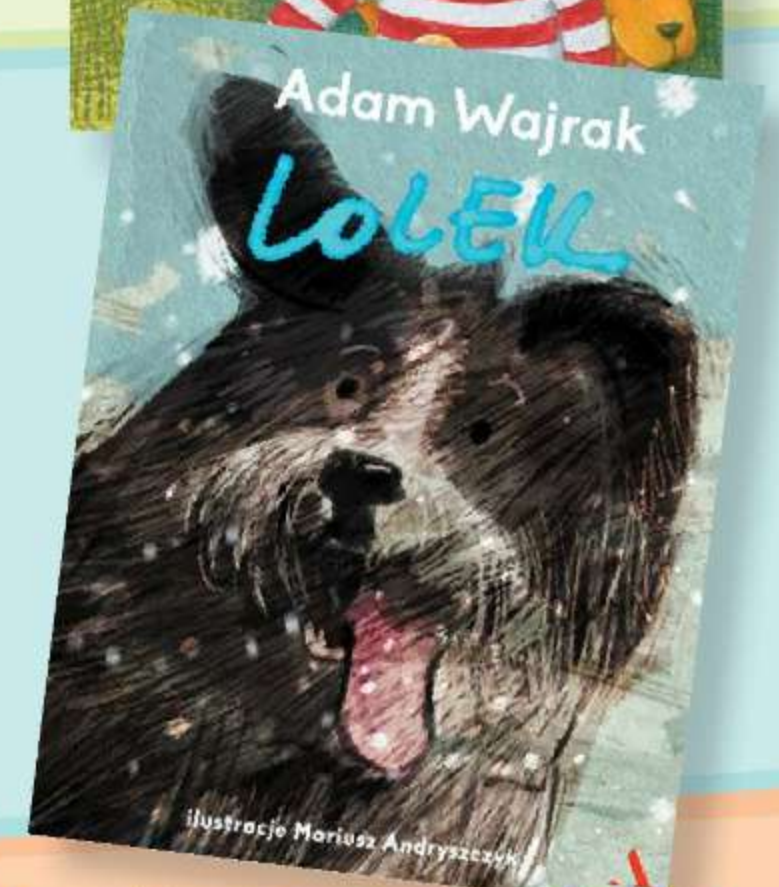
Ivona Březinová (czytaj: iwona brzezínová),
przełożyła Maria Marjańska-Czernik
Julek jest trzecioklasistą, ale nie chodzi
do szkoły. Dlaczego? Bo do niej jeździ.
Na wózku inwalidzkim. Pomaga mu w tym
Cezar, który rozpoczyna naukę w szkole
dla psów asystujących niepełnosprawnym.
Przeczytajcie, co z tego wyniknie.



Lolek

Adam Wajrak

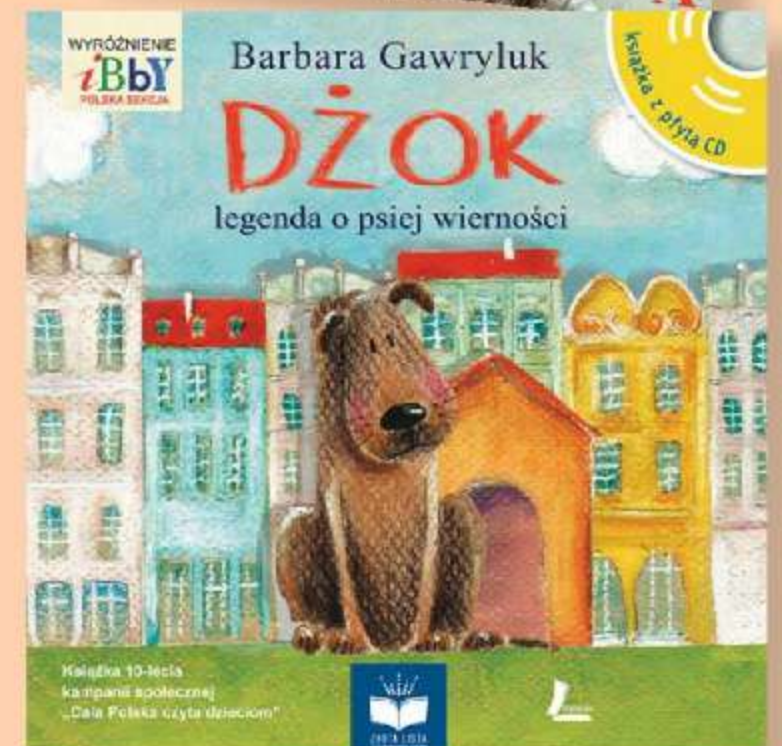
Lolek to kudłaty pies o wielkim sercu
i smutnej przeszłości. Jego największym
marzeniem jest odnalezienie swojego
człowieka. Czy wreszcie spotka
kochających ludzi? Sięgnijcie po lekturę
i się przekonajcie!



Dżok. Legenda o psiej wierności

Barbara Gawryluk

Pan Nikodem zabrał Dżoka ze schroniska.
Zostali najlepszymi przyjaciółmi.
Pewnego dnia podczas spaceru starszy
pan zasłabł i zabrała go karetka.
Dżok przez rok czekał na niego w tym
samym miejscu i nikomu nie pozwolił
się złapać. Jak skończyła się historia tego
wiernego psa? Przeczytajcie sami!



A to ciekawe!

Historia Dżoka jest prawdziwa. Znają ją wszyscy
mieszkańcy Krakowa. W tym mieście, nad Wisłą, stoi
pomnik Dżoka. Widnieje na nim napis: „Pies Dżok.
Najwierniejszy z wiernych, symbol psiej wierności.
Przez rok (1990–1991) oczekiwał na rondzie Grunwaldzkim
na swojego pana, który w tym miejscu zmarł”.



Pies

Ochrona praw autorskich

Zapis dostępny
w wydaniu drukowanym



- 1 Przeczytaj informacje o podanych książkach. Która z nich najbardziej cię zainteresowała? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- 2 Wskaż w każdym z opisów książek zdanie rozkazujące. Przepisz je starannie do zeszytu. Powiedz, jakimi znakami kończą się te zdania.
- 3 Opowiedz historię Dżoka własnymi słowami.
- 4 Na podstawie wiersza napisz w zeszycie kilka zdań o zaletach posiadania psa.
- 5 W tekście wiersza wskaż trzy czasowniki. Ułóż z nimi zdania na temat psów.

Wczoraj robiliśmy porządki. Rodzice i Pola segregowali ubrania, a ja pakowałem do pudeł zabawki, którymi już się nie bawię. He się tego nazbierało! Tata żartował, że można by tym obdzielić pół dzielnicy. I wtedy sobie przypomniałem! Pani mówiła o akcji zbierania ubrań i zabawek dla dzieci z potrzebujących rodzin. Rodzice byli zachwyceni pomysłem. Jutro w szkole zgłoszę nasz udział!



Czasowniki osobowe i nieosobowe

Czasowniki osobowe odmieniają się przez osoby.

Liczba pojedyncza

- | | |
|-------------------------|-------------------------------------|
| 1. osoba (ja) | pakuje, pomagam, przyglądam się |
| 2. osoba (ty) | pakujesz, pomagasz, przyglądasz się |
| 3. osoba (on, ona, ono) | pakuje, pomaga, przygląda się |



Liczba mnoga

- | | |
|---------------------|--|
| 1. osoba (my) | pakujemy, pomagamy, przyglądamy się |
| 2. osoba (wy) | pakujecie, pomagacie, przyglądacie się |
| 3. osoba (oni, one) | pakują, pomagają, przyglądają się |



Bezokolicznik

to nieosobowa forma czasownika – nie da się w niej określić osoby i liczby. Odpowiada na pytanie *co robić?*

umieć, śmiać się,
dziękować,
jeść, biec, móc,
znaleźć, chcieć

- 1 Przeczytaj fragment pamiętnika. Na jaki pomysł wpadł chłopiec?
- 2 Podaj przykłady akcji dobroczynnych organizowanych w twoim otoczeniu.
- 3 Odszukaj w tekście czasowniki: **robiliśmy**, **segregowali**, **pakowałem**, **zażartował**, **mówiła**. Przeczytaj zdania, w których się znajdują. Przepisz te czasowniki do zeszytu, określ ich liczbę i osobę.

Pomocna dłoń

Tata leżał na środku pokoju i mówił, że już nigdy nie wstanie. Potem zgłodniał i wstał, ale dodał, że nie pomaluje ani centymetra ściany więcej. Wszystko na jego głowie i znikąd pomocy. (...)

Wtedy założyłem organizację „Pomocna dłoń”.

Rano z Marysią pomalowaliśmy pokój do połowy. To była prawie idealna akcja. Pół pokoju to przecież nie to samo, co cały, no i trochę farby rozchlapało się dookoła. Zwabieni hałasem rodzice stanęli w progu i zaniemówili. Tata chwilę mrugał oczami, a potem natychmiast zadzwonił do ekipy malarskiej. I do babci – z pytaniem, czy przyjmie nas na kilka dni.

Babci bardzo spodobała się „Pomocna dłoń” i nawet obiecała mi kilka zleceń. Na początek jabłecznik. Świetnie nam szło, dopóki nie kichnąłem, a mąka rozniosła się chmurą po kuchni. Chciałem pomóc w sprzątanii, jednak babcia podziękowała i odesłała mnie do dziadka. Chyba była trochę niezadowolona, więc nie wspomniałem już o skorupkach, które wpadły do ciasta.

Dziadek siedział nad krzyżówką, ale od razu zauważył, że ktoś tu potrzebuje pomocy.

– Trudna sprawa z tym pomaganiem – przyznał. – Czasami chcemy dobrze, a wychodzi zupełnie na odwrót. Najważniejsze to pamiętać, że pomoc ma komuś ułatwić, a nie utrudnić życie.

– O! – przypomniałem sobie – Maciek mówi, że mu ułatwiam, kiedy spisuje ode mnie zadania z matmy.

– Przeciwnie! Zamiast nauczyć go rozwiązywać, pokazujesz gotowy wynik. Dajesz rybę zamiast wędki, która bardziej przydaje się w życiu, bo można nałowić nią ryb do woli.

Myślałem o tym, co powiedział dziadek, i jeszcze o tym, że dawno nie byłem z tatą na rybach. (...)

„Pomocna dłoń” miała jeszcze tego dnia kilka udanych akcji. Przynieśliśmy drewno do kominka, a potem poszliśmy naprawić płot i to było bardzo pomocne.

Magdalena Kielbowicz (fragment tekstu)

Dobre uczynki

Proszę kolegów! Proszę rodzinki!
Od dzisiaj spełniam dobre uczynki!
Będę jak rycerz, państwo szanowni!
Jak dzielny strażak! Albo ratownik.

Że co?! Mam siostrze w lekcjach pomagać?
Razem z tą małą sprzątać bałagan?
O, nie! Wybaczcie, lecz wiecie przecież,
że są ważniejsze sprawy na świecie.

Słucham? Co proszę?! Wynosić śmieci?!!!
JA mam to robić? Nie, zgłaszam sprzeciw!
Jestem do wyższych celów stworzony!
Niech inni śmieci dźwigają tony.

Co?! Z dziadka psiakiem po parku latać,
bo dziadek złapał chrypkę czy katar?
To chyba żarty... Mnie, bohatera,
odmienna zgoła czeka kariera.

Proszę kolegów! Proszę rodzinki!
Od dzisiaj spełniam dobre uczynki...
Żadnej okazji nie chcę przegapić,
więc proszę, mówcie: Co tam was trapi?

Agnieszka Frączek



Serce z piernika

Nadszedł grudzień i zbliżały się święta. Z tej okazji znów odwiedziłem Martę. W jej szkole dało się już wyczuć świąteczną atmosferę. Na korytarzu stała pięknie ubrana choinka. Sale były udekorowane ozdobami zrobionymi przez uczniów. W oknach migwały kolorowe lampki.

Klasa Marty szykowała się do świąt w szczególny sposób. Uczniowie przygotowywali przedstawienie! Wychowawca, pan Marcin, napisał tekst o myszce, która wbrew obawom całej swojej rodziny postanowiła zaprosić na święta samotne koty z sąsiedztwa.

Franek i Aleks grali dwa wielkie, ponure kocury. Byli zabawni i groźni jednocześnie, gdy kłócili się, który z nich na świąteczną kolację zje więcej myszy. Marta była przywódczynią myszek. Dwoiła się i troiła, żeby przekonać myszy i koty do wspólnych świąt. Widziałem tylko fragmenty prób, ale nawet one bardzo mi się podobały. Nie mogłem się doczekać, kiedy zobaczę całość!

Premiera *Wspólnych świąt* miała się odbyć w pobliskim domu seniora. Dzieciaki postanowiły odwiedzić jego mieszkańców z okazji Bożego Narodzenia. Oczywiście zamierzałem polecieć razem z nimi.

W dniu premiery cała klasa zebrała się pod szkołą. Każdy miał ze sobą odpowiedni kostium. Nie zauważyłem jednak paczuszek z prezentami. „Świąteczna wizyta bez prezentów?” – zdziwiłem się.

Przedstawienie zaplanowano w jadalni. Stoły poprzestawiano pod ściany, a w miejscu sceny stanęły drewniane podesty. Rolę kurtyny pełniła kapa rozłożona na drabinach. Żałowałem, że kuzyn Karol nie może zobaczyć, jak bardzo starsi panowie i panie się postarali.



Kiedy widzowie zajęli miejsca, Franek zawołał zza kurtyny:

– Miau! Oto ja! Kot nad koty i pogromca myszy!

Kurtyna się rozsunała i na scenę weszli aktorzy. Widzowie z uśmiechem na ustach śledzili przygody małej myszki, która zrozumiała, że dwa wielkie kocury straszące jej rodzinę wcale nie są złe, tylko bardzo samotne. Jeśli okazać im zainteresowanie i ofiarować przyjaźń, odwziedczą się tym samym. Franek był w swojej roli tak zabawny, że jedna z pań prawie popłakała się ze śmiechu.

Za to kiedy spektakl dobiegł końca, wszyscy byli wzruszeni. Ja też! Bo jak można się nie wzruszyć przemianą ponurych kocurów w uśmiechnięte i towarzyskie koty z mnóstwem mysich przyjaciół? Klaskaliśmy tak głośno, że odgłos radości musiał poszybować aż do nieba. Gdy patrzyłem na szeroko uśmiechniętych widzów, nagle zrozumiałem coś ważnego. Uczniom z klasy Marty nie były potrzebne prezenty. Dali mieszkańcom domu seniora coś o wiele ważniejszego: swoją obecność, zainteresowanie i uśmiech.

A potem aktorzy zeszli ze sceny i zrobiło się jeszcze milej. Jedna z pań wręczyła panu Marcinowi serce z piernika z uśmiechem namalowanym lukrem.

– Dziękujemy – powiedziała.

Pan Marcin szeroko się uśmiechnął, a wtedy pozostali widzowie wyjęli z torebek piernikowe serca.

– Dziękujemy! – zawołali chórem i rozdali smakołyki małym aktorom.

Teraz nie tylko oni byli wzruszeni. Dzieci też. I wiecie co? To były chyba najpiękniejsze obchody świąteczne, jakie widziałem. Muszę opowiedzieć o nich kuzynowi Karolowi. Może my też urządzimy dla kogoś świąteczne przedstawienie?



- 1 Wysłuchaj opowiadania. W jaki sposób klasa Marty przygotowywała się do świąt?
- 2 O czym opowiadały *Wspólne święta* i gdzie miała się odbyć premiera?
- 3 Odszukaj w tekście fragment opisujący to, co uczniowie ofiarowali starszym ludziom. Przeczytaj go po cichu.
- 4 Porozmawiajcie o tym, co tak naprawdę jest ważne w okresie świątecznym. Zapiszcie swoje pomysły w formie mapy myśli.

Zagrożone gatunki zwierząt

Niektóre gatunki roślin i zwierząt wymierają. Dzieje się tak z powodu zmian klimatu, kłusownictwa lub niszczenia środowiska przez ludzi.

Najbardziej zagrożone zwierzęta nie przetrwają bez pomocy człowieka.

Gatunki rzadko występujące są objęte ochroną ścisłą, co znaczy, że nie wolno ich zabijać, płoszyć ani niszczyć miejsc, w których żyją. Na takich terenach powstają rezerваты przyrody.



zając bielak

żbik

OSTOJA
ZWIERZYN

Nazwy gatunków zagrożonych wyginięciem umieszczono w *Polskiej czerwonej księdze zwierząt*.



kozica

orzeł przedni



ryś



- 1 Wymień zagrożone gatunki zwierząt wspomniane w tekście.
- 2 Na podstawie tekstu podaj przynajmniej dwa działania, które podejmują ludzie w celu ratowania ginących gatunków zwierząt.
- 3 Wyjaśnij, co to jest *Polska czerwona księga zwierząt*.





głuszec

sokół wędrowny

żubr

Nawet takie zwierzęta jak wilki i bobry spotykaliśmy w Polsce coraz rzadziej. Dopiero objęcie tych gatunków ochroną sprawiło, że liczebność osobników wzrosła.

Niektóre zwierzęta hodowane w niewoli, np. w zoo, wypuszcza się na wolność w ich naturalnym środowisku. W ten sposób udało się przywrócić przyrodzie np. głuszcze, sokoły wędrowne i żubry.



świstak



kraska



batalion



- 4 Zastanów się, czy ty także masz wpływ na przetrwanie zagrożonych gatunków zwierząt i roślin. Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 5 Na podstawie dostępnych źródeł przygotuj notatkę o wybranym zwierzęciu wpisanym do *Polskiej czerwonej księgi zwierząt*. Zepnijcie wszystkie kartki razem i stwórzcie klasową księgę zagrożonych gatunków.

Przeczucie



Z dnia na dzień było coraz zimniej, a niebo miało kolor wytartej brudną gąbką tablicy, ale i tak podczas każdej przerwy biegliśmy na boisko. No, chyba że złapał nas woźny, pan Zbynio.

- Dokąd? – spytał, zagradzając drogę do wyjścia.
- Odpocząć – wytłumaczyłem.
- Świeże powietrze, wiadomo – wsparł mnie Krzysiek Olechno.
- Pani pozwoliła... – wtrącił malutki Bezu-bezu.
- Czyżby?! – Pan Zbynio wziął się pod boki.

Pozostało więc nam gapienie się przez okna. Czasami było to zabawne (jak wtedy, gdy wiatr porwał kapelusz pana od matematyki), a czasami nudne (bo ile można patrzeć na wirujące zeschłe liście?).

(...)

- Zapraszam do tablicy – zarządziła nasza pani. – Oczywiście z zeszytem.

Miałem przeczucie, że zaraz i ja powędruję w ślad za kolegą, i przeczucie mnie nie myliło.

- Przypomnijcie, co było zadane... – Pani wygodnie rozsiadła się za biurkiem.
- Mieliliśmy odpowiedzieć na dwa pytania – wydukałem. – Jakie są oznaki kończącej się jesieni...
- I jak przyroda przygotowuje się do zimy – uzupełnił Krzysiek.

– Zaczniemy więc od przygotowań przyrody – zdecydowała pani.

– „Przyroda w naszym mieście – Krzysiek schylił się nad zeszytem – ma mniej przygotowań niż gdzie indziej, bo dużo za nią robi pan Zbynio. Na przykład grabi, a potem spala zeschłe liście...”

– Dosyć! – przerwała pani. – Teraz oznaki jesieni, proszę!

– „Kończącą się jesień można rozpoznać na wiele sposobów – przeczytałem cichutko. – Na przykład nauczyciele każą pisać pracę domową o kończącej się jesieni...” (...)

Pani zrobiła minę, z której wyczytałem, że łatwiej przygotować się do zimy niż do prowadzenia lekcji w naszej klasie.



Ogłoszenie to krótki tekst informacyjny umieszczony w miejscu publicznym, w prasie, internecie, telewizji.

Ogłoszenie



Szkolne koło polonistyczne

ogłasza konkurs literacki na wiersz pt. „Czekamy na zimę”.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie klas drugich, trzecich i czwartych.

Uczestnik konkursu pisze samodzielnie wiersz na podany temat. Tekst nie może przekroczyć 20 wersów.

Nagrodzone i wyróżnione prace zostaną opublikowane w gazetce szkolnej.

Prace konkursowe należy składać w bibliotece szkolnej do 10 grudnia.

Szkolne koło polonistyczne „Piórko”

kto ogłasza

czego dotyczy ogłoszenie

do kogo jest skierowane

szczegółowe informacje

termin

podpis organizatora

- 1 Posłuchaj opowiadania. Wskaż najśmieszniejszy według ciebie fragment.
- 2 Przeczytajcie z podziałem na role rozmowę chłopców z panem woźnym.
- 3 Wyjaśnij, jak rozumiesz ostatnie zdanie opowiadania.
- 4 Co to jest ogłoszenie? Jakie ważne informacje należy w nim podać?
- 5 Ułóż i zapisz w zeszycie ogłoszenie o dowolnej treści.

Wolin

Wyspa Wolin znajduje się na północno-zachodnim krańcu Polski. Słynie z nadmorskich klifów, bukowych lasów i malowniczych jezior. By chronić niezwykłą przyrodę wyspy, założono Woliński Park Narodowy. Jego symbolem jest bielik. Ten drapieżny ptak zakłada gniazda na wierzchołkach starych drzew. Poluje na mniejsze ptaki i ryby. Na wolińskich plażach często można spotkać mewy, takie jak niewielkie śmieszki o czarnych łebkach i duże mewy srebrzyste.



położenie wyspy Wolin

klif



jezioro na wyspie Wolin

las bukowy na klifie

mewa śmieszka

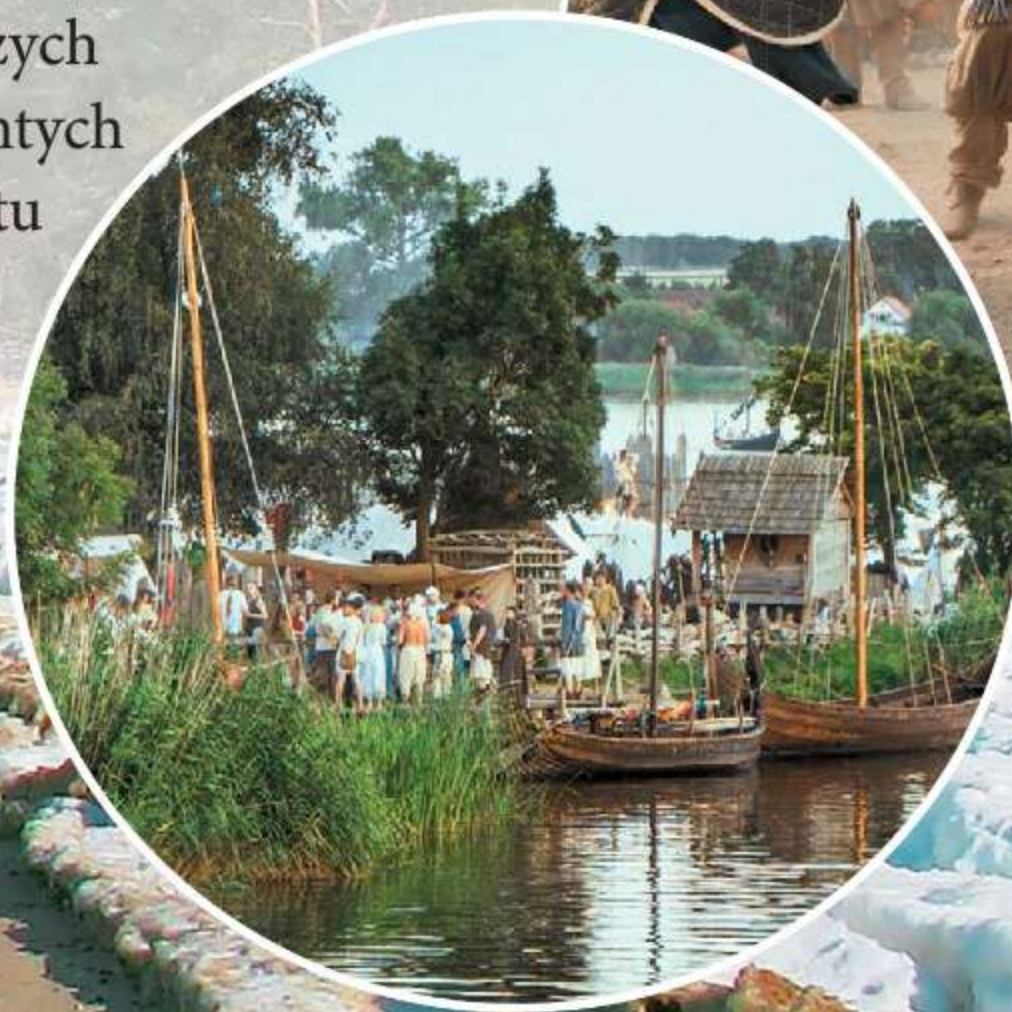
- 1 Posłuchaj informacji i opowiedz o wyspie Wolin.
- 2 Na podstawie zdjęć w podręczniku i innych źródeł powiedz, co to jest klif.
- 3 Odszukaj na dużej mapie Polski wyspę Wolin. Odczytaj z mapy nazwy miejscowości leżących na wyspie. Sprawdź, jak nazywają się zalew i rzeki oddzielające wyspę od stałego lądu.





bielik

Na wyspie znajduje się miasto Wolin. Przed wieloma wiekami był to port handlowy, jeden z największych w Europie. Na pamiątkę tamtych czasów co roku odbywa się tu międzynarodowy Festiwal Słowian i Wikingów.



Nad morze warto jeździć także zimą. W zimowym morskim powietrzu jest dużo jodu. Spacerowanie wzdłuż plaży podnosi odporność. Śmiałkowie, zwani morsami, hartują się podczas kąpieli w lodowatej wodzie.

- 4 Poszukaj w różnych źródłach informacji o zwierzętach, które można spotkać na wyspie Wolin. Przedstaw wybrane wiadomości w klasie.
- 5 Zastanów się i powiedz, dlaczego ludzie kąpiący się zimą w morzu nazywają siebie morsami.



Święta co roku spędzamy u dziadków. To nasza rodzinna tradycja. Wspólnie ubieramy choinkę. Nie wieszamy na niej bombek, tylko plasterki pomarańczy, wcześniej ususzone przez babcię. Święta od zawsze kojarzą mi się z ich zapachem. Za chwilę kolacja wigilijna. Wszyscy są odświętnie ubrani i czeka już na nas pięknie nakryty stół. To będzie magiczny czas.



Czasy czasownika

Forma **czasownika** informuje o czasie wykonywania czynności.

Czas przeszły

(już się wydarzyło)



(co robiła?)
śpiewała

Czas teraźniejszy

(dzieje się teraz)



(co robi?)
śpiewa

Czas przyszły

(dopiero się wydarzy)



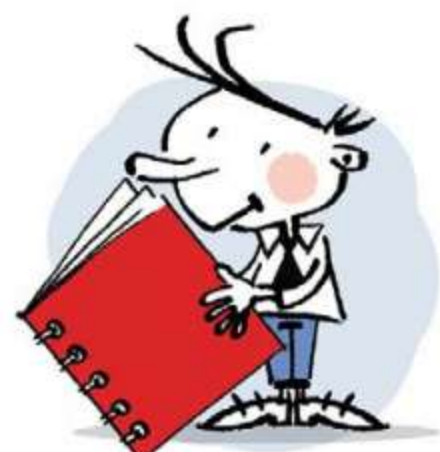
(co będzie robiła?)
będzie śpiewała
(co będzie robić?)
będzie śpiewać



(co zrobił?)
zaśpiewał



(co robi?)
śpiewa



(co robi?)
zaśpiewa

- 1 Przeczytaj wpis do pamiętnika. Opowiedz o świętach w rodzinie dziewczynki.
- 2 Przyjrzyj się ilustracji. Jaki nastrój panuje w domu w wigilijny wieczór?
- 3 Co jest ważne podczas przygotowywania świątecznego stołu w twojej rodzinie? Jakie inne świąteczne tradycje pielęgnujecie?
- 4 Podaj przykłady czasowników, jakich użyjesz do opisanego udziału w świątecznych przygotowaniach.
- 5 Określ czas podanych czasowników: **spędzimy, wieszamy, ususzyła, czeka, nakrył, będzie tańczyła**. Ułóż i napisz w zeszycie zdania z trzema wybranymi wyrazami.

Świąteczne zakupy

Wczoraj było u nas urwanie głowy. Wszyscy byli niezwykle zajęci.

Mama była zajęta pieczeniem ciasta.

Magda była zajęta pomaganiem mamie.

Ewa była zajęta przeszkadzaniem im obu.

A na mnie wszyscy ciągle krzyczeli, że nic nie robię. Ładne mi nic. Od tygodnia w tajemnicy kleję dla Ewy na Gwiazdkę domek dla lalek. (...)

No i właśnie przyklejałem podłogę w kuchni, kiedy weszła Magda i spytała, czy ja wreszcie pójde po zakupy, czy nie. (...) Potem kazała mi na kartce zapisać, co mam kupić, bo znowu czegoś zapomnę. I zaczęła wyliczać...

Oczywiście na złość Magdzie nie chciałem niczego zapisywać, ale na wszelki wypadek wolałem to jednak sobie narysować dla pamięci.

Kiedy więc Magda powiedziała: „Przynieś mak”, to ja narysowałem:



W końcu wziąłem kartkę i pobiegłem. Wróciłem nawet dość szybko, bo chociaż w kwiaciarni była kolejka nie z tej ziemi, prędko mnie załatwiono. (...)

Kiedy wróciłem, położyłem sprawunki w kuchni na stole, a sam znowu zabrałem się do klejenia. Aż tu po chwili słyszę, Magda pyta:

– Jędreku, a gdzie mak?

Więc ja na to, że maków nie było i zamiast maków kupiłem goździki. (...)

Wtedy Magda wpadła do pokoju jak bomba i zaczęła coś mówić o bałwanach. (...) Gadała jak nakręcona. Tato chwilę słuchał, a potem załatwił sprawę po męsku – to znaczy powiedział:

– Ubieraj się, Jędreku, szybko! Pójdziemy do „Delikatesów”. Tam zamykają później i kupimy, co trzeba. A te twoje goździki będą bardzo ładnie wyglądały na wigilijnym stole.

Wiera Badalska (fragment tekstu)

Kolęda domowa

Ta kolęda od opłatka się zaczyna,
bo opłatkiem najpierw dzieli się rodzina.
Od opłatka i od życzeń naszej mamy,
od tych słów nad opłatkiem wyszeptanych.

A ty, nasza kolędo domowa,
słowa mamy w pamięci zachowaj.

I już grzyby, i już ryby są na stole,
zaraz przyjdzie i na kluski z makiem kolej,
my z rybami to jesteście ciut na bakier*,
ale bardzo nam smakują kluski z makiem.

Za te kluski, kolędo domowa,
naszej babci będziemy dziękować.

Teraz trzeba wyjąć paczki spod choinki,
bo Mikołaj przyniósł dla nas upominki.
Tata mówi, że z pieniędzmi krucho raczej,
a Mikołaj przyniósł dla nas tyle paczek.

Razem z nami, kolędo, zawołaj,
że się udał rodzinie Mikołaj!

I zaśpiewaj, zakolęduj nam, kolędo,
że najbliżsi zawsze blisko przy nas będą,
że nikogo nie zabraknie przy tym stole,
przy kolędzie najpiękniejszej z naszych kolęd.

Że spotkamy się znowu przy stole
w tej godzinie opłatka i kolęd.

Wanda Chotomska

* być na bakier – tu: niezbyt lubić



Zapachy świąt

Czym pachną święta?
Choinką, ciastem drożdżowym,
siankiem i woskiem świec.
Wśród tych zapachów unosi się
woń przypraw.

Przyprawy korzenne
pochodzą z odległych krajów,
głównie z Azji. W dawnych
czasach były cenne jak złoto,
więc mogli sobie na nie
pozwolić tylko najbogatsi.
Aby je zdobyć, podejmowano
niebezpieczne wyprawy
drogą lądową i morską.
Gdy Krzysztof Kolumb
szukał drogi do bogatych
w przyprawy Indii, odkrył
Amerykę.

Przyprawy korzenne dzisiaj
dodajemy między innymi
do piernika.

Cynamon poprawia
apetyt i pasuje
do słodkich potraw.
Uzyskuje się go
z kory młodych
pędów cynamonowca.
Kawałki kory
w trakcie
suszenia na słońcu
zwijają się i tworzą
charakterystyczne
brązowe rurki.



Kardamon jest jedną
z najdroższych
przypraw.
Wytwarza się go
z brunatnych nasion
znajdujących się
w zielonkawych
owocach.
Ma ostry smak.
Pasuje zarówno
do mięs, jak i do
słodkości.



- 1 Wymień nazwy kilku przypraw pochodzących z dalekich krajów.
- 2 Sprawdź, jakie przyprawy stosuje się w twoim domu. Dowiedz się, skąd pochodzą i do jakich potraw pasują.
- 3 Z jakich części rośliny wytwarza się przyprawy wymienione w tekście?



Goździki

to suszone młode pączki drzewa zwanego goździkowcem. Intensywnie pachną. Dodaje się je do kompotów, zimowej herbaty, sosów i mięs.



Pieprz

pochodzi z Indii, ale dziś uprawia się go między innymi na Półwyspie Malajskim. Nadaje potrawom ostry smak. Przyprawą są suszone okrągłe owoce pieprzu.



Gałka muskatowa

to suszone, sproszkowane nasiona drzewa o nazwie muskatowiec. Doprawia się nią zarówno desery, jak i dania główne.



Wanilię znamy choćby z lodów waniliowych. Słodko pachnące laski uzyskuje się z owoców pnącza rosnącego w lasach Ameryki Środkowej.



- 4 Przygotujcie próbki różnych przypraw. Ostrożnie porównajcie ich smak i zapach.
- 5 Dowiedz się, co to są przyprawy ziołowe. Podaj kilka przykładów.
- 6 Skorzystaj z dostępnych źródeł i przygotuj niewielki plakat na temat wybranej przyprawy. Zaprezentuj pracę w klasie.

.. Jak napisać **opowiadanie**



Opowiadanie to przedstawienie kolejnych wydarzeń powiązanych ze sobą.

Składa się z trzech części:

1. **wstęp** – wprowadzenie w treść: *Co było najpierw? Od czego się zaczęło?*
2. **rozwińcie** – najbardziej rozbudowana część, opis przebiegu i skutków zdarzenia: *Co się stało?*
3. **zakończenie** – podsumowanie lub ocena wydarzeń: *Jak to się skończyło?*

Niespodziewany gość (na podstawie tekstu Katarzyny Sowuli)

1. Wstęp – Przedstawienie sytuacji przed wydarzeniem

Kolacja wigilijna zbliżała się wielkimi krokami. Lampki na choince wesoło mrugały. Stół był już prawie gotowy. Należało jeszcze rozłożyć nakrycia. Mama wyjęła z kredensu piękny serwis obiadowy. Ostrożnie podnosiła kolejne talerze i układała na śnieżnobiałym obrusie.

2. Rozwinięcie – A. Wskazanie przyczyny wydarzenia

Wtedy do pokoju weszła Ewa i błyskawicznie policzyła nakrycia.

– Mamusiu, pomyliłaś się – powiedziała.

– W czym? – zapytała mama.

– Nas jest pięcioro, a ty rozkładasz aż siedem talerzy! – tłumaczyła Ewa.

Mama wyjaśniła, że nie zaszła żadna pomyłka, bo przecież co roku zostawiają dodatkowe nakrycie przy wigilijnym stole.

– To już tradycja – powiedziała.

– Zostawiamy je na znak, że jesteśmy gościnni, z radością przyjmiemy każdego zbłąkanego wędrowca – dodała babcia.

– Albo po prostu kogoś, kogo znamy i wiemy, że nie ma z kim spędzić świąt – uzupełniła mama.

B. Opis przebiegu zdarzenia



Nagle usłyszeli dzwonek. Tata mrugnął do mamy, jakby mieli jakiś sekret. Potem poszedł otworzyć drzwi. W przedpokoju rozległy się śmiech i serdeczne powitania.

Do kuchni weszły pani Hong i jej sześćioletnia córeczka Hoa. Pani Hong mieszka na trzecim piętrze. Jest sąsiadką rodziny Ewy już od dawna, ale jeszcze nigdy nie składali sobie wizyt. Wszyscy w bloku wiedzą, że pani Hong przyjechała kilka lat temu z Wietnamu. Od tego czasu prowadzi na sąsiedniej ulicy niewielką restaurację.

Pani Hong przyniosła pudding, bo w Wietnamie w czasie świąt wiele osób je właśnie taką potrawę. Po życzeniach i łamaniu się opłatkiem wszyscy zasiedli do wieczerzy.

C. Podanie skutków wydarzenia

Potrawy wigilijne smakowały wybornie i było bardzo wesoło. Po kolacji dzieciaki znalazły pod choinką wspaniałe prezenty. Potem tata zabrał dziewczynki na dwór, aby wyspały do karmnika nasiona dla ptaków.

3. Zakończenie – Ocena zdarzenia, wyciągnięcie wniosków, snucie refleksji

Późnym wieczorem za gośćmi zamknęły się drzwi. To był niezapomniany czas. Ewa podziękowała rodzicom za wspaniałą niespodziankę. Postanowiła, że zawsze będzie zostawiała na wigilijnym stole dodatkowe nakrycie. A najlepiej dwa. To wspaniała tradycja!



1

Wymyśl temat opowiadania i postacie (rzeczywiste lub fantastyczne).

2

Ustal miejsce i czas wydarzeń, sporządź plan.

3

Kolejne myśli zaczynaj od akapitów, czyli wciąć od lewego marginesu.

4

Stosuj dużo czasowników i określeń porządkujących zdarzenia, np. *najpierw, następnie, nagle, wtedy, niespodziewanie, wreszcie*.

5

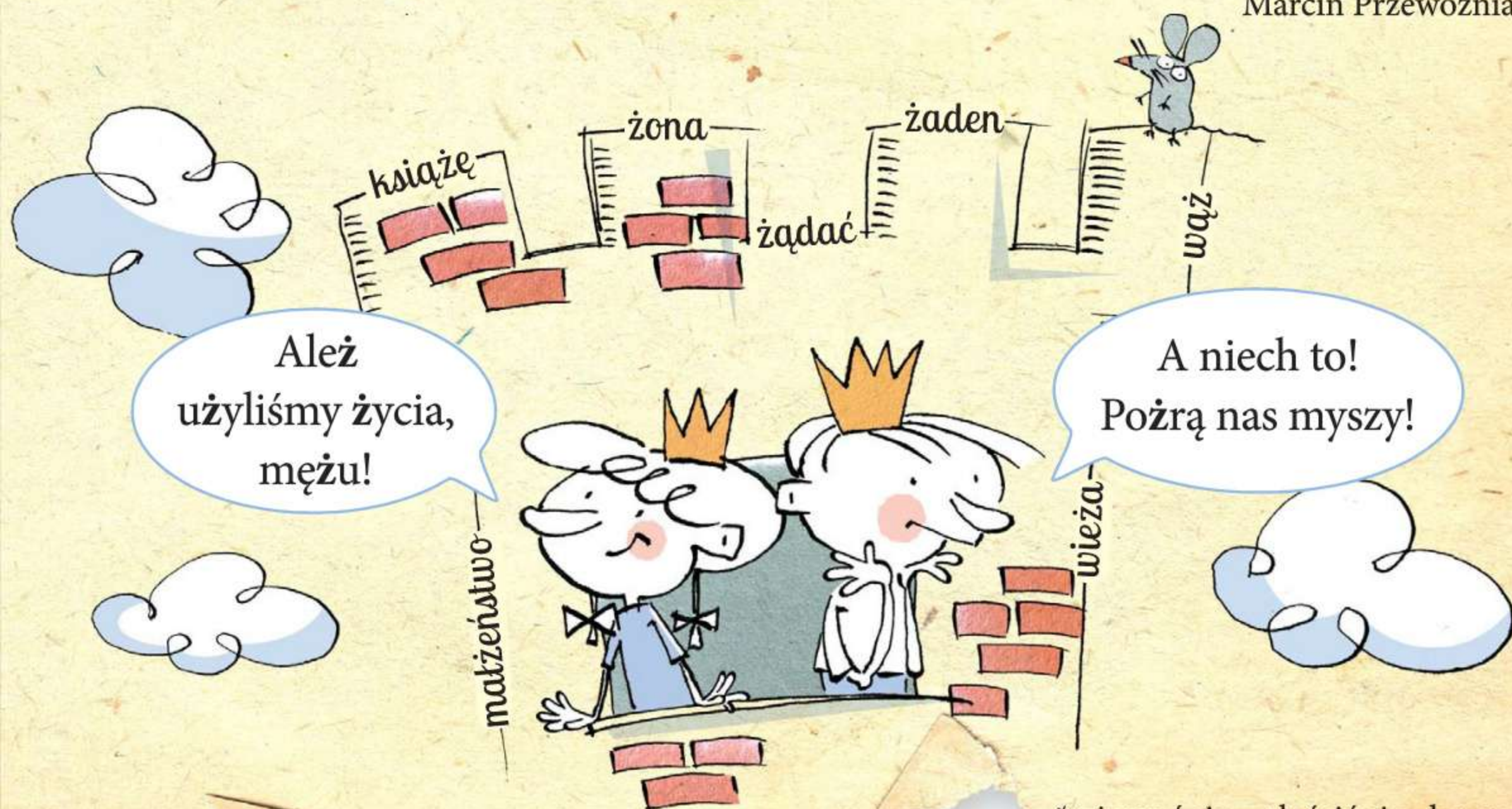
Nadaj opowiadaniu tytuł.

- 1 Co to jest opowiadanie i z jakich części się składa?
- 2 Co trzeba wymyślić i zaplanować, zanim zacznie się pisać opowiadanie?
- 3 Posłuchaj opowiadania *Niespodziewany gość*. Opowiedz o wydarzeniach, które w nim przedstawiono.
- 4 Odszukaj w tekście i przeczytaj postanowienie Ewy.
- 5 Powiedz, dlaczego warto być życzliwym wobec innych ludzi. Zrób niespodziankę sąsiadom i przekaż im świąteczne życzenia napisane na ozdobnej kartce.
- 6 Wymyśl i napisz opowiadanie o tematyce świątecznej. Skorzystaj z podanych rad.

O Popielu i mysiej wieży

Żył w Kruszwicy książę Popiel. Żona się zżymała*: „Chłopie! Pożycz złoto, prędko, już! Żądam życia w płatkach róż! Chcę odzieży jak należy, chcę żyć w pięknej żółtej wieży!”. Nie czekając na małżonka, pożyczyła pół milionka. Krewni już żądają zwrotu. Popiel żwawo do kompotu sypie trutkę z węża jadu. Krewni piją – gadu-gadu! Żar w żołądkach, żal i drżenia! Trutka krewnych w myszy zmienia. Już im chyba nie zagrażają? Gdzież tam! Myszy wciąż się mnożą. Jak w legendzie ułożono – zżarły księcia razem z żoną.

Marcin Przewoźniak



* zżymać się – złościć się, denerwować

wymienne na
g, s, dz, h, z, ż

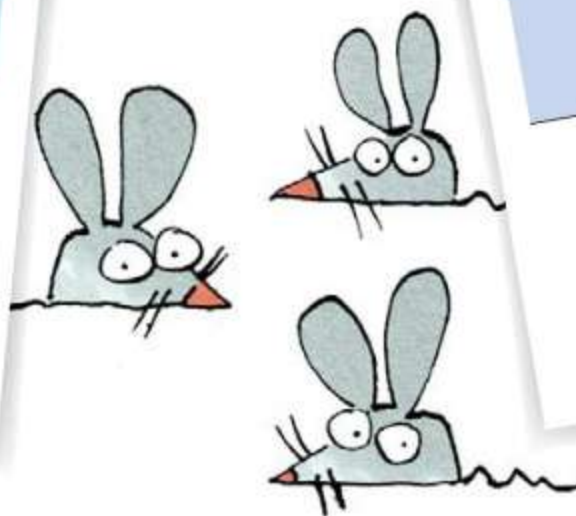
odważny – odwaga
niżej – nisko
pieniązek – pieniądz
drużyna – druż
obrażać – obraza
zamrażać – mroźny

w zakończeniach
-aż, -eż

sprzedaż
bandaż
młodzież
kradzież

do zapamiętania

księżyc
łyżka
żeński





To niesamowite, jak szybko upływa czas. Dopiero co były wakacje, potem pierwszy dzwonek w szkole, a już kończy się grudzień. I znów będę o rok starszy. Rodzice pozwolili mi dziś położyć się później i świętować razem z nimi Nowy Rok. Zegar wybił północ, a na niebie rozbiły kolorowe światła. Zamknąłem oczy i zapragnąłem, by ten rok był szczęśliwy dla moich bliskich.

Przysłówek w parze z czasownikiem

Przysłówek jest określeniem czasownika.

Pozwala określić, **jak? gdzie? kiedy?** została wykonana czynność.

upływa
jak?
szybko



rozbłyśnie
kiedy?
wieczorem

świecą
gdzie?
daleko

Większość przysłówków jest utworzona od przymiotników.

jaki? bliski
jak? **blisko**

jaki? wspaniały
jak? **wspaniale**

Stopniowanie przysłówków

Przysłówki utworzone od przymiotników można stopniować.

rzadko
dobrze

rzadziej
lepiej

najrzadziej
najlepiej

stopień najwyższy

stopień wyższy

stopień równy

Niektóre przysłówki nie pochodzą od przymiotników, np. **jutro, zawsze, tutaj**.
Te przysłówki się nie stopniują.



- 1 Przeczytaj tekst z pamiętnika. Czego życzy sobie chłopiec? A ty jakie masz noworoczne życzenia?
- 2 Podaj kilka wyrazów z częstką **czas**. Napisz je w zeszycie w kolejności alfabetycznej.
- 3 **Czas leci...** Podaj inne zwroty ze słowem **czas**.
- 4 Ułóż zdania z wyrazami: **szybko, później, najbliżej**. W każdym ze zdań podkreśl czasownik.



Wczoraj, Dzisiaj, Jutro

– Jutro posprzątam – obiecałam mamie, idąc spać.

Ale gdy z rana otworzyłam oczy, zamiast **Jutra** czekało na mnie **Dzisiaj**.

Bawiliśmy się przez cały dzień.

Mama po powrocie z pracy wyglądała na niezadowoloną.

Jutro się spóźniało. Leżałam w łóżku, próbując wypatrzyć je w ciemności. Oby tylko nie potknęło się o porozrzucone na podłodze zabawki!

– Co ty tu robisz? – ziewnęłam, podnosząc głowę znad poduszki. Przez okno gramoliło się właśnie **Dzisiaj**. Drabinę ze słońca oparło o parapet.

Wieczorem doszło do kłótni.

– Miałaś dzisiaj posprzątać! – Mama zmarszczyła brwi.

– Miałam posprzątać jutro... – przypomniałam.

– Dosyć! – Tupnęła obcasem. – Gdybyś posprzątała wczoraj, nie byłoby tej rozmowy!

Mama miała rację – wszystkiemu było winne **Wczoraj**.

To ono zostawiło klocki na podłodze, to ono porozrzucało ubrania, to ono wymazało czekoladą pluszowego misia!

– Słyszysz?! – zawołałam w ciemność za oknem.

Ale **Wczoraj** przepadło jak kamień w wodę.

Gdy się odwróciłam, **Dzisiaj** też już nie było. Zostały po nim tylko rozsypane kredki na biurku i brudny kubek po kakao.

– Czyli mam tu sama sprzątać, tak?! – krzyknęłam.

Dzisiaj milczało – tak samo jak **Wczoraj**.

Zagryzłam wargi i postanowiłam poczekać na **Jutro**. Z tym że **Jutro** nie przyszło.

– Znowu ty? – westchnęłam rano na widok **Dzisiaj**. (...)

Jutro nie przyszło ani po śniadaniu, ani po obiedzie, ani nawet po kolacji. Przyszła za to mama i zapytała, czy długo jeszcze zamierzam robić sobie z niej żarty.

Grzegorz Kasdepke (fragment książki)

Co mi niesie czas?

Czary-mary, czary-mary,
zatrzymajcie się zegary,
niech zostanie już na zawsze,
tak jak jest.

Chcę się bawić jak najdłużej,
biegać, skakać przez kałuże,
kleić ogon od latawca,
wąchać bez.

Albo może... czary-mary,
niech pospieszą się zegary,
niech popędzą na wyścigi
ile sił.

Będę sobie dziadkiem starym,
będę nosił okulary
i z fajeczki czereśniowej
puszczał dym.

Albo może... czary-mary,
niech naprawią się zegary,
niech tykają równiuteńko
wszystkie wraz.

Niechaj życie
sobie płynie,
po minucie,
po godzinie,
ciekaw jestem,
co mi niesie
czas.

Ewa Stadtmüller



Las nocą

Zimowy las jest pełen życia, choć wielu jego mieszkańców śpi głęboko snem zimowym. Zmrok zapada wcześnie, jednak nie wszystkie zwierzęta udają się na nocny spoczynek.

Noc należy do sów. **Sowy uszate** za dnia kryją się wśród drzew na skraju lasu. Wieczorem bezszelestnie ruszają na łowy.

Nie śpią **myszy leśne**. Rankiem po ich nocnych wyprawach pozostaną na śniegu małe ślady łapek i ogonów. Niektóre myszy przeniosły się na zimę do ludzkich gospodarstw.

Pod śniegiem **ryjówka** malutka z zapalem poszukuje larw owadów i nasion. Ten najmniejszy polski ssak zjada w ciągu doby tyle pokarmu, ile sam waży.



sowa uszata



mysz leśna



ryjówka



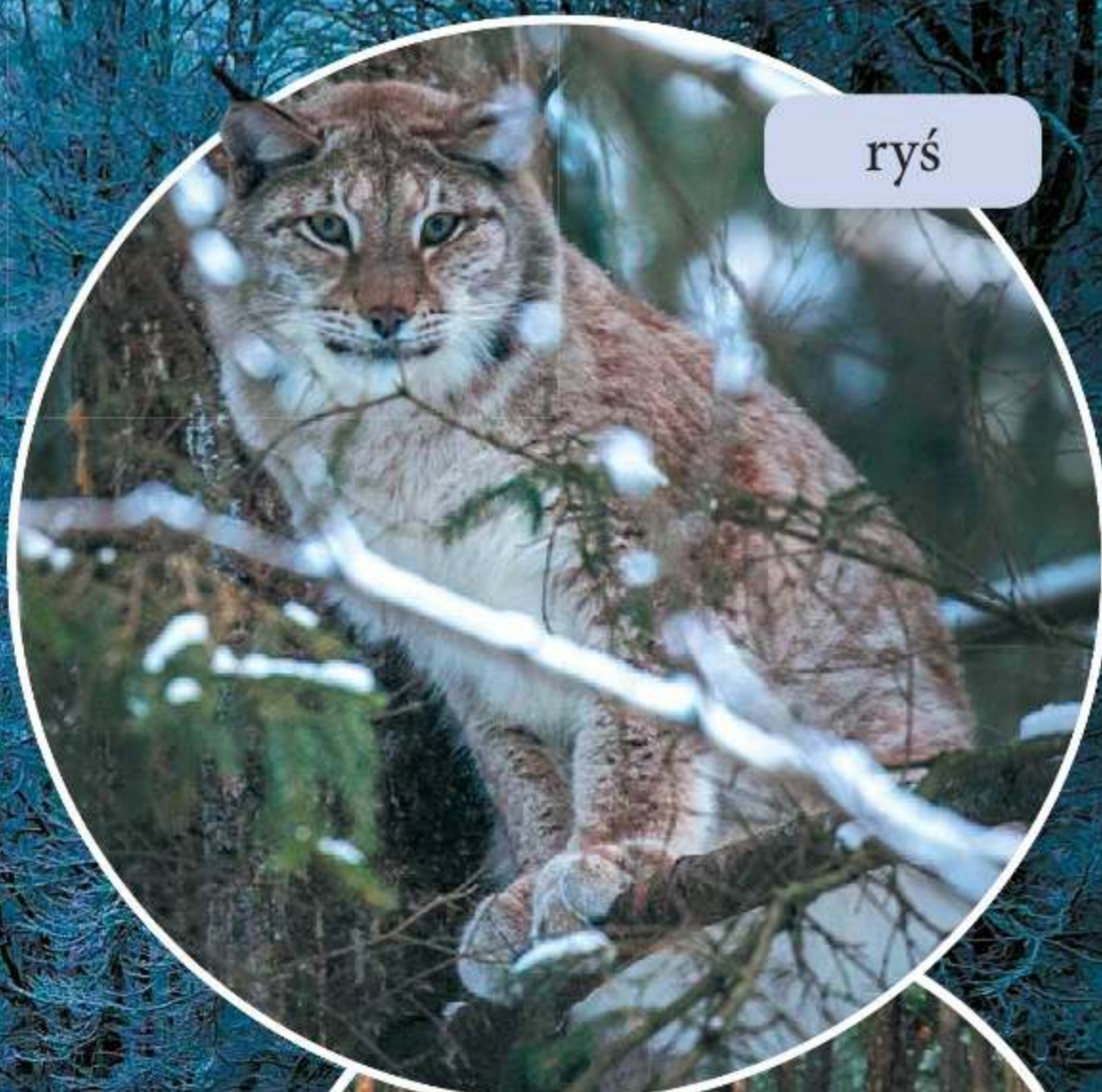
wilki

- 1 Opisz zimowy las nocą.
- 2 Wymień zwierzęta aktywne nocą w zimowym lesie. Czym się zajmują?
- 3 Czy zdarzyło ci się być kiedyś zimą po zmierzchu w lesie? Opowiedz w klasie o swoich wrażeniach.

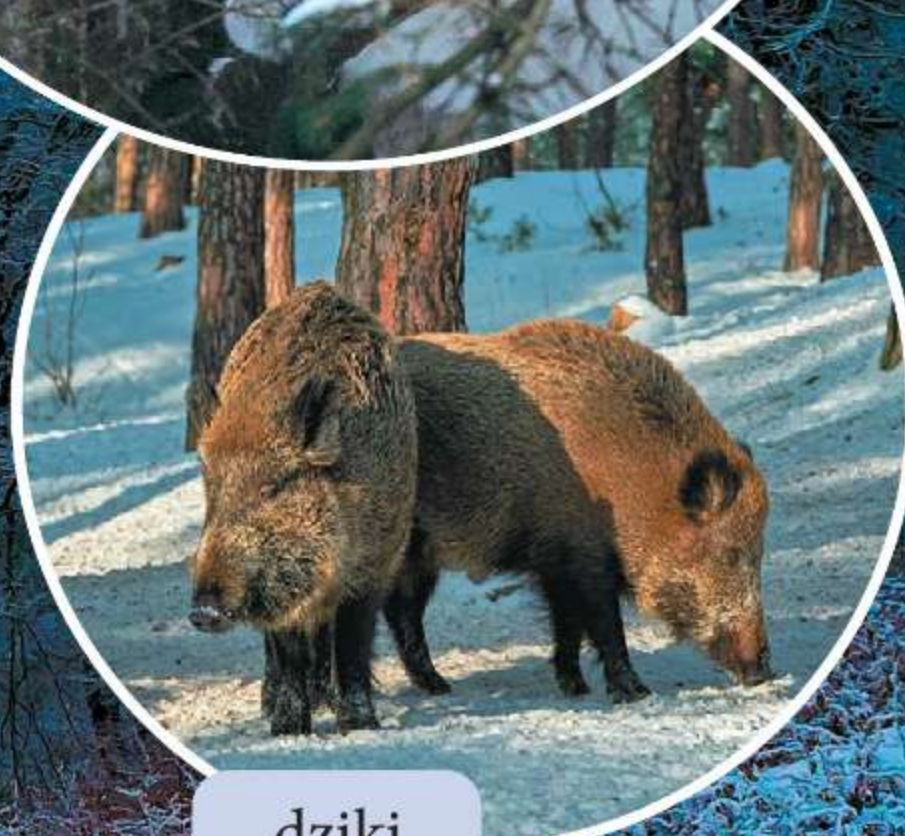




Czy wiesz, skąd się biorą noc i dzień? To zasługa ruchu obrotowego Ziemi. Ziemia kręci się wciąż wokół własnej osi jak wirujący bączek. Odległe Słońce oświetla coraz to inną stronę obracającej się Ziemi. Na tej części, na którą padają właśnie promienie Słońca, panuje dzień. Na przeciwnej trwa noc.



ryś



dziki

Ryś nocą poluje. Dzięki świetnemu wzrokowi, słuchowi i zwinności potrafi upolować sarnę lub młodego jelenia.

Pod osłoną nocy **dziki** opuściły leśne kryjówki. W poszukiwaniu pożywienia ryją na polach ziemię przykrytą śniegiem.

Wataha **wilków** po zmierzchu wyrusza tropem zwierzyny. Wilki polują w grupie. Czasem w nocnej ciszy rozlega się ich wycie.



- 4 Poszukajcie zdjęć zwierząt, które mieszkają w lesie. Przygotujcie makietę zimowego lasu. Podzielcie zwierzęta na aktywne w nocy i w dzień.
- 5 Przypomnij kilka nazw zwierząt, które zapadają w sen zimowy.
- 6 Wyjaśnij własnymi słowami, dlaczego dzień i noc następują po sobie.

Ewa Stadtmüller

Nowy Rok

Kiedy Nowy Rok nadchodzi,
to okazja znakomita,
aby każdy na swój sposób
mógł radośnie go powitać.

Brazylijczyk w białym stroju
tańczy sambę gdzieś na plaży,
a Grek piecze pyszne ciasto,
zaraz kogoś nim obdarzy.

Duńczyk pędzi z filiżanką,
by przed drzwiami przyjaciela
w drobny maczek ją roztrzaskać,
życząc szczęścia i wesela.

W Pasadenie róż parada,
mecz wspaniały na stadionie,
w Zakopanem sztuczne ognie,
całe niebo od nich płonie.

Nowy Rok ma moc roboty,
ledwo przyszedł, pędzi dalej.
Gdy sylwestra odsypiamy,
na Hawaje się udaje.

Tam czekają już na niego,
a on bawi się od nowa.
Gdyby ścigać go rakietą,
toby człowiek pobalował...



- 1 Posłuchaj wiersza. Jak Nowy Rok świętuje się w różnych miejscach na świecie?
- 2 Wskaż w wierszu nazwy mieszkańców państw. Zwróć uwagę na pisownię tych wyrazów. Od jakiej litery się zaczynają?

Nowy Rok to wszędzie czas radości i zabawy, choć w różnych miejscach na świecie świętuje się go różnie i... o różnych godzinach.

Gdy w Polsce jest godzina 11.00 ostatniego dnia grudnia, na wyspach Kiribati położonych na Pacyfiku wybija już północ. Ich mieszkańcy witają Nowy Rok najwcześniej na całej kuli ziemskiej. Najpóźniej świętują Hawajczycy. Na Nowy Rok muszą poczekać do 1 stycznia, godziny 11.00 czasu polskiego.

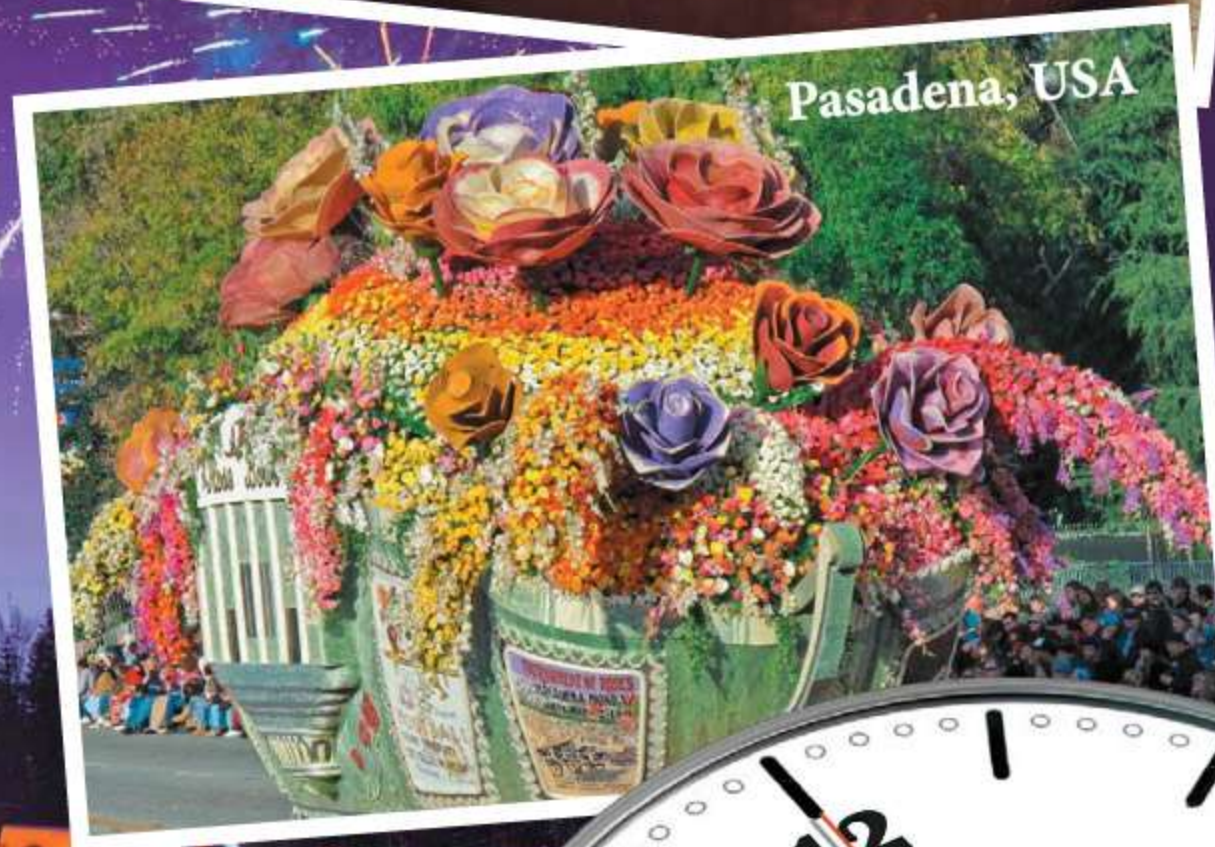
Dzieje się tak, ponieważ na świecie ustanowiono różne strefy czasowe i w różnych zakątkach o tej samej porze może być inna godzina. Ponieważ Kiribati i Hawaje leżą dość blisko siebie, Nowy Rok można powitać dwukrotnie, przemieszczając się między wyspami samolotem.



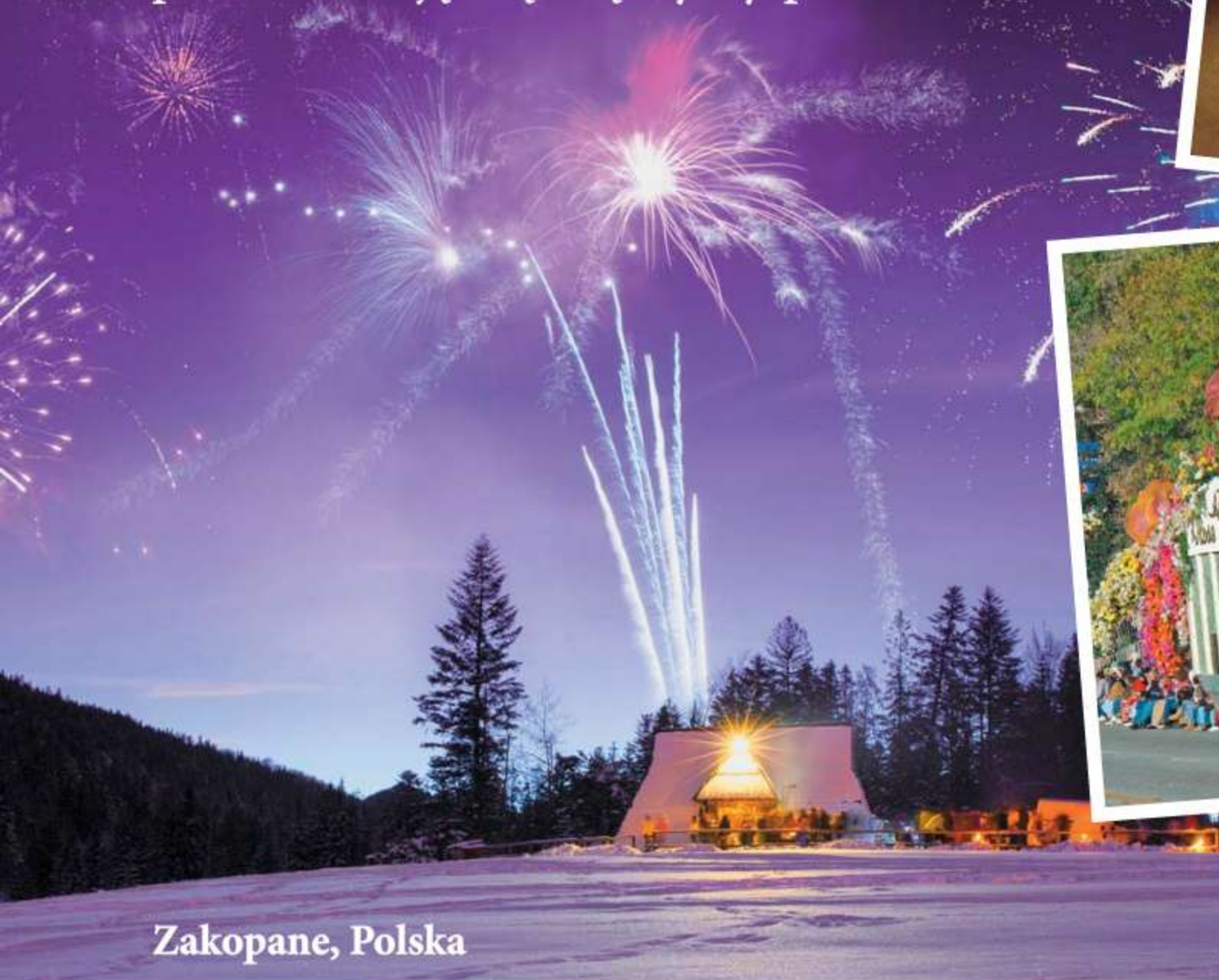
Brazylia



Grecja



Pasadena, USA



Zakopane, Polska



- 3 Wyjaśnij, jak to możliwe, że Nowy Rok da się świętować dwukrotnie.
- 4 Poszukajcie w internecie zdjęć zabaw noworocznych na świecie, w tym parady róż w Pasadenie w Stanach Zjednoczonych. Porozmawiajcie o swoich wrażeniach.



Owocowe twarze



Wiosna



Lato



Jesień



Zima

Oto cztery dziwne profile. Twarze mężczyzn powstały z owoców, kwiatów, warzyw i liści.

W rzeczywistości te obrazy nie są zwykłymi portretami, lecz przedstawiają kolejne pory roku – wiosnę, lato, jesień, zimę. Każdy powstał z kwiatów, owoców, zbóż i warzyw typowych dla wybranej pory.

Spójrzcie na Lato. Malarz przedstawił je za pomocą przysmaków dojrzewających podczas upalnych miesięcy: owoców (m.in. śliwek, malin i gruszek) oraz warzyw (m.in. ogórków i karczochów), a także zbóż. Lato ma czereśniowe usta, brwi z kłosów pszenicy, jego policzki to dojrzała brzoskwinia, a ubranie jest zrobione z kłosów zbóż.

* czytaj: dżjuzeppe arczimboldo

- 1 Co przedstawiają pokazane obrazy?
- 2 Jak myślisz, dlaczego niektóre postacie z obrazów są młodsze, a inne – starsze?
- 3 Jaki inny materiał przyrodniczy można by wykorzystać do namalowania portretów każdej z pór roku?
- 4 Wymyśl własną kompozycję z warzyw i owoców. Namaluj ją.

spółgłoski miękkie i zmiękczenia

O Warsie i Sawie

Działo się to, mówiąc ściśle, w dawnych czasach w rzece Wiśle. Młodą Sawę zły czarodziej uwięził w wiślanej wodzie. Zaklęta w syrenią postać, na wieki miała tam zostać. Tak śpiewała, biedna, pięknie, że każdemu serce zmięknie. Chłopiec Wars, co łowił z łodzi, na brzeg wieczorami chodził – tam gdzie lśnią zielenią trzciny, chciał wolności dla dziewczyny. Rzucił sieć – złe czary prysły. Wyciągnął syrenę z Wisły. Wziął za żonę piękną Sawę, by założyć gród – Warszawę.

Marcin Przewoźniak



spółgłoski miękkie
na końcu wyrazów

gałąź
nić
liść

spółgłoski miękkie przed
innymi spółgłoskami

gaśnica
źródło
śmietana

zmiękczenia
przez **i**
przed samogłoskami

ziarno
niebo
Basia

Natalia Usenko

Gwiazda

Kiedy niebo poczernieje nad miastem,
kiedy w górę uniesiecie głowy,
każdy z was zobaczy swoją gwiazdę.
A ta gwiazda ma już plan gotowy:
poprowadzi was przez senne bezdroża,
przez równiny, przez pustynie i morza,
miejsca zwykłe i niezwykle, tajemnicze.
A na końcu spełni siedem waszych życzeń!
Lecz nie wszystkie naraz.
Po kolei!
Patrzcie w niebo i nie traćcie nadziei!

Wiem, że droga czasem strasznie się dłuży,
ale nie da się przyspieszyć wydarzeń.
Każdy z was ma własną gwiazdę w tej podróży.
Na każdego czeka siedem pięknych marzeń.



- 1 Posłuchaj wiersza lub go przeczytaj. Jaką moc ma gwiazda, o której mowa?
- 2 Jak rozumiesz słowa **marzenia to magia**? Opowiedz o tym.
- 3 Jakim trzeba być, by zrealizować swoje marzenia? Podaj kilka przymiotników.

Marzenia naprawdę się spełniają. Na przykład **bracia Wright** (czytaj: rajt) zawsze chcieli latać jak ptaki i dopięli swego, ponieważ skonstruowali pierwszy udany samolot.

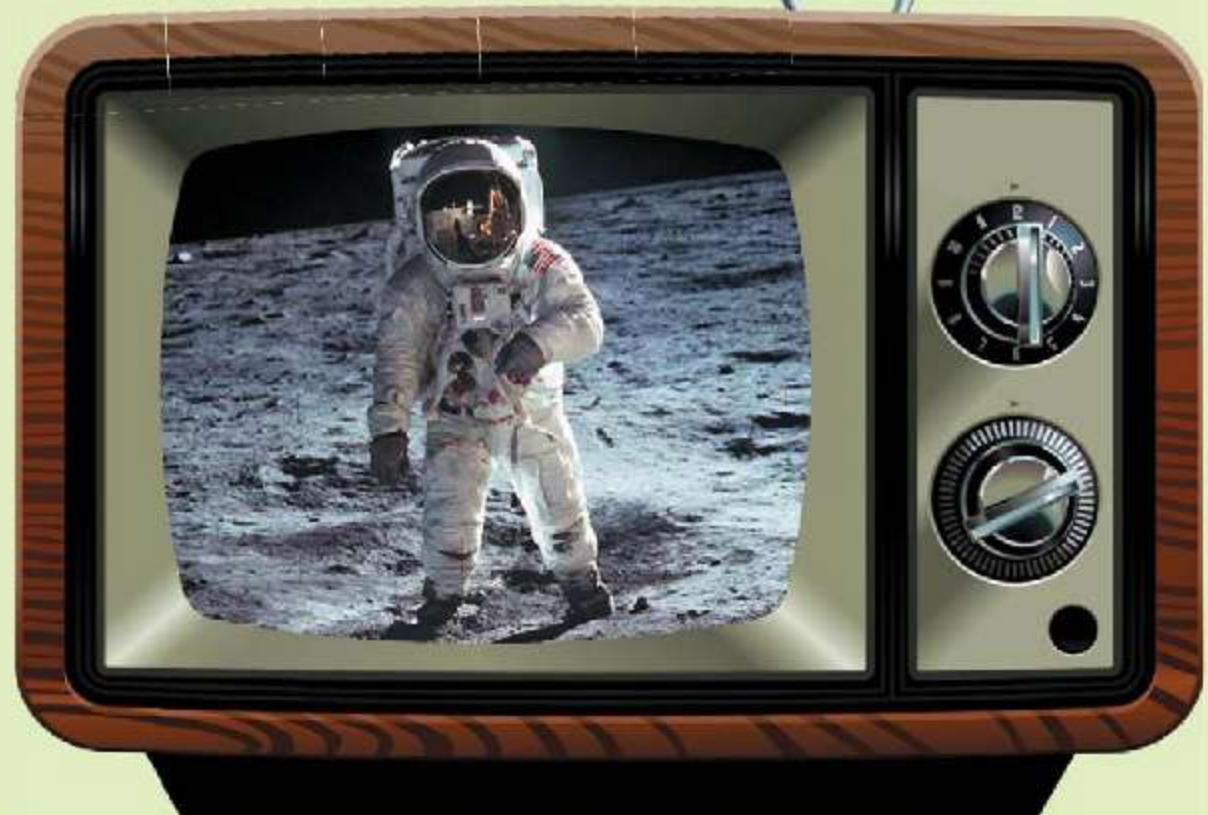


Agatha Christie (czytaj: agata kristi) miała bogatą wyobraźnię. Wymyślała ciekawe opowiadania, dlatego zaczęła pisać książki. Dziś jej powieści kryminalne zna cały świat, przetłumaczono je na 45 języków.



Neil Armstrong (czytaj: nil armstrong), amerykański astronauta, był pierwszym człowiekiem, który stanął na Księżycu. Dziś ludzkość marzy o wyprawie na Marsa. Inżynierowie skonstruowali już łaziki, które wysłali na tę planetę w celu prowadzenia badań. Ale nadal nie poleciał tam żaden człowiek. Może to będziesz ty?

Nie bój się mierzyć wysoko!



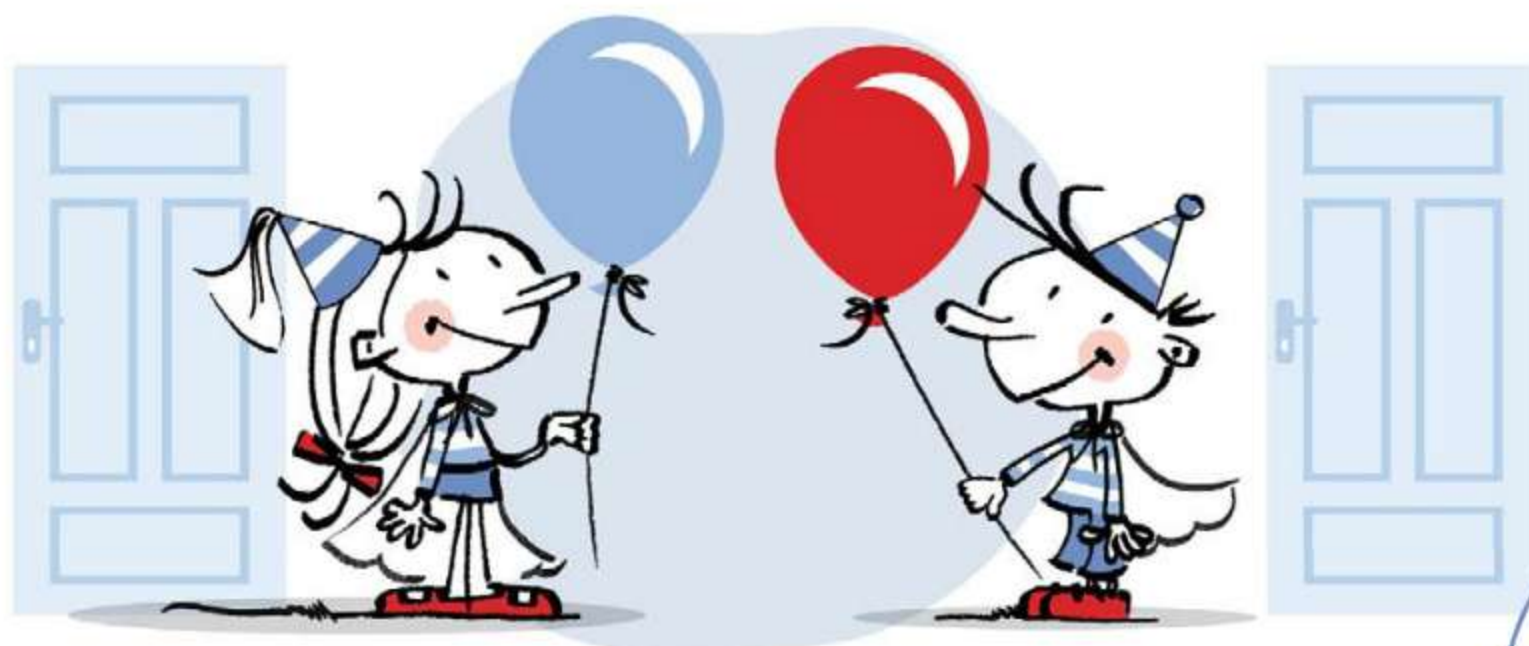
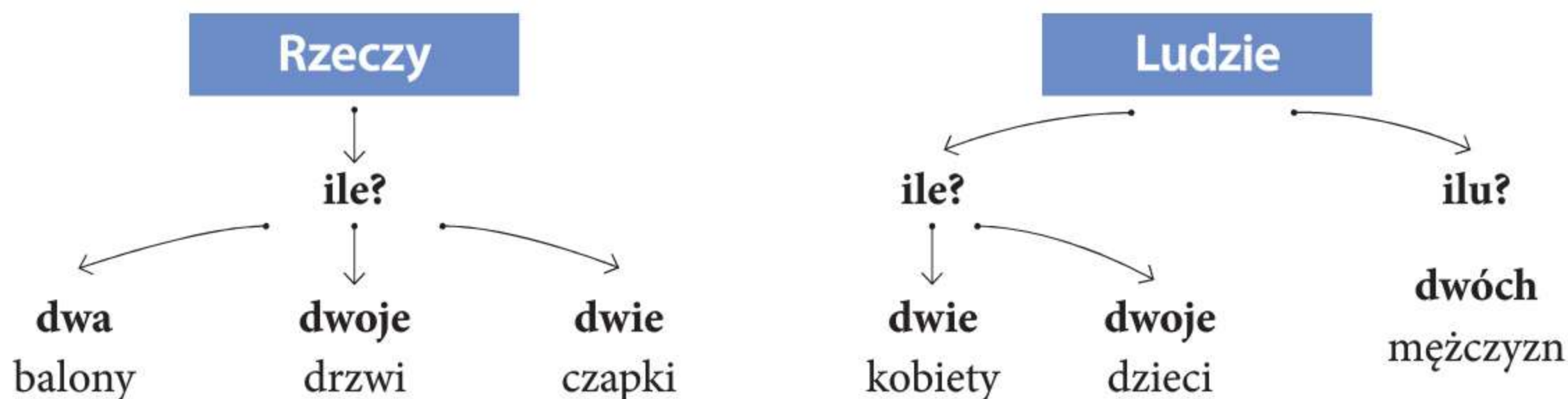
- 4 Poszukaj, np. w internecie, informacji o fundacjach, które pomagają spełniać marzenia. Opowiedz o wybranym przykładzie.
- 5 Co to znaczy **mierzyć wysoko**? Porozmawiajcie w klasie o swoich marzeniach – tych dużych i całkiem maleńkich. W jaki sposób chcecie je realizować?



Jestem taka podekscytowana! Jutro szkolny bal karnawałowy. Będą tańce, zabawy z nagrodami i pyszny poczęstunek. Młodsze klasy wezmą udział w konkursie na najciekawsze przebranie. Mama kupiła mi piękną czerwoną spódnicę w grochy. Jak ona cudownie się kręci podczas obrotów! Ciekawe, czy chłopcy zbiorą się na odwagę i wyjdą na parkiet.

Liczebniki

Liczebniki to wyrazy, które określają liczbę, ilość i kolejność.
Łączą się z rzeczownikami.



Liczebnikami są również wyrazy:
kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset, wiele, niewiele, pół, ćwierć.

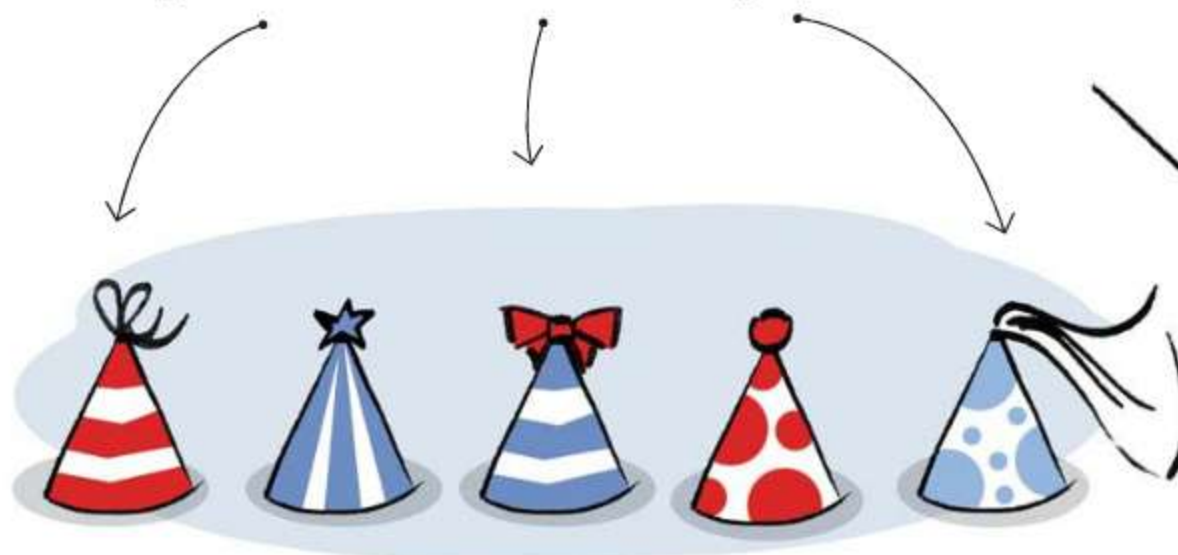
Która godzina?

siódma

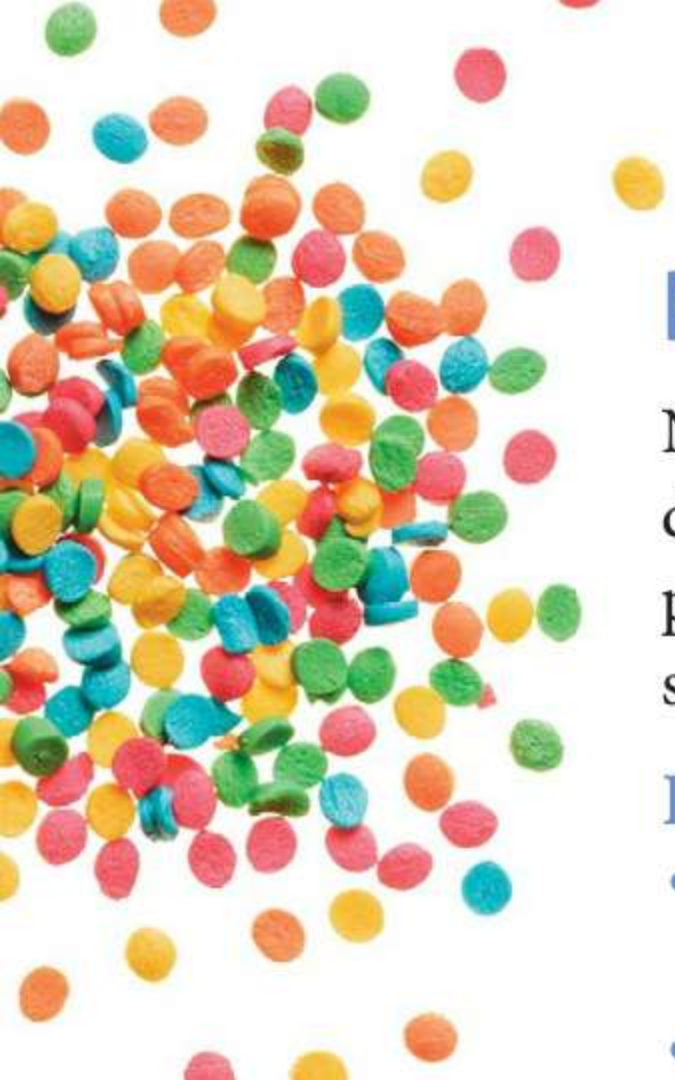


Która z kolei?

pierwsza trzecia piąta



- 1 Przeczytaj wpis do pamiętnika. Z czego cieszy się dziewczynka?
- 2 Napisz na kartce ogłoszenie o balu karnawałowym w szkole. Ozdób je dowolną techniką.
- 3 Ułóż i napisz w zeszycie zdania z wyrazami: **dwóch, trzy, szósty, siódma, ósme.**
- 4 Wymyśl i narysuj na kartce z bloku kostium na bal przebierańców.



Bal karnawałowy

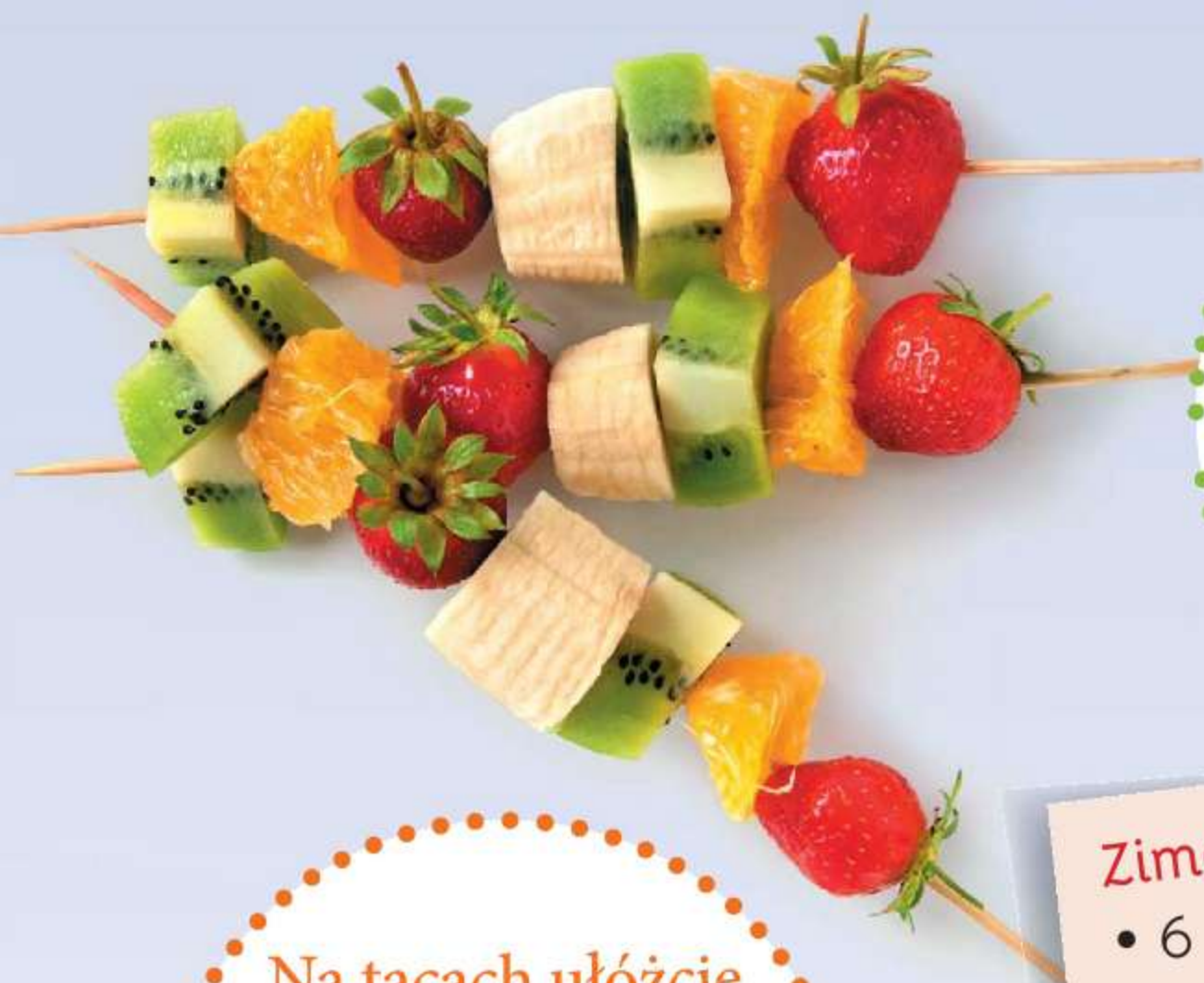
Nadszedł karnawał – czas urządzić przyjęcie. Wykonajcie zaproszenia dla uczniów z zaprzyjaźnionej klasy, wybierzcie wspólnie muzykę, przygotujcie przekąski i napoje, udekorujcie stoły. Nie zapomnijcie się przebrać i bawcie się w najlepsze.

Instrukcja wykonania zaproszenia

- Kolorowe kartony złoż na pół. Wytnij różnokolorowe baloniki i przywiąż do nich sznureczki.
- Krótkie kartonowe paseczki złoż w harmonijkę. Jeden koniec przyklej do kartonu, drugi – do balonika.
- Zbierz sznureczki i przyklej w jednym miejscu do zaproszenia. Doklej kokardkę.
- Ozdób zaproszenie serpentynkami (skręć papierowy paseczek za pomocą nożyczek) i konfetti (mogą to być kółeczka z dziurkacza).
- W środku napisz tekst zaproszenia.



- 1 Przypomnij, jakie informacje powinny się znaleźć w zaproszeniu.
- 2 Przygotujcie zaproszenia na bal według instrukcji.



Ustawcie stoły tak,
aby nie przeszkadzały
w zabawie,
ale by goście mieli
do nich dostęp.

Na stołach
postawcie
kubeczki
z napojami.

Na tacach ułóżcie
przekąski,
np. małe kanapki,
koreczki, owocowe
szaszłyki.

W trakcie
zabawy czuwajcie
nad uzupełnianiem
przekąsek i napojów.

Używajcie
kolorowych
serwetek.



Zimowa lemoniada

- 6 szklanek soku pomarańczowego
- 2 łyżki soku z cytryny
- syrop malinowy (do smaku)
- butelka wody mineralnej (może być gazowana)
- kilka goździków, laska cynamonu, kawałek świeżego imbiru
- plasterki cytryny i pomarańczy
- kostki lodu

Poproś osobę dorosłą o zagotowanie w rondelku szklanki wody z goździkami, cynamonem i imbirem. Po ostudzeniu przelej wodę do dużego dzbanka i dodaj pozostałe składniki.



- 3 Jakie przekąski i napoje można przygotować na bal? Propozycje zapisz w zeszycie.
- 4 Ustalcie wspólnie, z jakich źródeł można pozyskać przepisy kulinarne.

Jeśli nie kulig, to co?



*Zima, zima, zima,
pada, pada śnieg...*

Bez entuzjazmu śpiewaliśmy znaną piosenkę. Bo jak tu się cieszyć, gdy za oknem widzi się coś takiego...

– O rany! Nie pamiętam takiej zimy – westchnęła Lucynka. – Ferie tuż-tuż, a śniegu ani śladu.

– A w sobotę miał być kulig! – Staś machnął ręką z rezygnacją.

– I lepienie bałwanów – dodał Piotrek.

– Orły na śniegu – rozmarzyła się Ania. – Ale śniegu nie ma i klops.

– Co to za gradowe miny? – zawołała wesoło nasza pani. – Rozchmurzcie się! I na brak śniegu znajdzie się sposób.

Popatrzyliśmy na nią z zainteresowaniem.

– Jeśli nie kulig, to co? – zapytał Kostek.

Wychowawczyni tylko uśmiechnęła się tajemniczo.

W sobotę śnieg nadal nie spadł. Ale... było super!

Pani spisała się na medal. Lepiliśmy bałwanki z masy solnej.

Robiliśmy orły z białych wacików. Budowaliśmy igloo z lodowych kostek. Ale największa niespodzianka dopiero na nas czekała.

Po południu na boisku pojawiły się dwa wozy strażackie.

– Co to za afera? Kogo trzeba ratować? Pali się? – było słychać zaniepokojone głosy.

Ale strażacy uśmiechali się do nas wesoło i witali z panem dyrektorem.

– A to ci dopiero kulig! – zawołał Kostek. – Na tysiąc koni... mechanicznych!

Szybko wyjaśniło się, skąd ta niezwykła wizyta. Strażacy zrobią dla nas sztuczne lodowisko. W czasie ferii będziemy mogli pojeździć na łyżwach i pograć w hokeja. Świetnie!



Śnieżne zmartwienie

Przypływa w chmurze zza siedmiu mórz,
zza siedmiu gór, zza siedmiu rzek...
Spada i leży. Leży – i już.
Ten śnieg.
Więc chyba lekko się żyje śniegom,
sennie, beztrosko?...
Nic podobnego!
Śnieg nie ma nawet chwili wytchnienia,
bo wciąż go trapią śnieżne
zmartwienia. (...)
I wciąż się waha w głębi swej duszy:
czy sypać – czy też raczej prószyć?
Czy spłynąć z chmury jak mleczna rzeka?
A może nie spaść? Może poczekać? (...)
Czy w zaspach zaspąć lub w lesie drzemać
i poudawać, że już go nie ma?
Czy może drogi by pozawiewać...
Tak duma nocą. Nie śpi. I ziewa. (...)
Gdy śnieg tak zmęczy się okropnie,
chciałby odsapnąć w słońca promieniach.
Lecz nie wie: skrzyć się
czy też już topnieć?
I wtedy pada
ze zmęczenia.

Grzegorz Dobiecki
(fragment wiersza)



O temperaturze

Zimą często pojawia się mróz – temperatura powietrza spada poniżej zera. Sypie śnieg, zamarzają kałuże, stawy i jeziora. Niezależnie od pogody ciało człowieka zachowuje stale tę samą temperaturę – około 36 stopni Celsjusza. Mówimy, że ludzie są **stałocieplni**.



temperatura powietrza

ubranie „na cebulkę”



temperatura ciała

Podczas zimowego spaceru nie zobaczymy żaby czy jaszczurki. Płazy i gady są **zmiennocieplne**, czyli temperatura ich ciała upodabnia się do temperatury otoczenia. Gdy jest zimno, są zbyt wychłodzone, by mogły się poruszać. Dlatego na zimę ukrywają się pod ziemią i zapadają w stan odrętwienia.



grzebiuszka



jaszczurka



Zmiany klimatu

Klimat to przeciętna pogoda obserwowana w jakimś miejscu na przestrzeni wielu lat. Od początku istnienia Ziemi jej klimat zmieniał się wiele razy.

Były okresy upałów i ogromnego zimna, gdy lód pokrywał lądy i oceany. Dziś także obserwujemy zmiany – klimat Ziemi stopniowo się ociepla. Wielu naukowców uważa, że to zjawisko następuje coraz szybciej z powodu działalności człowieka: zanieczyszczeń, które dostają się do atmosfery, i wycinania lasów. Ocieplenie klimatu jest niebezpieczne – powoduje m.in. topnienie lodowców, wzrost poziomu wody w oceanach, a w wielu miejscach na lądzie – susze.

sikora

wróbel

sarny

zając

Stałą temperaturę ciała zachowują też inne ssaki oraz ptaki. Właśnie dlatego w zimowy dzień na spacerze możemy spotkać sarnę, zającą czy stado gołębi. Przed zimnem chronią je gruba sierść i warstwa tłuszczu albo gęste, nastroszone pióra.

- 1 Jak odpowiednio ubrać się na długi zimowy spacer?
- 2 Co to znaczy, że człowiek jest stałocieplny? Jakie zwierzęta są stałocieplne?
- 3 Temperatura naszego ciała czasem się zmienia. Dowiedz się, kiedy i dlaczego.
- 4 Porozmawiajcie w klasie o różnych sposobach na rozgrzanie się i zabezpieczenie przed wychłodzeniem.
- 5 Wymień przyczyny ocieplenia klimatu i opowiedz o jego skutkach.

O dwunastu miesiącach

(na podstawie baśni Janiny Porazińskiej)

Była sroga i mroźna zima. W chacie mieszkała gospodyni z córką i pasierbicą. Pasierbica była dobrą, skromną i pracowitą dziewczyną, a córka nie dbała o siebie i nic nie robiła. Gospodyni jednak nie lubiła pasierbicy, więc wpadła na pewien pomysł...



Dziewczyna dostrzegła na polanie dwunastu braci. To były Miesiące. Pozdrowiła ich serdecznie.

Macocha wysłała mnie po fiołki, ale gdzie ich szukać zimą?

Co tu robisz, dziewczynko?



Usiadł Kwiecień na miejscu Grudnia.

Dziewczynka wróciła do domu z fiołkami...



Poszła dziewczynka do braci Miesiący po pomoc.
Usiadł Czerwiec na miejscu Grudnia.



Dziewczynka już nie wróciła. Została u braci.



Grudzień i Luty zamienili się miejscami. Zerwał się straszny wiatr. Zła córka nie mogła znaleźć drogi do domu w zamieci śnieżnej. Matka próżno na nią czekała...

- 1 Przeczytaj komiks. Przedstaw bohaterów. Opowiedz, co przytrafiło się pasierbicy.
- 2 Powiedz, co zgubiło córkę gospodyni. W jaki sposób się zachowywała?
- 3 Zastanów się i powiedz, jak mogły wyglądać dalsze losy pasierbicy. Napisz w zeszycie własne zakończenie baśni.

TYDZIEŃ 9 Czas pamięci

[Eryk] brał książkę z ilustracjami roślin i mknął rowerem na łąkę, aby znaleźć kilka nowo poznanych ziół. (...) Babcia Malutka długo oglądała jego trofea* i opowiadała o nich zabawne historie. Najbardziej podobała się Erykowi ta o lubczyku. Dzięki niej lepiej poznał swojego dziadka. A co więcej, okazało się, że dziadek i Eryk mają wiele wspólnego!

– Twój dziadek nie lubił dziewczyn. – Babcia aż się skrzywiła na dawne wspomnienie. – Właściwie lubił, ale tego nie okazywał.

– Też był wstydlivy? – ucieszył się Eryk. – To tak jak ja!

– Poznaliśmy się na potańcówce. Wszyscy wirowali, śmiali się, tylko nie on... (...) I nie zwracał na mnie uwagi! – Babci głos do dziś przetrzymywał nutkę żalu. – (...) Twój dziadek był wtedy początkującym adwokatem. (...) Nawet na te tańce przyszedł z notatkami i zamiast zobaczyć, jak pięknie tańczę w kolorowej spódnicy, studiował paragrafy**. (...)

– I wiesz, co zrobiłam? – szepnęła babcia z miną łobuza. – Podeszłam do niego, rozplakałam się na zawołanie i poprosiłam o prawną pomoc w odzyskaniu kota!

– Kota??? – zdumiał się Eryk.

– Tak! Właśnie kota! Mojego kochanego Tymianka! Łkając, opowiedziałam twojemu dziadkowi, jak podstępni sąsiedzi wykradli go i uwięzili w swoim domu. (...)

– Ja bym ci pomógł go odzyskać! – Eryk aż się zarumienił od emocji. (...)

– Dziadek wszystko zanotował i następnego dnia przyszedł omówić proceder odzyskiwania zwierzęcia domowego i jego przynależności do właściciela przez zasiedzenie.

– Czyli? – zastanowił się Eryk.

– To tylko dziadek rozumiał. Ale uważaj, najważniejsze nie były dziadka słowa, tylko czekające na niego słodkie ciasteczka z lubczykiem... Jak je zaczął jeść... (...) – rozmarzyła się babcia, aż Eryk musiał sprowadzić ją z powrotem na werandę.

– Odzyskałaś kota? – dopytywał niecierpliwie.

– Kota? – zdumiała się babcia. – Jakiego kota?

– No, Tymianka! – sapnął Eryk.

– Aaa, kota! – Machnęła ręką. – Nie mogłam go odzyskać, bo to był w istocie kot sąsiadów. Ale lubczyk w ciastkach należał do mnie. I twój dziadek w chwilę po zjedzeniu magicznych ciastek też!

Barbara Kosmowska *Nieźle ziółko* (fragment tekstu)

* trofeum – cenna nagroda

** paragraf – tu: przepis prawny



Polska to słowa,
którymi mama nas woła.
Polska to wiedza,
którą co dzień daje nam szkoła.
Polska to ziemia,
na której mieszkać nam przyszło.
Polska to dzieje
kraju nad Odrą i Wisłą.
Polska to pieśni,
nasze zwyczaje i święta.
Polska to wszystko,
o czym każdy Polak pamięta.
Polska to nasze myśli,
nasze marzenia i sny.
Czym jest Polska?
Polska to MY!

Marcin Brykczyński *Polska*





TYDZIEŃ 11 Jak tam zdrówko?

Skąd się bierze kaszel?

Kaszel to sposób, w jaki nasz układ oddechowy chce się pozbyć wszelkich zanieczyszczeń. Układ oddechowy zaczyna się w nosie, a kończy w płucach, a dokładnie – w pęcherzykach płucnych. Powietrze wciągane przez nos przechodzi do krtani, potem do tchawicy, która przypomina rurę, i do cieńszych rurek zwanych oskrzelami, a stąd do pęcherzyków płucnych. W pęcherzykach czerwone ciała krwi pobierają tlen i krew przenosi go do innych organów. Krtąń, tchawica i oskrzela są wyścielone bardzo wrażliwym nabłonkiem, czyli tkanką, z malusieńkimi rzęskami. Gdy tylko wyczuwają najmniejszy pyłek, zaczynasz kaszleć, by się go pozbyć. To samo się dzieje, gdy bakterie lub wirusy postanowią tam zamieszkać. Aby je zlikwidować, błona wszystkich znanych ci już „rurek” wytwarza śluz, i kaszlesz, by go wyrzucić, wykaszleć. Nos reaguje inaczej i gdy wpadnie tam pyłek lub dostaniesz kataru, to błona w nosie puchnie (nos jest zatkany), wtedy kichasz, a nie kaszlesz.

Dlaczego gdy zmarznę, to potem jestem chory?

Nie zawsze po zmarznieniu od razu chorujesz. Wszystko zależy od tego, jak bardzo było ci zimno i jak bardzo „zmęczył się” twój organizm, by ogrzać ciało. Im więcej zużył energii i im bardziej się zestresował, tym większe prawdopodobieństwo, że potem nie zdoła się obronić przed chorobotwórczymi drobnoustrojami, czyli bakteriami, wirusami, grzybami. Dużo większym niż przemarznięcie zagrożeniem dla zdrowia jest silne zdenerwowanie i silny strach, które trwają dłuższy czas. Nazywamy je stresem, a on zdecydowanie bardziej osłabia nasze organizmy, a dokładnie nasz układ odpornościowy.

Dorota Sumińska *Dlaczego ziewamy? I inne sekrety ludzi* (fragment)

TYDZIEŃ 12 Między nami, ssakami

Dryń! Telefon!

- Cześć. Tu babcia.
 - O! Dzień dobry!
 - Dobra Żabcia...
 - Ja nie jestem żabcią, babciu!
 - Wiem, Haneczko... Nie rusz, Żabciu!
- Haniu, wiesz, kto ze mną mieszka?
- Kot!
 - Nie tylko! Mam też pieska!
 - Pieska? Ale fajnie, babciu!
 - Hau! Hau! Hau! Hau!
 - Spokój, Żabciu!
 - A co na to Mruczek mówi?
 - Wiesz, od razu ją polubił.
 - Tego pieska dał ci dziadek?
 - Nie, Haneczko. To przypadek...
- W internecie przeczytałam,
że ktoś psa przy poczcie znalazł.
No i odwiózł do schroniska.
Żal mi się zrobiło psiska...
Pan przywiązał go na sznurku.
I zostawił. Tuż przy murku.
Dwa dni siedział psiak pod drzewem...
- Jak tak można, babciu?
 - Nie wiem...



- Może kapcie pogryzł panu?
- Odgryzł frędzle od dywanu?
- Może głośno szczekał w domu?
- Albo już się znudził komuś?
- Siedział, siedział, czas uciekał,
a pies wciąż na pana czekał.
- Ja bym nigdy nie czekała
na takiego... no... bęcwała!
- Psy i koty nam ufają –
jak kochają, to kochają...
- Mogę wpaść do ciebie, babciu?
- Dobrze, Haniu! Chodź tu, Żabciu...

Dbaj o koty, dbaj o psy –
one czują tak jak my.

Małgorzata Strzałkowska *Rozmowa*





TYDZIEŃ 13 Podziel się

Mama umiała nieraz poruszyć niebo i ziemię, by osiągnąć swój cel. Przez ostatnie lata tym celem byłem ja, czyli Matylda Wróbel z jedną nogą o pięć centymetrów krótszą od drugiej. Dla niejednej osoby pięć centymetrów to nic, ale dla mnie to cena normalności. Nieosiągalne pięć centymetrów. Mama postanowiła zbierać pieniądze na operację i zwróciła się o pomoc do fundacji.

Zostałam wpisana na długą listę oczekujących i jednocześnie otworzono mi konto, na które darczyńcy mogli wpłacać pieniądze. (...) Okazało się, że ludzie chętnie dzielili się tym, co mieli, a cierpienie innych nie było im obojętne. (...)

Następna była szkoła. Dyrektor zgodził się pomóc i przekazał pałeczkę nauczycielom. Zgodnie postanowiono, że najlepszym sposobem na zorganizowanie jakichś pieniędzy będzie świąteczny kiermasz oraz uroczysty koncert. Na kiermaszu miały być sprzedawane zabawki, ozdoby, kartki świąteczne wykonane własnoręcznie przez uczniów naszej szkoły. (...) Wszystko wskazywało na to, że będzie to wydarzenie roku. Do świąt zostało jeszcze kilka miesięcy, więc zainteresowani wzięli się ochoczo do pracy.

Było mi jakoś głupio, że moja osoba absorbuje tylu ludzi, ale mama wytłumaczyła mi, że jest to dopiero początek akcji, której celem jest pomoc innym osobom. A że tym początkiem byłem konkretnie ja... „Ktoś przecież musi być pierwszy” – tłumaczyła.

- A może ty zagrasz na tym koncercie? To świetny pomysł, nie uważasz?
- Myślisz, mamo, że mogłabym?
- Czemu nie?
- Byłoby cudownie!

Ucałowała mnie uradowana i zawołała donośnie:

– W takim razie już jutro zgłoszę twój udział. Dyrekcja będzie zadowolona, a ty zrobisz niespodziankę swojej klasie!

Anna Stryjewska *Akcja charytatywna* (fragment książki *Głowa do góry, Matyldo!*)

TYDZIEŃ 14 Przy świątecznym stole

Maciek nie przepadał za świętami. Dom w tym czasie zmieniał się nie do poznania. Przyjeżdżali babcia i dziadek, potem ciocia, wujek i reszta rodziny. Wszyscy załatwiali mnóstwo ważnych spraw i nigdzie nie można było sobie znaleźć miejsca. (...)

– Czy ktoś pójdzie po mąkę? – zawołała babcia. (...)

– Ja – zgłosił się chętnie Maciek i po chwili biegł chodnikiem w stronę sklepu.

Padał śnieg, przystrojone domy mrugały kolorowo lampkami. Było cicho, pięknie i uroczyście.

– Święta są bez sensu! – powiedział ze złością Maciek.

– O, przepraszam, ale się nie zgodzę! – ktoś stanowczo zaprotestował.

Maciek rozejrzał się dookoła. Nie zauważył nikogo poza szarym zziębniętym kotem.

– Nie zgodzę się, bo święta są nadzwyczajne! – wyjaśnił kot. (...)

– Ale... – zawahał się Maciek. – To koty mówią...?

– Nie mówią, oczywiście, że nie – zaprzeczył kot. – Wyjątkowo, tylko w Wigilię.

– Ano tak – przypomniał sobie Maciek. – Taka tradycja.

– Tradycja?

– Tradycja, czyli że wszystko jest co roku tak samo, jak zawsze. Wszystko się powtarza. Rodzinna kolacja, sianko pod obrusem, choinka, dodatkowe miejsce przy stole dla niespodziewanego gościa, opłatek, prezenty, pierniki, barszcz, pierogi i ryby.

– RYBY?! – Kot oblizał się z apetytem. – Czyli święta to RYBY, rodzina i prezenty, a ty mówisz, że to bez sensu?

Maciek pomyślał przez chwilę i uznał, że kot chyba ma rację. Kiedy kończyło się bieganie i sprzątanie, wszyscy siadali wspólnie do stołu, śpiewali kolędy, jedli i rozmawiali. Było naprawdę miło.

– A ty masz jakieś imię? – zapytał Maciek.

– Nie. Jestem bezdomnym i bezimiennym kotem – odparł kot. (...)

– Mógłbyś mieć na imię Feliks. Czyli ktoś, kto ma szczęście. (...)

– O! A któż to? – zdziwiła się mama, otwierając Maćkowi drzwi. –

Niespodziewany gość?

– Ma na imię Feliks. Czyli szczęściarz – wyjaśnił Maciek. –

Bo trafił do nas na święta i może już zostanie na zawsze? – dokończył nieśmiało.

– Wesołych świąt, synku! – roześmiała się mama, całując Maćka w czoło, co chyba oznaczało, że się zgodziła.

Magdalena Kielbowicz *Wesołych świąt!* (fragment)



TYDZIEŃ 15 Przywitajmy Nowy Rok

Proszę wsiadać!
 Pojazd czeka.
 Podróż piękna
 i daleka.
 Dokąd? Czy za oceany?
 Na pustynię? W lasów mrok?
 Nie. Ruszamy w kraj nieznany,
 który zwie się – Nowy Rok!

Biała zima jedzie z nami,
 w drodze wiosnę przywitamy,
 potem lata piękny czas.
 Dni nie będą nam się dłużyć –
 podróż piękna. W tej podróży
 tysiąc przygód czeka nas.

Helena Bechlerowa *Piękna podróż*





Franek marzył o tym, by zostać czarodziejem. (...) Chętnie zakładał kapelusz taty i wymachując czarną kredką, wołał „Hokus-pokus!”. Wtedy jego młodsza siostra Tosia biła brawo i prosiła:

– Wyczaruj coś dla mnie, wyczaruj. (...)

Gdy tylko Franek zobaczył, że spadł pierwszy śnieg, założył wielkie buty taty i poczłapał do ogrodu.

Przeszedł się kawałek, zostawiając wyraźne odciski butów w miękkim puchu. Potem cofnął się i ostrożnie stawiając stopy, wrócił do domu dokładnie po swoich śladach. Wyglądało na to, jakby ktoś wszedł do ogrodu, a później nagle zniknął. I o to właśnie Frankowi chodziło. Po powrocie do domu wyjrzał przez okno. (...)

– Zobacz, ktoś zakradł się do naszego ogrodu. Wszedł tam bez pytania, czym bardzo rozgniewał wielkiego czarodzieja, czyli mnie.

– I co się z nim stało? Gdzie on się podział? – Tosia przyciskała nosek do szyby.

– Zaczarowałem go i zniknął. Rozpłynął się w powietrzu – wyjaśnił Franek i dla lepszego wrażenia machnął czarną kredką, czyli czarodziejską różdżką. (...)

– A możesz zrobić tak, żeby przylatywały do nas ptaszki? – spytała Tosia i wskazała paluszkiem stojący za oknem karmnik.

Dziadek ustawił go tam kilka dni temu, ale ptaki, choć krążyły w pobliżu, nie przylatywały na parapet. (...)

Franek podrapał się różdżką w głowę. Skoro chciał być wielkim czarodziejem, to musiał coś z tym zrobić. (...) Gdyby choć jeden odważył się i tu przyfrunął, to reszta pewnie przyleciałaby za nim – pomyślał Franek i nagle już wiedział, co trzeba zrobić. Ulepił z plasteliny dwa nieduże ptaszki i ozdobił je piórkami. (...) Potem postawił ptaszki w karmniku i polecił Tosi odsunąć się od okna, a sam schował się za firanką. Nie czekali długo. Po chwili usłyszeli trzepot skrzydeł i głośnie: ćwir, ćwir. Wróble ośmielone tym, że w karmniku są już inne ptaki, przyleciały i dziobały ziarno, kłócąc się przy tym i przepychając, jak to wróble.

Tosia klaskała w rączki i podskakiwała na jednej nodze. Mama też obejrzała i te głodne, rozćwierkane ptaszki, i te dwa nieruchome z plasteliny.

– Brawo, niezła sztuczka – pokiwała z uznaniem głową, a Franek z radości okręcił się na pięcie.

Renata Piątkowska *Czarodziej* (fragment książki *Twardy orzech do zgryzienia*)

TEKST HISTORYCZNY

Cała Szkoła Rycerska wrzała! Ktoś przyniósł wiadomość o zwycięskiej bitwie pod Racławicami. (...) Nic dziwnego, że w ciągu kilku następnych dni ze szkoły uciekli niemal wszyscy uczniowie siódmej klasy. (...)

Zazwyczaj opustoszałe o tak późnej godzinie ulice Warszawy pełne były ludzi (...). Nagle gdzieś w oddali huknęło działo, potem jeszcze raz i jeszcze raz. (...)

– Zaczęło się! Biją się w okolicy ogrodu Saskiego! – zawołał Marcin. (...)

– Gdzie leżecie, smarkacze! Życie wam zbrzydło?! – Koś złapał ich za kołnierz i wciągnął do najbliższej bramy. To szewc Kiliński (...).

– My do arsenału po broń, sam pan mówił, że to nasza jedyna szansa! – zawołał Rafał. Kiliński spojrzał na nich podejrzliwie, ale dłużej nie oponował*. (...)

Wszyscy rzucili się biegiem do arsenału, a jego obrońcy natychmiast zaczęli rozdawać im karabiny i pałasze.

– Dla nas też! – Rafał wyciągnął rękę po muszkiet.

Stary żołnierz zawahał się.

– Dla was... Hmm. A ile wy macie lat?

– Szesnaście! – Marcin dodał sobie dwa lata. – I znamy się na wojaczce! Jesteśmy kadetami ze Szkoły Rycerskiej! (...)

Biegli gdzieś z grupą takich samych jak oni, uzbrojonych cywilów, i wykonywali rozkazy żołnierzy. (...) Rafał pamiętał, że udało im się oddać jeden strzał... Potem odezwała się rosyjska bateria**. (...)

23 grudnia 1794 roku był mroźny, jak przystało na początek zimy. (...) Z budynku Szkoły Rycerskiej wyszło kilku wyznaczonych przez króla komisarzy i zabezpieczyło drzwi pustego już gmachu.

– To już koniec... – zaszlochał Mikołaj. – Kazali zamknąć szkołę, a zaraz robią trzeci rozbiór Polski. Podobno to już postanowione...

– To dopiero początek – odparł spokojnie Rafał.

Marcin poprawił rękę na temblaku i dodał:

– Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...

Dla Polski nastały smutne czasy zaborów, ale pokolenie uczniów Szkoły Rycerskiej (...) ocaliło dla przyszłych pokoleń ideały patriotyzmu rozumianego nie tylko jako miłość do ojczyzny, ale także jako praca dla wspólnego dobra.

Grażyna Bąkiewicz, Kazimierz Szymeczko, Paweł Wakuła *Opowieść z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego* (fragment książki *Zdarzyło się w Polsce. Husarskie skrzydła*)

* oponować – sprzeciwiać się

** bateria – tu: oddział obsługujący armaty

Kraina dźwięku i obrazu

Dobro



Stanisław Wyspiański
Macierzyństwo



Britton Riviére (czytaj: britn
rywje) *Przyjaźń*



Iakovidis Georgios
(czytaj: jakowidis gieorgios)
Ulubienica babci



Antoni Brodowski
Edyp i Antygona

- 1 Przyjrzyj się obrazom. Opisz, co na nich przedstawiono. Który podoba ci się najbardziej? Dlaczego?
- 2 Podaj swoje skojarzenia do wyrazu **dobro**. Który obraz najbardziej kojarzy ci się z tym hasłem? Odpowiedź uzasadnij.
- 3 Wysłuchaj utworu Fryderyka Chopina *Berceuse* (czytaj: bersyz) – *Kołysanka*. Który obraz najbardziej pasuje do jego nastroju? Dlaczego?
- 4 Namaluj obraz pt. *Dobro*.

Abecadło muzyczne

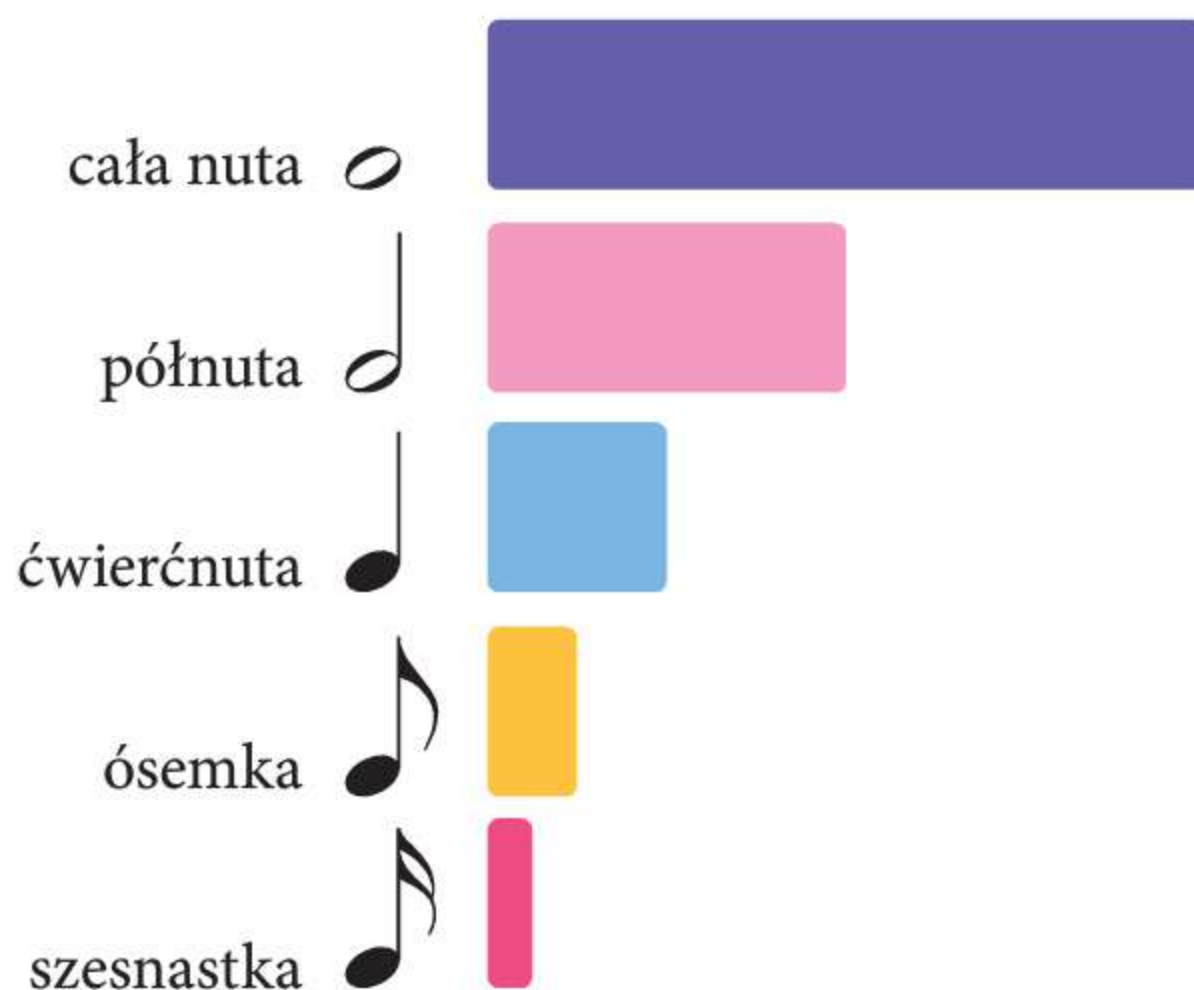
Wartość rytmiczna – szesnastka



To ja – szesnastka.
 Mam zamalowaną główkę.
 Mam łaseczkę i dwie chorągiewki.
 Mam swój klocek rytmiczny.
 Nazywają mnie też „to”.



Powtórz poznane wartości rytmiczne.



- 1 Jak jest zbudowana szesnastka?
- 2 Wymień nazwy pozostałych znanych ci wartości rytmicznych i opisz ich budowę.
- 3 Jak myślisz, ile szesnastek mieści się w całej nucie?

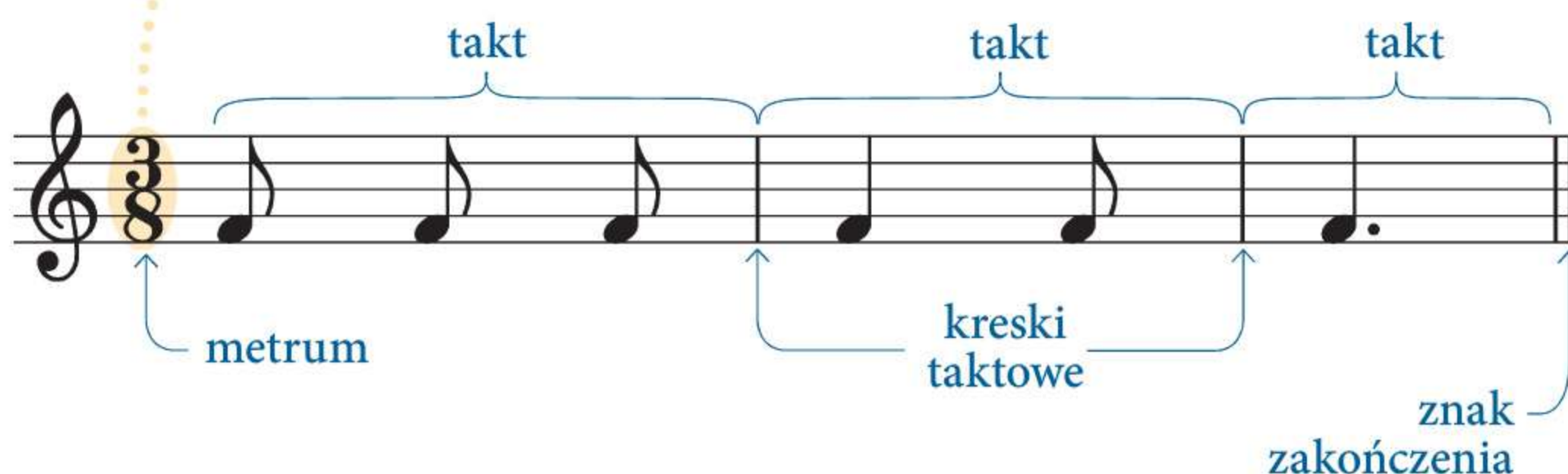
Abecadło muzyczne

Takt ósemkowy

Poznaliście już takty na dwa, trzy i cztery, w których podstawową wartością rytmiczną była ćwierćnuta. W muzyce istnieją również takty, w których podstawową wartością jest ósemka.

Takt ósemkowy na trzy

3 – liczba wartości rytmicznych
8 – wartość rytmiczna ( ósemka)



W **taktach ósemkowych na trzy** ósemki grupujemy po trzy, a szesnastki – po sześć.

trzy ósemki  +  +  =   

sześć szesnastek  +  +  +  +  +  =      



- 1 Przyjrzyj się budowie taktu ósemkowego. Policz i powiedz, ile mieści się w nim ćwierćnut, ile – ósemek, a ile – szesnastek.
- 2 Powiedz, które wartości nut nie mieszczą się w takcie ósemkowym.

Abecadło muzyczne

Oberk

Oberk jest polskim tańcem ludowym i narodowym, dawniej popularnym na wsi w różnych regionach Polski, szczególnie na Mazowszu.

Cechy tańca:

- takt na trzy ósme,
- tempo szybkie,
- charakter żywy, skoczny.

Oberka spotykamy w muzyce ludowej, rozrywkowej i klasycznej. Nazywa się go również **obertasem** lub **obrem**. Wykonaniu oberka często towarzyszą obroty, przyśpiewki, przytupy i wesołe okrzyki.

Oberki pojawiają się w twórczości wielu polskich kompozytorów. Grażyna Bacewicz stworzyła żywiołowego oberka na skrzypce. Melodie oberka pobrzmiewają w utworach fortepianowych Fryderyka Chopina.



- 1 Poszukajcie w internecie filmów pokazujących, jak tańczy się oberka. Spróbujcie naśladować wybrane figury.
- 2 Wysłuchaj *Oberka* Grażyny Bacewicz i narysuj do niego ilustrację.

Autorzy: Ewa Schumacher, Irena Zarzycka; Kinga Preibisz-Wala (treści przyrodnicze)

Współpraca: Aldona Danielewicz-Malinowska (strony muzyczne); Olga Gorczyca-Popławska (teksty z pamiętnika; *Kraina dźwięku i obrazu*)

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej na podstawie opinii rzeczoznawców:

mgr Elżbiety Krystyny Michalak, dr hab. Ewy Skrzetuskiej, dr Marzeny Kryszczuk.

Etap edukacyjny: I

Typ szkoły: szkoła podstawowa

Rok dopuszczenia: 2019

Numer ewidencyjny w wykazie: 813/5/2019

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. poz. 356).

Na s. 94 zamieszczono fragment książki Doroty Sumińskiej *Dlaczego ziewamy? I inne sekrety ludzi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2019

Wydanie II (2020)

ISBN 978-83-02-19413-9 (część 2.) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-19416-0 (całość) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-18113-9 (część 2.) – podręcznik w wersji drukowanej

ISBN 978-83-02-18116-0 (całość) – podręcznik w wersji drukowanej



– lektury



– edukacja przyrodnicza

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Agnieszka Więckowska** (redaktor koordynator),

Olga Gorczyca-Popławska (redaktor koordynator, redaktor merytoryczny)

Konsultacje merytoryczno-dydaktyczne: **Aneta Głuszniewska, Katarzyna Harmak, Sylwia Mroczek-Poniatowska**

Redakcja językowa: **Olga Gorczyca-Popławska, Tatiana Hardej, Danuta Kownacka**

Redakcja techniczna: **Danuta Hutkowska**

Projekt I strony okładki: **Joanna Plakiewicz**

Projekt graficzny: **Katarzyna Trzeszczkowska, Joanna Plakiewicz**

Opracowanie graficzne: **Barbara Scharf**

Opracowanie kartograficzne: **Adrian Bergiel**

Fotoedycja: **Natalia Marszałek**

Skład i łamanie: **Verde**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96

KRS: 0000595068

Tel.: 22 576 25 00

Infolinia: 801 220 555

www.wsip.pl

Publikacja, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

Szanujmy cudzą własność i prawo.

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

Źródła ilustracji i fotografii

Okładka: (elementy dorysowane) Joanna Plakiewicz, (miasto) Arndale/Shutterstock.com, (dziewczynka) Kite_rin/Shutterstock.com, (dziewczynka z lornetką) Yuganov Konstantin/Shutterstock.com, (podłoga) cristovao/Shutterstock.com, (ściana) Koksharov Dmitry/Shutterstock.com

Ilustracje: s. 3 (święteczne miasto) Justyna Hołubowska-Chrząszczak; s. 4, 14, 26, 38, 48, 60, 70, 82 (ilustracja) Marta Kitka; s. 5, 15, 27, 39, 49, 61, 71, 83 (postacie do gramatyki) Ewa Olejnik-Rakowska; s. 7 (dziewczynka w pokoju) Monika Pollak; s. 9 (dziewczynka i park) Monika Pollak; s. 10 (miasto i para pod parasolką) Marianna Sztyma; s. 16–17 (rysunki historyczne) Tomasz Minkiewicz; s. 18 (Chrobry) Tomasz Minkiewicz; s. 22–23 (władcy) Aleksandra Krzanowska-Wrzecion; s. 25, 69, 79 (postacie do ortografii) Ewa Olejnik-Rakowska; s. 30–31 (mapa myśli) Tomasz Minkiewicz; s. 34–35 (klasa) Artur Gulewicz; s. 36 (dzieci) Magdalena Babińska; s. 37 (uśmiechnięci ludzie) Magdalena Babińska; s. 40 (pies) Monika Pollak; s. 41 (dziewczynka i pies) Monika Pollak; s. 42 (pies i dzik) Monika Pollak; s. 47 (ludzie z psami) Magdalena Babińska; s. 51 (rodzina) Magdalena Babińska; s. 52–53 (przedstawienie) Artur Gulewicz; s. 56 (liście, nauczyciel i pan woźny) Magdalena Babińska; s. 62 (mak) Aleksandra Woldańska-Płocińska; s. 63 (rodzina przy choince) Marianna Sztyma; s. 67 (gałązka i kolacja wigilijna) Anna Sędziwy; s. 72 (dziewczynki) Tomasz Minkiewicz; s. 73 (zegary) Tomasz Minkiewicz; s. 76 (Nowy Rok) Aleksandra Krzanowska-Wrzecion; s. 80 (ludzie i gwiazdy) Marianna Sztyma; s. 86 (śnieżynki i bałwanki) Anna Sędziwy; s. 87 (zimowy krajobraz) Anna Sędziwy; s. 90–91 (komiks) Paulina Radziejewska; s. 92 (ciasteczka) Anna Sędziwy; s. 93 (krajobraz) Anna Sędziwy; s. 94 (chora dziewczynka) Magdalena Babińska; s. 95 (babcia i wnuczka) Magdalena Babińska; s. 96 (kiermasz święteczny) Magdalena Babińska; s. 97 (kot) Wojciech Stachyra; s. 98 (pory roku) Monika Pollak; s. 99 (karmnik) Monika Pollak

Fotografie: s. 4, 26, 48, 70 (notes brązowy) Gts/Shutterstock.com; s. 14, 38, 60, 82 (notes niebieski) FWStudio/Shutterstock.com; s. 4 (deski) Vitaly Korovin/Shutterstock.com, (obrus) Sakarin Sawasdinaka/Shutterstock.com, (lampion) InspiringMoments/Shutterstock.com, (świeczka) Joey Chung/Shutterstock.com, (chryzantema) rng/Shutterstock.com, (ramka na zdjęcie) Still AB/Shutterstock.com, (broszka) Ukki Studio/Shutterstock.com, (listy) Bjoern Wylezich/Shutterstock.com, (szkatułka) Steyno&Stitch/Shutterstock.com; s. 11 (dłoń z zeszytem) Early Spring/Shutterstock.com, (kubek z przyborami) Didecs/Shutterstock.com; s. 12 (ogród w stylu francuskim) Kiev.Victor/Shutterstock.com, (oranżeria – budynek) MrMR/Shutterstock.com, (oranżeria – wnętrze) Adam Szuly/Shutterstock.com; s. 13 (ogród w stylu angielskim) Debu55y/Shutterstock.com, (rudzik) Nicky Rhodes/Shutterstock.com, (jeźdźca) irin-k/Shutterstock.com, (wiejski ogródek) sceneryhub/Shutterstock.com, (sierpówka) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 14 (deski i liście) VioNetta/Shutterstock.com, (liście) Olena Mykhaylova/Shutterstock.com, (order) Mirosław Ciunowicz, (album) optimarc/Shutterstock.com, (ułań) NAC, (czapka ułańska) maciej_skoczen/Muzeum Wojska Polskiego; s. 16, 17, 81 (stary papier) SJ Travel Photo and Video/Shutterstock.com; s. 19 (Bolesław Chrobry) reprodukcja; s. 20 (koń) Zuzule/Shutterstock.com, (stajnia) Anton_Ivanov/Shutterstock.com, (boks) tetiana_u/Shutterstock.com, (maneż) stockphoto mania/Shutterstock.com; s. 21 (koń pod wierzch) Best dog photo/Shutterstock.com, (koń pociągowy) Conny Sjoström/Shutterstock.com, (dżokeje) gabriel12/Shutterstock.com, (skoki przez przeszkody) Abramova Kseniya/Shutterstock.com; s. 24 (*Bitwa pod Grunwaldem*) Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 25 (spinacz) Jakub Krechowicz/Shutterstock.com; s. 26 (park jesienią) Mny-Jhee/Shutterstock.com; s. 28 (wydmy) Paweł Kazmierczak/Shutterstock.com, (mapa Polski) AridOcean/Shutterstock.com, (strój kaszubski) Igor Straburzyński/WSiP, (naczynia ze wzorem kaszubskim) Grażyna Bryk/WSiP; s. 29 (Kaszuby) gkrphoto/Shutterstock.com, (Bytów) MrMR/Shutterstock.com, (Wieżyca) A.K.KOBUS/Forum, (sowa włochocka) Wolfgang Kruck/Shutterstock.com; s. 32 (upadek na rowerze) Africa Studio/Shutterstock.com, (plastry) exopixel/Shutterstock.com, (zimny okład) Africa Studio/Shutterstock.com, (wyciąganie drzazgi) Arve Bettum/Shutterstock.com, (mycie rąk) g215/Shutterstock.com, (krwawienie z nosa) Mike_shots/Shutterstock.com; s. 33 (apteczka) omphoto/Shutterstock.com, (opatrunki sterylne) Mariusz Jarowicz/WSiP, (rękawiczki) Sandra van der Steen/Shutterstock.com, (bandaże) Mariusz Jarowicz/WSiP, (bandaż elastyczny) Africa Studio/Shutterstock.com, (plaster z opatrunkiem) Bernd Vogel/Corbis RF Stills/Getty Images, (plaster) Todor Rusinov/Shutterstock.com, (pęseta) Tarzhanova/Shutterstock.com, (nożyczki) Natalia Marszałek/WSiP, (środek do dezynfekcji w płynie) Quality Master/Shutterstock.com, (środek do dezynfekcji w sprayu) AlenKadr/Shutterstock.com; s. 38 (kanapa) PlusONE/Shutterstock.com, (sznurek) New Africa/Shutterstock.com, (piłka) New Africa/Shutterstock.com, (książka) Andrei Mayatnik/Shutterstock.com, (pies) De Repente/Shutterstock.com; s. 43 (notes) Alexxndr/Shutterstock.com, (odcisk łapy psa) 000000/Shutterstock.com, (żółta karteczka) Artem Musaev/Shutterstock.com, (ołówek) prisma/Shutterstock.com; s. 44 (szczekający pies) The Len/Shutterstock.com; s. 44–45 (chłopiec z psem w parku) Soloviova Liudmyla/Shutterstock.com; s. 45 (chłopiec z psem w domu) Yuliya Evstratenko/Shutterstock.com, (smutny pies) Lost Mountain Studio/Shutterstock.com, (szczeniak labradora) MirasWonderland/Shutterstock.com, (szczeniak malamuta) Sbolotova/Shutterstock.com, (głaskanie psa) Milka_Z/Shutterstock.com, (żółta wstążka) Yellow Cat/Shutterstock.com; s. 46 (dziewczynka) Dean Drobot/Shutterstock.com, (okładka *Chłopiec i pies*) Wydawnictwo Prószyński i S-ka, (okładka *Lolek*) Wydawnictwo Agora, (okładka *Dżok*) Wydawnictwo Literatura, (pomnik Dżoka) vidalga/Shutterstock.com; s. 48 (dziewczynka z pudełkami) LightField Studios/Shutterstock.com, (chłopiec) michaeljung/Shutterstock.com; s. 54 (zając bielak) Vlad Sokolovsky/Shutterstock.com, (żbik) Rudmer Zwerver/Shutterstock.com, (drewniana tablica) Jamroen Jaiman/Shutterstock.com, (kozica) rybarna95/Shutterstock.com, (orzeł przedni) Mark Caunt/Shutterstock.com, (rys) EhayDy/Shutterstock.com; s. 54–55 (żubr w puszczy) VittoriaChe/Shutterstock.com; s. 55 (głuszc) Mark Medcalf/Shutterstock.com, (sokół wędrowny) Mark Medcalf/Shutterstock.com, (świstak) Mateusz Stawarz/Shutterstock.com, (kraska) Borislav Borisov/Shutterstock.com, (batalion) M. Otto/Shutterstock.com, (*Polska czerwona księga zwierząt*) Instytut Ochrony Przyrody PAN; s. 57 (tablica korkowa) Det-anan/Shutterstock.com, (szpilka) Picdfive/Shutterstock.com, (jesienne gałązki) Iurii_A/Shutterstock.com; s. 58 (mapa Polski) AridOcean/Shutterstock.com, (jezioro na wyspie Wolin) konradkerker/Shutterstock.com, (las bukowy na klifie) Gregory Wrona/Alamy Stock Photo/BE&W, (mewa śmieszka) r_silver/Shutterstock.com, (logo Wolińskiego PN) reprodukcja; s. 58–59 (Wolin) Panther Media GmbH/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 59 (bielik) smishonja/Shutterstock.com, (turniej wojów) Kacper Mazurowski/Shutterstock.com, (skansen) Anna Kepa/Shutterstock.com, (kąpiel morsów) Bartosz Krupa/East News; s. 60 (dziadek z wnuczką) Syda Productions/Shutterstock.com; s. 64 (cynamon) MaraZe/Shutterstock.com, (cynamon – rysunek) Irina Simkina/Shutterstock.com, (kardamon – rysunek) Olga Lobareva/Shutterstock.com, (kardamon) Sergey Molchenko/Shutterstock.com; s. 64–65 (święteczne ozdoby na stole) Alexander Rath/Shutterstock.com, (stary papier) Krasovski Dmitri/Shutterstock.com; s. 65 (goździki – rysunek) anioł/Shutterstock.com, (goździki) xpixel/Shutterstock.com, (pieprz – rysunek) Epine/Shutterstock.com, (pieprz) Robyn Mackenzie/Shutterstock.com, (gałka muszkatołowa – rysunek) Epine/Shutterstock.com, (gałka muszkatołowa) Rustam Bikulov/Shutterstock.com, (wanilia – rysunek) sudarat wilairat/Shutterstock.com, (wanilia) Jiri Hera/Shutterstock.com; s. 66 (długopis) IB Photography/Shutterstock.com; s. 66, 67 (karteczki) Kanate/Shutterstock.com; s. 68 (chłopiec) patat/Shutterstock.com; s. 69 (spinacz) Jakub Krechowicz/Shutterstock.com; s. 70 (klepsydra) focal point/Shutterstock.com, (zegarek kieszonkowy) elena09/Shutterstock.com, (kalendarz) SmileStudio/Shutterstock.com, (smartfon) Alexey Boldin/Shutterstock.com; s. 74 (mysz leśna) Lonspera/Shutterstock.com, (ryjówka) Piotr Krzeslak/Shutterstock.com, (wilki) photomaster/Shutterstock.com, (sowa uszata) Losonsky/Shutterstock.com; s. 74–75 (zimowy las nocą) Olena Z/Shutterstock.com; s. 75 (dziki) Jan Miko/Shutterstock.com, (rys) KRISTOFOROV/Shutterstock.com, (Ziemia) Skylines/Shutterstock.com; s. 77 (sylwester w górach) Mustang_79/iStockphoto/Getty Images, (sylwester w Brazylii) Migel/Shutterstock.com, (sylwester w Grecji) Luba Fayngersh/500px Plus/Getty Images, (sylwester w Pasadenie) MarieAppert/iStock Editorial/Getty Images, (zegar) RikoBest/Shutterstock.com; s. 78 (Arcimboldo, *Wiosna*) RMN – Jean-Gilles Berizzi/BE&W, (Arcimboldo, *Lato*) RMN – Jean-Gilles Berizzi/BE&W, (Arcimboldo, *Jesień*) RMN – Gérard Blot/BE&W, (Arcimboldo, *Zima*) RMN – Jean-Gilles Berizzi/BE&W; s. 79 (spinacz) Jakub Krechowicz/Shutterstock.com; s. 81 (bracia Wright) Ewing Galloway/UNIVERSAL IMAGES GROUP/BE&W, (samolot) Library of Congress, (szkic) Bubushonok/Shutterstock.com, (Agatha Christie) Popperfoto/Getty Images, (książki) LanKS/Shutterstock.com, (telewizor) Antonio-BanderAS/Shutterstock.com, (człowiek na Księżycu) NASA; s. 82 (zimowy krajobraz) S_Photo/Shutterstock.com, (tańczące dzieci) Andrey Arkusha/Shutterstock.com, (podłoga z balonami) mtlapcevic/Shutterstock.com; s. 84 (konfetti) Laboko/Shutterstock.com, (kolorowe kartki) Irina Nartova/Shutterstock.com, (nożyczki) Kozak Sergii/Shutterstock.com, (klej) Nor Gal/Shutterstock.com, (kolorowe nitki) ReereeKhaosan/Shutterstock.com, (serpentyna) marylooo/Shutterstock.com, (zaproszenie) „Świerszczyk”, (pomysł wykonania zaproszenia) Magdalena Król; s. 85 (koreczki) sherlesi/Shutterstock.com, (serwetki) Madlen/Shutterstock.com, (zimowa herbata) baibaz/Shutterstock.com; s. 88 (temperatura powietrza) Africa Studio/Shutterstock.com, (podkoszuł) Africa Studio/Shutterstock.com, (bluzka z długim rękawem) Irina Rogova/Shutterstock.com, (sweter) Ruslan Kudrin/Shutterstock.com, (rajstopy) Polryaz/Shutterstock.com, (skarpety) Bekshon/Shutterstock.com, (dziewczynka w kurtce) Eva Foreman/Shutterstock.com, (temperatura ciała) tnkorn yangaun/Shutterstock.com, (ziemia) Andrey_Kuzmin/Shutterstock.com, (grzebiuszka) Chris Mattison/age fotostock RM/Getty Images, (jaszczurka) Ian_Redding/iStockphoto/Getty Images; s. 88–89 (krajobraz zimowy) s_oleg/Shutterstock.com; s. 89 (sikora) ernikon/Shutterstock.com, (wróbel) Eric Isselee/Shutterstock.com, (sarny) Vytautas Knyva/Shutterstock.com, (zając) Ben Queenborough/Shutterstock.com; s. 101 (*Macierzyństwo*) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie, (*Przyjaźń*) The Bridgeman Art Library/PhotoPower, (*Ulubienica babci/Grandma's Favourite*) reprodukcja, (Edyp i Antygona) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie, (sztalugi) M.Stasy/Shutterstock.com; s. 104 (figury oberka) zdjęcia figur w kostiumach ludowych z udziałem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Varsovia pod kierunkiem artystycznym Jarosława Janiaka, fot. Piotr Ratajski/WSiP

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹⁾ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.